

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 0

**POLSKIE  
KOPALNIE SKARBOWE**

**NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA  
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES  
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS  
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.  
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU  
Z KOPALNÍ, KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

**„FORTIS”, Sp. z o. o., Warszawa**

**ul. Towarowa 33**

**Tel. 257-31**

**JEDYNA FABRYKA  
W POLSCE PRO-  
DUKUJĄCA PA-  
TENTOWANE**

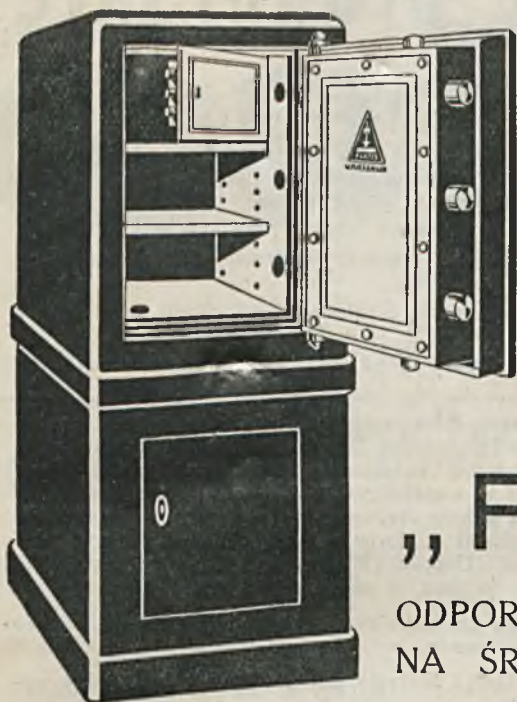
**KASY BETONOWE**

**syst.**

**„ F O R T I S ”**

**ODPORNE NA OGIEN I WŁAMANIE BEZ WZGLĘDU  
NA ŚRODKI STOSOWANE PRZEZ WŁAMYWACZY**

**KATALOGI I OFERTY GRATIS I FRANCO**



**SYNDYKAT PRZEMYSŁU NAFTOWEGO**

**SIEDZIBA ZARZĄDU: LWÓW, UL. KOŚCIUSZKI 7.**

**SPRZEDAŻ HURTOWA:**

**B E N Z Y N Y  
N A F T Y  
O L E J U G A Z O W E G O  
O L E J Ó W W R Z E C I O N O W Y C H  
P A R A F I N Y**

**Z RAFINERYJ FIRM:**

„Polmin” Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, Lwów.

Galicyskie Towarzystwo Naftowe „Galieja”, S. A. Lwów,

„Jasło” Zakłady Przemysłowo-Naftowe, Gartenberg i Schreier, Jasło,

„Małopolska” Grupa Francuskich Towarzystw Naftowych, Przemysłowych i Handlowych w Polsce, Lwów.

„Standard-Nobel w Polsce”, S. A. Warszawa, Towarzystwo Naftowe „Limanova”, Sp. z o. o. Warszawa,

Vacuum Oil Company, S. A. Warszawa,

„Pierwsza Stanisławowska Fabryka Nafty, Olejów Maszynowych i Benzyny Eisig Chaim Griffel” w Stanisławowie,

„Kafinerja Skawina Zakłady dla Przem. Oleju Skalnego Griffel i S-ka w Skawinie”.



# POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ

## PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU  
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI

WYCHODZI W SOBOTY

### TREŚĆ ZESZYTU

	STR		STR.
WIATR KU MORZU — <i>WL. GIEYSZTOR</i> . . . . .	229	KRONIKA BIEŻĄCA:	
KONFERENCJA GENEWSKA O WARUNKACH PRACY W GÓRNICTWIE — <i>INŻ. A. STEIN</i> . . . . .	231	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	255
POLITYKA ROLNA AUSTRII A POLSKI EKSPORT HODOWLANY — <i>DR. ST. ST.</i> . . . . .	233	NOWE SPÓŁKI AKCYJNE . . . . .	255
<b>ŻYCIE GOSPODARCZE:</b>		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH . . . . .	256
<b>GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:</b>		SPRAWY SAMORZĄDOWE . . . . .	256
GÓRNICTWO WĘGLOWE . . . . .	235	<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
PRZEMYSŁ NAFTOWY . . . . .	240	PODATKI I OPŁATY . . . . .	258
<b>ROLNICTWO</b> . . . . .	241	RYNEK DREWIA I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .	258
Polsko-niemieckie porozumienie w sprawie żyła		Z BANKU POLSKIEGO . . . . .	259
Zbiorowe normy w warunkach pracy w rolnictwie na rok 1930/31 —		Z POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI . . . . .	259
<i>M. B.</i>		Działalność P. K. O. w 1929 r. — <i>T. Dziekoński</i>	
Naślad w sprawach ochrony roślin — <i>J. J.</i>		<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
Ha del zagran. cz. y wytworami rolnymi w listopadzie 1929 r. —		ESTONJA POD WZGLĘDEM GOSPODARCZYM —	
<i>S. W.</i>		<i>WL. STUDNICKI</i> . . . . .	261
<b>HANDEL:</b>		<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
HANDEL ZAGRANICZNY . . . . .	245	OGÓLNE . . . . .	263
Handel zagraniczny roślinami strączkowymi — <i>W. Piotrowski</i>		CZECOSŁOWACJA . . . . .	265
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ . . . . .	246	JUGOSŁAWIA . . . . .	266
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	246	HISZPANJA . . . . .	267
RYNEK AKCYJNY . . . . .	250	Z. S. R. R. . . . . .	267
<b>KOMUNIKACJA I TRANSPORT.</b>	251	SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH . . . . .	268
Stanowisko kolei polskich w szeregu kolei Europy — <i>J. G.</i>		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	269
POCZTA I TELEGRAF . . . . .	253	<b>BIBLIOGRAFJA</b> . . . . .	272
<b>PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:</b>		<b>PRZEGLĄD CZASOPISM</b> . . . . .	272
ORZECZNICTWO SĄDOWE . . . . .	255		

DO ZESZYTU NINIEJSZEGO DOŁĄCZONY JEST Nr. 3 „WIADOMOŚCI STATYSTYCZNYCH GŁ. URZ. STATYST.”

## WIATR KU MORZU

**D**N. 10 LUTEGO 1920 R., przed dziesięciu laty, sztandar biało-amarantowy został zpowrotem zatknięty nad Bałtykiem. O granicach dostępu Polski do morza zadecydowały nie względy historyczne, nie stan posiadania z przed okresu rozbioru naszych ziem — lecz to, co ocalało od germanizacji polskiego Pomorza. Na małym węc już tylko skrawku pobrzeża Bałtyku musieliśmy oprzeć fundamenty wielkiej twierdzy morskiej naszego obszernego Państwa.

W trudnych warunkach rozpoczynała się praca nad odzyskanem morzem. Prócz własnego wybrzeża, będącego w stanie dziewiczym, uzyskaliśmy przywileje gospodarcze w sąsiednim Gdańsku, urządzonym zdawna dla żeglugi i handlu morskiego. Cała też praca w Polsce nad zagadnieniem morza została w tym pierwszym okresie nastawiona na wyzyskanie owych prerogatyw w Gdańsku. Dopiero smutne rozczarowania na tem polu zmusiły nas do bliższego przyjrzenia

się własnemu wybrzeżu, na którym w pracy naszej jesteśmy niezależni od czyichkolwiek obcych wpływów.

Sypkie piaski nadmorskie okazały się jednak trudniejsze do poruszenia, niż nieraz granitowe skały. Nieśmiałą być musiała pierwsza inicjatywa inwestycji nad morzem, podjęta przez jednostki bardziej przewidujące. Ogół społeczeństwa naszego był w tym okresie obcy zupełnie sprawom morza. Entuzjazm z racji odzyskania skrawka wybrzeża był w Polsce szczery — albowiem był to tryumf narodowy, zwycięstwo wysuwanego uporczywie przez tyle pokoleń hasła dostępu do morza. Sprawy morskie łatwo stały się popularne w kraju, akcja społeczna w tej dziedzinie spotkała się z przyjaznym przyjęciem — były to jednak raczej odruchy uczucia patriotycznego, w najlepszym wypadku zaciekawienia nową sprawą. Trudno było jednak dopatrzeć się w całym stosunku społeczeństwa polskiego do spraw morza ich zrozumienia, a tem bardziej przywiązania do nich. Cały entuzjazm, cała sympatja dla morza, całe pozorne zainteresowanie nowem zagadnieniem szybko ustępowało miejsca obojętności, a nawet znudzeniu. Hasła, które dopomogły do wywalczenia skrawka Bałtyku, uderzać zaczęły w próżnię. Ostała się w społeczeństwie jedynie „dobroczynność” na sprawy morskie i deklamacja o morzu.

Ostało się jednak jeszcze coś: zdecydowana wola wszystkich rządów odrodzonej Polski zrealizowania dostępu do morza, pełnego wykorzystania tego wielkiego bogactwa, jakie nad morzem posiadliśmy.

Zaczyna się okres cichej zmułnej pracy nad polskim Bałtykiem. Już w 1920 r. prowadzone są poszukiwania terenów na przyszły port polski. W rok później przystąpiono do pierwszych prac budowlanych w Gdyni. Są to jednak wciąż prace i projekty skromne, głęboko ukryte, niedostrzegane i niedoceniane przez szeroki ogół społeczeństwa. Wokoło prac tych powstaje coś jakgdyby konspiracja — jakgdyby obawiano się, że opinja publiczna uzna robioną robotę za fantazję, bodaj za porywanie się z motyką na słońce. Kilku przysięgłych adwokatów morza w wydawanych przez siebie książkach, pisanych artykułach, wygłaszanych odczytach z podziwu godnym uporem nawoływało do pracy nad morzem, społeczeństwo jednym tylko uchem słuchało tych nawoływań i było zajęte swemi tysiącami kłopotami, garstka zaś ludzi, przybyłych na puste piaszczyste wybrzeże kaszubskie, oraz pracujących przy paru biurkach w stolicy — pocichu i konsekwentnie robiła swoje. I krok za krokiem, dzień po dniu zdobywano dla pozytywnej pracy morskiej prawo obywatelstwa w kraju. Grono „uświadomionych” rosło: to ktoś, zjeżdżając do kąpieli morskich, zastawał tu nieoczekiwanie dla siebie nowy warsztat pracy gospodarczej, pomówił z jego budowniczymi — i odjeżdżał nawrócony; to znowuż ktoś inny, próbując interesu w sąsiednim Gdańsku i nie mogąc

uporać się z gmatwaną stosunków w tym porcie — dostrzegał nowe dla siebie możliwości obok, na własnem wybrzeżu. Im dalej posuwały się roboty, tem głośniejszy i skuteczniejszy ich kierownicy mogli upominać się o dalsze kredyty, tem więcej było argumentów i okazji do zdobycia nowych sojuszników w pracy. Ruszał port w Gdyni — przestała ulegać dyskusji sprawa stworzenia zawiązku własnej floty handlowej. Powstająca flota handlowa zaczęła żądać stawiać nowe i nowe żądania pod adresem swego macierzystego portu, postawiła na porządek dzienny sprawę szkolnictwa morskiego, sprawę własnych zakładów naprawy, a zczasem budowy okrętów. Przy porcie zaczęło powstawać miasto. Jedne sprawy zaczęły zahaczać o drugie, windując się wzajemnie w górę. Drobne doniedawna fragmenty pracy zaczęły urastać na oddzielne wielkie zagadnienia. A jednocześnie coraz szybciej rósł zastęp ludzi ostatecznie odzyskanych dla morza, entuzjastów morza.

I oto dziś „partja morska” jest bodajże najsilniejszą partją w Polsce. Jej postulatami, jej żądaniom nikt i nic dziś w Polsce nie potrafi się przeciwstawić i nie będzie chciał przeciwstawić się. Dziś, gdyby brzeg morza naszego stanowiły nie piaski, a skały granitowe, tobyśmy je z łatwością posłusznymi naszej woli uczynić potrafili!

Ta metamorfoza, jaka nastąpiła w stosunku naszego społeczeństwa do zagadnień morza: od ukrytej obojętności do szczerego entuzjazmu, od cikliwego zdawkowego sentymentalizmu do pozytywnej twórczej pracy — jest najcenniejszą zdobyczą w okresie pierwszego dziesięciolecia pracy nad odzyskaniem morza. W porównaniu z tym tryumfem błędna nawet pozytywne wyniki naszej pracy: choćbyśmy bowiem w pracy tej popełnili błędy lub czegoś nie dociągnęli — w atmosferze wytworzonego stosunku społeczeństwa do zagadnień morza możemy zawsze wszystko odrobić.

Nie mniej może istotne są zdobycze wobec opinji zagranicznej. Przez szereg pokoleń zakłócaliśmy pokój w Europie naszymi żądaniem niepodległości i dostępu do morza. Uzyskaliśmy także to drugie. I dziś nikt nam nie powie, że nie korzystamy z odzyskanych bogactw. Wybudowanie w ciągu paru lat na pustym brzegu morskim wielkiego, już dziś na skalę światową zakrojonego, nowoczesnego portu, trzyletnia rzetelna praca kilkunastu statków polskich pod nieznaną dotąd na morzach banderą, zorganizowany wysiłek na każdym polu pracy morskiej, fakt inwestowania nad morzem kilkuset milionów złotych przez kraj o wyjątkowo szczupłych reśursach własnych — wszystko to w oczach całego świata jest niezaprzeczalnym dowodem naszej tężyzny jako państwa oraz zdecydowanego postępu.

Jesteśmy już dziś mocarstwem morskiem. Jesteśmy obywatelami wielkich szlaków oceanicznych, wielkich i nieskrępowanych dróg handlu światowego. Posiadamy

wszystkie elementy do samodzielnej akcji na tych drogach. Posiadamy w kraju coraz liczniejszą i bardziej wpływową grupę ludzi, żyjących z morza i dla morza, jemu tylko oddanych i jego interesów broniących — tak jak rolnicy bronią interesów produkcji rolnej, robotnicy — interesów pracy. Posiadamy

wreszcie nowy duch w społeczeństwie. Wieje u nas już nie „wiatr od morza”, budzący dalekie sentymenty i tęsknoty, lecz „wiatr ku morzu”, wiatr twórczy, budzący życie na piaskach nadbałtyckich, otwierający nam szerokie drogi na świat.

Wł. Gieysztor

## KONFERENCJA GENEWSKA O WARUNKACH PRACY W GÓRNICTWIE

OD DNIA 6 DO 18 stycznia r. b. obradowała w Genewie przygotowawcza techniczna konferencja międzynarodowa w sprawie warunków pracy w górnictwie węglowym. Konferencja ta została zwołana przez Międzynarodowe Biuro Pracy naskutek uchwały, powziętej po mowie prezydenta angielskiego Ministerstwa Handlu Graham'a i zgłoszonych następnie wniosków Anglii i Francji do Ligi Narodów na jej X zgromadzeniu w dn. 30 września r. ub. Do udziału w konferencji zostali powołani przedstawiciele rządów, pracodawców i pracobiorców głównych 9 europejskich państw węglowych, a mianowicie: Anglii, Niemiec, Francji, Polski, Czechosłowacji, Belgii, Holandji, Hiszpanji i Austrii. Celem przygotowawczej konferencji styczniowej miało być wyznaczenie na międzynarodową konferencję pracy w czerwcu 1930 r. wniosków o warunkach pracy w kopalniach węgla dla ewentualnego zawarcia jednej lub paru konwencji, któreby zabezpieczyły robotników od szkodliwych wpływów panującego w Europie kryzysu węglowego i związanej z nim konkurencji poszczególnych krajów, przyczyniając się jednocześnie do rozwiązania ekonomicznego problemu węglowego i do dojścia do skutku ogólnego międzynarodowego porozumienia węglowego.

W ten sposób pod hasłem zagadnień czysto socjalnych chciano chociaż częściowo załatwić podstawowe zagadnienie ekonomiczne, którego bezpośrednie rozwiązanie na terenie Ligi Narodów okazało się dotychczas nader skomplikowane, a kilkoletnie jej prace w tym kierunku do żadnych rezultatów nie doprowadziły. Wogóle bowiem warunki, w których kształtuje się życie gospodarcze Europy powojennej, pod względem ich stabilizacji nie doszły jeszcze do tego stanu, aby w szerszym zakresie kalkulacja ich, jako podstawa wszelkich układów, mogła być przeprowadzona, a sprzeczność interesów oraz różnica poziomów gospodarczych i kulturalnych poszczególnych krajów tworzą pod tym względem częstokroć przeszkody prawie nie do przebycia.

To też, biorąc zasadniczo, na przejściowe chociażby uregulowanie zawiłej sprawy węglowej na omawianej konferencji było zgóry bardzo mało widoków, a ujęcie jej w ramach prawie wyłącznie zagadnienia socjalnego, pozbawiając ją rzeczowości, a poniekąd i szczerości, utrudniło jeszcze dojście do jakichkolwiek bezpośrednio pozytywnych wyników, pomimo zasadniczego poparcia większości postulatów przez grupy robotnicze, głosujące w myśl uchwał, powziętych przez Międzynarodowy Związek Górników w czerwcu 1928 r. w Nimes i przez Chrześcijańską Międzynarodówkę Górniczą we wrześniu 1928 r. w Monachjum.

Na poparcie grupy robotniczej między innymi liczyła Anglija, która była inicjatorką konferencji i która tą

drogą zmierzała w gruncie rzeczy do wzmożenia zdolności konkurencyjnej swego węgla na rynkach światowych wobec konieczności jednoczesnego uregulowania u siebie sprawy węglowej i bezrobocia w górnictwie węglowym i wobec zobowiązań i przyrzeczeń, danych Labour Party przez obecny Rząd Mac Donalda. Dla Anglii, a zwłaszcza dla Rządu angielskiego, wynik konferencji miał zatem jeszcze znaczenie polityczne. Co się tyczy rządów innych państw, to stanowisko ich wobec poruszonych zagadnień było przeważnie obronne i taktyka ich szła w kierunku przystosowania ewentualnych uchwał do egzystującego względnie zamierzonego ustawodawstwa socjalnego oraz uniknięcia szkodliwego wpływu tych uchwał na stan i rozwój ich krajowego przemysłu węglowego. Ogólną tendencją grupy pracodawców było możliwe niewiązanie się w dziedzinie warunków pracy żadnymi normami o charakterze międzynarodowym.

Na porządek dzienny konferencji były postawione następujące 3 zagadnienia: 1) czas pracy, 2) płace i 3) ogólne warunki pracy. Jednak już na początku, podczas obrad plenarnych, okazało się, że 2 ostatnie zagadnienia nie dadzą się w żaden sposób, nawet czysto formalnie, oddzielić od zawiłych, a odgrywających tu dominującą rolę stosunków ekonomicznych, i konferencja, ze względu na powstające przytem trudności, ograniczyła się ostatecznie w dziedzinie płac do polecenia Międzynarodowemu Biuro Pracy prowadzenia dalszych studjów i opracowania na jedną z najbliższych międzynarodowych konferencyj pracy odpowiedniego sprawozdania, w dziedzinie zaś ogólnych warunków pracy — albo do analogicznych wniosków, albo nawet jedynie do gromadzenia materiału w odniesieniu do traktowanych poszczególnie następujących kwestyj: 1) płatnego urlopu, 2) dodatków rodzinnych, 3) zatrudnienia kobiet, 4) najniższego wieku młodocianych, 5) ubezpieczeń socjalnych, a zwłaszcza: a) odszkodowania przy nieszczęśliwych wypadkach i ubezpieczenia od choroby, b) ubezpieczenia od utraty zdolności do pracy na starość i od śmierci i c) międzynarodowego utrzymania prawa na pensję, 6) bezrobocia i stanu zatrudnienia, 7) higieny i zdrowia robotników i 8) zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom w kopalniach.

W ten sposób cała praca konferencji skoncentrowała się prawie wyłącznie na zagadnieniu o czasie pracy, przyczem za podstawę do dyskusji przyjęto opracowany przez Międzynarodowe Biuro Pracy następujący projekt ewentualnej konwencji:

„Art. 1. — W sensie niniejszego porozumienia wraży „węglowe zakłady górnicze” obejmują te zakłady górnicze, w których są wydobywane same albo jednocześnie z innymi kopalniami stałe paliwa, a wyraz

„robotnicy” — wszystkie zatrudnione w tych zakładach pod ziemią osoby, z wyjątkiem tych, którym, nie licząc majstrów albo sztygarów, jest polecony nadzór albo kierownictwo, albo którzy zajmują stanowiska zaufanych.

Art. 2. — Praca we wszystkich węglowych zakładach górniczych musi być w ten sposób zorganizowana, aby czas przebywania każdego robotnika w zakładzie nie przewyższał . . . godzin dziennie.

Jako czas przebywania w zakładzie górniczym uznaje się okres czasu od chwili, w której robotnik wchodzi na klatkę dla zjazdu, do chwili, w której on po ukończonym wyjeździe z klatki wychodzi.

W zakładach górniczych z wejściem przez chodniki uznaje się jako czas przebywania w zakładzie okres czasu od chwili, w której robotnik wchodzi do wejścia tego chodnika, do chwili, w której on w drodze powrotnej dojdzie do tego miejsca.

Tygodniowy czas przebywania w zakładzie górniczym nie może przekraczać . . . godzin (dzienny czas pracy x 6).

Państwa, ratyfikujące niniejsze porozumienie, mogą dla wyliczenia tego czasu przebywania w zakładach górniczych zatrzymać ich sposoby obliczenia.

Sprawozdanie, mające być przedstawione zgodnie z art. 408 traktatu pokojowego, powinno zawierać wszystkie wymagane dane o utrzymaniu ustalonego w ustępach 1 i 2 niniejszego artykułu czasu pracy, niezależnie od przyjętego sposobu obliczenia.

Art. 3. — Rozporządzeniami administracji publicznej może być ustalony dla pewnych kategorii osób, których praca wskutek swej właściwości ulega przerwom, czas pracy dłuższy niż oznaczony w art. 2, jednak taki, aby czas ich przebywania w kopalni nie mógł przekraczać . . . godzin.

Za pracę, ulegającą wskutek swej właściwości przerwom, uznaje się pracę strażowych, sztygarów powietrznych, spinaczy, dozorców pomp powietrznych, palaczy i osób, zatrudnionych przy mechanicznym wydobyciu, oraz koniarzy.

Art. 4. — Rozporządzeniami administracji publicznej będzie ustalony krótszy niż przepisany w art. 2 czas pracy dla tych robotników, którzy są zatrudnieni w miejscach, szczególnie szkodliwych dla zdrowia wskutek wysokiej temperatury, wilgoci albo innych niezwykłych okoliczności.

Art. 5. — Ustalony w art. 2, 3 i 4 czas przebywania w zakładzie górniczym może być przejściowo przekraczany: jeżeli zaszedł albo zagraża nieszczęśliwy wypadek, jeżeli muszą być wykonane pilne roboty przy maszynach, urządzeniach ruchu albo instalacjach w kopalni, jednak tylko o ile to jest konieczne dla uniknięcia poważnego zakłócenia prawidłowego ruchu.

Dopuszczalne przekroczenia ustalają się rozporządzeniami administracji publicznej; są one uważane za godziny nadliczbowe i jako takie muszą być opłacane co najmniej o 25% wyżej.

Art. 6. — O ile istnieją związki uczestniczących pracodawców i pracobiorców, wspomniane w art. 3 i 4 rozporządzenia administracji publicznej winny być wydawane po zaopiniowaniu tych związków.

Art. 7. — Każdy Rząd, ratyfikujący niniejsze porozumienie, winien jest dostarczać Międzynarodowemu Biuru Pracy, niezależnie od przepisanych w ostatnim ustępie art. 2 danych, szczegółowe zawiadomienia o przewidzianych w art. 3 i 5 rozporządzeniach i ich zastosowaniu.

Art. 8. — Celem ułatwienia przeprowadzenia postanowień niniejszego porozumienia każde kierownictwo kopalni winno:

a) podać do wiadomości zapomocą plakatów na widocznym miejscu na kopalni, lub na innym odpowiednim miejscu, lub też w inny zatwierdzony przez Rząd sposób, początek i koniec zjazdów i wyjazdów robotników albo zmian; godziny pracy muszą być tak ustalone, aby nie przekraczały przepisanych w niniejszym porozumieniu granic i, raz ogłoszone, mogą być zmienione tylko w sposób, zatwierdzony przez Rząd;

b) zaciągać wszystkie wykonane na zasadzie art. 5 niniejszego porozumienia godziny nadliczbowe do spisu, którego formę określi krajowe ustawodawstwo albo rozporządzenia odnośnych władz.

Art. 9. — Postanowienia niniejszego porozumienia mogą być w każdym kraju na zarządzenie władz zawieszane w razie wojny, lub w razie wydarzeń, zagrażających bezpieczeństwu krajowemu.

Art. 10. — Porozumienie niniejsze obowiązuje następujące kraje: . . .

Każde państwo może przystąpić do niniejszego porozumienia”.

Wszystkich artykułów powyższego projektu konwencji konferencja w swej dyskusji nie wyczerpała, zatrzymując się prawie wyłącznie na zagadnieniach, dotyczących zakresu działania konwencji, sposobie obliczenia czasu przebywania w kopalni i ustalenia tego czasu. Przytem art. 1 o zakresie działania konwencji został z nieznaczniemi zmianami przyjęty. Wniosek polski o rozciągnięcie zakresu działania porozumienia na wszelkie kopalnie (nie tylko węgla), jak również na robotników, zatrudnionych na powierzchni, został odrzucony, co ze względu na albo wcale nieuregulowany, albo też znacznie dłuższy czas pracy na powierzchni w innych państwach w porównaniu do Polski jest dla jej interesów bardzo niekorzystne, tem bardziej, że w ten sposób został wyeliminowany z porozumienia prawie cały niemiecki węgiel brunatny, wydobywany w ogromnych i wciąż wzrastających ilościach robotami otwartymi, t. j. powierzchniowymi.

W związku z późniejszą przyjęciem do tego artykułu w sprawozdaniu konferencji zastrzeżenia, że nie może się ona narazie wypowiedzieć, o ile i w jaki sposób postanowienia przyszłego porozumienia mogą być stosowane do robotników pod ziemią w węglu brunatnym, t. j. w związku z wyłączeniem przynajmniej narazie również tego węgla — cały węgiel brunatny został z porozumienia wyłączony, co ze względów konkurencyjnych jest dla Polski szkodliwe.

W sprawie obliczania czasu przebywania w kopalni został przyjęty wniosek, że za odpowiadający przepisom porozumienia uznaje się każdy zbiorowy sposób obliczenia, który obejmuje ustalony w art. 2 czas od zjazdu do wyjazdu pierwszego robotnika, zmiany lub grupy robotników kopalni, przycyżne n czas od zjazdu i wyjazdu zmiany albo grupy musi być zasadniczo taki sam. Kilka wniosków o pozostawienie państwom ich sposobu obliczania czasu przebywania, ustalonego w porozumieniu, zostało odrzuconych. Z tego można wywnioskować, że postanowieniami swemi konferencja zabrania państwom zatrzymania ich dotychczasowego sposobu obliczania, o ile nie jest on zgodny z porozumieniem, i poleca im sposób obliczenia zgodny z porozumieniem wprowadzić do swego ustawodawstwa.

Dodatkowo w art. 2 został przyjęty ustęp, pozwalający na przedłużenie dziennego czasu pracy, lecz



najwyżej o jedną godzinę, i o ile na zasadzie umowy pomiędzy pracodawcami i pracownikami jeden dzień w tygodniu lub w ciągu 2 tygodni pozostanie bez pracy. Uzupełniony również został ustęp o obowiązku przedkładania sprawozdań, z tem, że winny one być przedkładane corocznie Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy i Międzynarodowej Konferencji Pracy, po uprzednim sprawdzeniu w kraju przez komisję, składającą się z p.zedstawiciela Rządu, przedstawiciela pracodawców i przedstawiciela pracowników.

Poza tem art. 2 został przyjęty prawie bez zmiany, z wyjątkiem ustalenia czasu przebywania robotnika w zakładzie. Co do tego najważniejszego zagadnienia, stanowiącego podstawę całej konwencji, konferencja nie przyjęła żadnego z całej serii wniosków, ustalających czas przebywania w kopalni z rozmaitemi modulacjami na: 7, 7½, 7¾ i 8 godzin.

Pozostałe artykuły projektu konwencji prócz ustępu 1 art. 5 o wypadkach przekraczania ustalonego czasu przebywania, który przeszedł bez zmiany, dyskutowane nie były, również jak zgłoszone do większości tych artykułów wnioski.

Do nieprzedyskutowanych wniosków należał też polski wniosek o włączeniu do konwencji zagadnienia o urloпах płatnych, ze względu na łączność tego zagadnienia ze sprawą międzynarodowego uregulowania czasu pracy.

Jak widać z powyższego, wyniki konferencji są dosyć nikłe nawet w najwięcej nadającej się do zawarcia ewentualnej konwencji sprawie o czasie pracy w górnictwie węglowym. Jakie będą dalsze losy tego zagadnienia, jak również zagadnienia o płacach i o ogólnych warunkach pracy — zależeć będzie przede wszystkim od Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, której cały materiał dyskusyjny konferencji wraz ze sprawozdaniem został przekazany i od której zależy postawić dane sprawy w całości lub częściowo na porządek dzienny Międzynarodowej Konferencji Pracy w czerwcu r. b. Jak przypuszczać należy, Rada Administracyjna raczej skłoni się do dalszego rozważania tych spraw na wspomnianej konferencji, i Polska musi się do tego przygotować.

*Inż. A. Stein*

## POLITYKA ROLNA AUSTRJI A POLSKI EKSPORT HODOWLANY

**S**PRAWA stosunków gospodarczych między Polską a Austrią w ciągu ostatnich dwóch lat sprowadza się do zagadnienia importu do Austrii naszych artykułów hodowlanych, przede wszystkim nierogacizny. Nie znaczy to bynajmniej, by zagadnienie owo wyczerpywało całokształt silnie rozwiniętych stosunków obu krajów ze sobą (nawet po naszej stronie istnieje jeszcze szereg innych zainteresowań eksportowych, jak np. węgiel, parafina etc.), stanowi wszakże w tym całokształcie część o największym napięciu energetycznym — tak pod względem handlowym, jak i polityczno-gospodarczym.

Rozmach, jaki ujawnił rozwój naszego eksportu w tym dziale w roku 1928 i pierwszych miesiącach r. ub., czynił ten eksport coraz więcej obiecującym czynnikiem naszego bilansu handlowego. Ta nadzwyczajna prędkość wszakże wzbudziła wkrótce na rynku odbiorczym, raczej nie na nim samym, a w jego naturalnym obwodzie hodowlanym, tak silną reakcję, że z kolei ona omal że nie sprowadziła bardzo poważnych komplikacji w stosunkach między obu krajami. Stan zaognienia, wywołany starciem się na tym punkcie „sprzecznych” interesów kraju eksportującego i kraju przywożącego, nadał właśnie całej kwestji dowodu naszej nierogacizny do Austrii zniamię najważniejszego zagadnienia gospodarczego polsko-austriackiego. Reperkusje tego stanu sięgnęły na wewnątrz obu krajów bardzo głęboko i trwają po dziś dzień, domagając się na niejednym polu szybkiego zlikwidowania, a w każdym bądź razie gruntownego wyjaśnienia.

Podstawową tezą rozwojową naszego eksportu trzody do Austrii jest jego zupełna nieszkodliwość dla interesów gospodarczych republiki naddunańskiej. Rozwój tego eksportu odbywał się stale kosztem krajów trzecich, rywalizujących z Polską w obsyłaniu rynku wiedeńskiego, nie dotyczył zaś nigdy, gdyż nie mógł, naszym zdaniem, dotyczyć, interesów austriackiego

miejscego hodowcy. Podkreślenie tej tezy na samym wstępie wydaje się nam konieczne z tego względu, aby akcja, przedsięwzięta przez Austrię w celu ograniczenia importu nierogacizny z Polski, nie była pożytywana za zupełnie zrozumiałą akcją samoobrony, spowodowanej atakiem polskim na austriacki stan posiadania. Ten stan posiadania, zwłaszcza jeżeli chodzi o towar żywy, równał się nieomal zeru, nie mógł przeto niczem uzasadnić owej sławnej zeszłorocznej kampanji, zaaranżowanej przez agrarjuszy austriackich przeciw Polsce. Złączenie jej podjęcia w związek przyczynowy z faktem podniesienia się naszej ekspansji było tylko wykorzystaniem przez wymienione koła austriackie sposobnego momentu dla osiągnięcia specyficznych celów nie tyle gospodarczych, co politycznych.

Polityczny podkład tego wyolbrzymienia nikłego w zasadzie szczegółu rolnej produkcji austriackiej, a mianowicie jej niezdolności do pozyskania dla siebie własnymi siłami wiedeńskiego rynku trzody, został stwierdzony niedwuznacznie przez austriacką prasę opozycyjną, która w zacieklej polemice z prasą filorolniczą zdemaskowała wszystkie zakulisowe sprawy tej pseudo-gospodarczej afery. Sprawy importu nierogacizny, podbijana jak piłeczka, z jednej strony przez „Landbund”, z drugiej strony zaś przez „Reichsbauerbund” (dwie partje rolnicze), nabrała znaczenia niewspółmiernego ze swym ciężarem gatunkowym.

Otrzeźwienie w tej grze na zabój sprowadziły wkońcu nie jakieś poważne względy gospodarcze, a również powody czysto polityczne.

Okazało się bowiem, że pod ciśnieniem, jakie ta walka wytworzyła w atmosferze polityki wewnętrznej, a częściowo również w sytuacji międzynarodowej Austrii, Rząd Kanclerza Seipla utrzymać się nie może.

Wywołane w tak niezdrowy sposób przesilenie musiało w znacznym stopniu ostudzić zapał austriackich agrarjuszy (liczebnie bardzo słabych) dla „spra-

wy świńskiej". Jeżeli dla zachowania pozorów nie wypadało tego ujawnić od razu, to w każdym razie wykazały tę prawdę najbliższe poprzemieszanie.

W większym jeszcze stopniu, niż upadek gabinetu Seipla, podziałał odstręczająco na niektórych propagatorów „battaglia del porco” inny motyw natury politycznej. Wygrane przez Rząd Seipla w ostatnim okresie jego trwania jeden po drugim atuty: podwyższenie cła na trzodę i mięso, podniesienie taryf przewozowych na te towary i wreszcie niezwykle ostre przepisy weterynaryjne oraz szykany, do których one dały szerokie pole — spowodowały dość znaczną, a przede wszystkim gwałtowną zwyżkę na wiosnę r. ub. cen mięsa na rynku wiedeńskim. Rozpętało to prawdziwą burzę nad głowami sprawców tego przykrego dla konsumentów zjawiska. I jakkolwiek nie co innego, a właśnie podwyższenie ceny podawał Rząd austriacki za główny cel, dla którego wszelkimi dostępnymi sposobami starał się ograniczyć import polskiego towaru do Wiednia, to jednak w momencie krytycznym rad byłby zwalić całą winę na rzekomą złą wolę eksporterów polskich, ubolewając zapewne, że nie może się zasłonić wprost decyzją Rządu polskiego, który kategorycznie odmówił udzielenia ze swej strony gwarancji dla stosowanych faktycznie ograniczeń eksportu.

Owo wyraźne niezadowolenie mieszkańców miast, z którymi bądź co bądź, jako wyborcami, „Landbund” musi się liczyć, dopełniło jednak miary, i sprawa nierogaczyny skreślona została z rzędu aktualnych spraw polityczno-gospodarczych Austrii. Stało się to zaś bezpośrednio po momencie (o którym wzmiankowaliśmy powyżej), gdy Polska odmówiła podpisania aktu, któryby równał się formalnemu usankcjonowaniu reglamentacji jej wywozu trzody do Austrii.

Wbrew zaprzeczeniu czynników rządowych austriackich, zwyżka cen na trzodę i mięso była skutkiem zgóry zamierzonym, albowiem ona to miała otworzyć rynek wiedeński hodowcom miejscowym. Przypnieć trzeba, że istotnie drogą tą możnaby kiedyś dojść do poziomu rentowności, odpowiadającego potrzebom rolnictwa austriackiego. Uważać to jednak należy za rozwiązanie teoretyczne, praktycznie bowiem rzecz biorąc, hodowla trzody w Austrii pozbawiona jest tak dalece naturalnych warunków rozwoju, że poziom cen, który mógłby ją zadowolić, musiałby być tak wysoki, iż sam przez się ściągnąłby import ze znacznie większej ilości krajów niż te, które faktycznie dzisiaj biorą w nim udział.

Potwierdza powyższe spostrzeżenie statystyka spędów na targowicę wiedeńską. Do stałych, tradycyjnych już poniekąd, dostawców nierogaczyny na St. Marx w Wiedniu należą kraje: Jugosławia, Węgry, Rumunia i Polska. Przez lata: 1925, 1926, 1927 kraje te ze zmiennym szczęściem rywalizowały ze sobą, dopełniając się nawzajem, przyczem spęd ogólny ustalili się w tym okresie na wysokości 200 — 300 tysięcy sztuk kwartalnie (z czego możnaby było wnosić o pewnej stabilizacji konsumpcji mięsa wieprzowego). Otóż nigdy niedoborów przywozu z któregoś z tych krajów nie wypełniła Austrija swą własną trzodą; spędy jej były zawsze tak znikome, że nie mogły być brane w rachubę.

Gdy w jednym np. z kwartałów 1926 r. import polski do Wiednia nagle się złamał — spadając ze 158 tysięcy na 67 tys. sztuk i luki tej nie mogły jakoś

zapełnić importy z pozostałych 3 krajów, zjawiał się tam niespodziewanie import włoski, a austriacki hodowca nic na tej okazji nie skorzystał. Naodwrot, kiedy rok 1928, dzięki sprzyjającym warunkom koniunkturalnym, oddał rynek wiedeński w niepodzielne nieomal władanie towaru polskiego, stało się to tylko kosztem importu jugosłowiańskiego, węgierskiego i rumuńskiego, a Austrija tem wcale poszkodowana nie została. I wreszcie przykład ostatni: choć w 1929 r. import nasz na rynek austriacki skurczył się w III i IV kwartale do tego stopnia, że spędy niektóre sięgały 15% swej wielkości z I kwartału, to Austrija w ciągu całego tego roku zdołała ulokować na rynku wiedeńskim zaledwie 12 tys. swej trzody żywej.

Czyż trzeba jeszcze więcej dowodzić, że cała „battaglia del porco” nie miała najmniejszego gospodarczego uzasadnienia?

Jakiegokolwiek jednak były przyczyny, które skłoniły w r. ub. Austrię do akcji, zmierzającej do ograniczenia importu trzody i mięsa z Polski, akcja ta miała dla nas doniosłe skutki.

Wiadomą jest rzeczą, że dwa przede wszystkim widome skutki wywołał nacisk Rządu austriackiego: powstanie syndykatu polskich eksporterów trzody i bydła oraz wprowadzenie ceł wywozowych na trzodę i mięso, od których to ceł faktycznie otrzymują zwolnienie tylko eksporterzy, zorganizowani w syndykacie. W ten sposób został zmontowany aparat, umożliwiający regulowanie eksportu nierogaczyny poza granicę kraju, nota bene regulowanie tylko od strony maksymalnej granicy eksportu w myśl pewnego zgóry ułożonego programu wz. lędnie przyjętych wobec zagranicy zobowiązań. Współdziałanie Rządu w całej tej akcji organizacyjnej nie ulega żadnemu zakwestjonowaniu, był on zaś wynikiem przeświadczenia, że nadanie pewnych form niezorganizowanemu dotąd eksportowi może być tylko połączone z pożytkiem dla żywotnych interesów tegoż eksportu. Syndykat polskich eksporterów trzody i bydła jest pierwszą tego rodzaju organizacją danej dziedziny handlu w Europie, a przez swój quasi-przymusowy charakter skazany został na przejście ogniowej próby, w której celowość jego powstania oraz wszystkie jego dobre i złe strony w pełni mogły się przejawiać.

Pierwotna konstrukcja syndykatu nie mogła się długo utrzymać. Korektura form, podyktowana przez życie, musiała wcześniej czy później nastąpić, co na zewnątrz wyraziło się w zmianie statutu organizacyjnego syndykatu w końcu r. ub. Przez pierwszy rok swego istnienia syndykat dokonał jednak wiele, przede wszystkim wpłynął dodatnio na nastawienie psychiczne swoich własnych członków w kierunku zrozumienia potrzeby istnienia wspólnej organizacji, ponadto zaś na ustosunkowanie się do tej organizacji szerokich mas hodowców. Dziś można np. stwierdzić, że rolnictwo, które w chwili organizowania się syndykatu zgłaszało pod jego adresem cały szereg zastrzeżeń, odnosi się doń obecnie z całym zaufaniem i ofiarowuje mu swą współpracę. Tem nie mniej przymusowość organizacji syndykatu, utrzymywana rygorzem ceł wywozowych, nie przestała jeszcze być najistotniejszym spoidłem masy eksporterów tej branży.

Jest to wszakże dopiero techniczna strona zadania. Została ona dokonana przez nas w dużej mierze dla umożliwienia sobie osiągnięcia celu, jaki narzuciło nam stanowisko Austrii, zajęte wobec polskiego eksportu,

a więc, krótko mówiąc, dobrowolnego ograniczenia eksportu.

Sytuacja przymusowa, stworzona wszelkiego rodzaju szykanami, skłoniła polskich eksporterów do wdania się w układy ze stroną austriacką. Wynikiem tych układów stała się umowa, zawarta między syndykatem polskich eksporterów i gremjum importerów austriackich z ważnością na rok 1929, w której ustalona została kwota 566 tys. sztuk, której nie miało być wolno przekroczyć eksportowi trzody polskiej do Austrii w ciągu 1929 r.

Rząd polski formalnego udziału w rokowaniach tych nie brał, ani też umowie syndykatu nie zgodził się nadać żadnej oficjalnej formy. Zachowała ona w pełni swój charakter prywatny, jakkolwiek przez przestrzeganie jej przy wydawaniu zwolnień od cła Rząd polski faktycznie dostosował się do jej postanowień, dając tem wyraz swej dobrej woli i lojalności w stosunku do Austrii.

Wypada zaznaczyć, że do przyjęcia za podstawę układu wymienionej kwoty, która w praktyce oznaczała ograniczenie eksportu o 40% w porównaniu z 1928 r., nakłoniła polskich kontrahentów sugerowana przez Austrię nadzieja uzyskania wyższego poziomu cen za swój towar.

Wogóle trzeba to wyraźnie jeszcze raz powtórzyć: osią problemu uregulowania dowozu trzody na rynek wiedeński i powstałej na jej gruncie umowy polsko-austriackiej była wyłącznie sprawa stworzenia racjonalnego poziomu cen. W założeniu austriackim miał to być taki poziom, któryby uczynił rentowną hodowlę miejscową i umożliwił jej dostęp na rynek. W polskim pojęciu miała to być pewna koncesja na rzecz interesów rolnictwa austriackiego, okupiona wszakże uzyskaniem lepszej zapłaty za towar, dostawiony w ograniczonej ilości. Pakt zawierany był, oczywiście, na odpowiedzialność kontrahenta austriackiego (który w danym wypadku spełniał tylko funkcję rzeczownika miejscowych agrarjuszów). Mimo to syndykat polskich eksporterów uważał za celowe dać w samej umowie wyraz swemu przekonaniu, że luka, spowodowana ograniczeniem polskiego eksportu, nie będzie wykorzystana przez konkurencję krajów trzecich, a będzie miała na celu tylko interes austriacki, t. j. innymi słowy — wpłynie na odpowiednie podwyższenie poziomu cen.

Istotnie, dzięki porozumieniu syndykatu z gremjum, w pierwszym okresie wykonania umowy problem ten udało się czasowo rozwiązać pomyślnie: ceny na rynku wiedeńskim poszły w górę. Naturalnym skutkiem tego jednak — co było do przewidzenia — było odpowiednie podwyższenie poziomu cen na trzodę na rynku wewnętrznym polskim. O ile przeciętna cena kra-

jowa jednego kilograma żywej wagi w okresie przedukładowym wynosiła zł 1'80, o tyle mniej więcej od marca cenę tę oznaczyć trzeba na zł 2'40, co znów odpowiada w zupełności poziomowi przeciętnej ceny wiedeńskiej, który od marca do sierpnia wynosił stale zł 3.

Jednakże już z końcem sierpnia poziom cen na rynku wiedeńskim z przyczyn od nas najzupełniej niezależnych załamał się dość gwałtownie, tak, że minimalna granica cen wiedeńskich schodzić zaczęła do zł 2'35, zł 2'20, nawet zł 2'10, t. j. poniżej przeciętnej ceny rynkowej polskiej. Ów zanik marży cen rynkowych musiał z konieczności zahamować eksport polski na rynek wiedeński.

Jest rzeczą w danym wypadku obojętną, czy i jakie istnieją jeszcze inne przyczyny zmniejszenia się tego wywozu. Faktem pozostaje, że w takich warunkach, jakie zaistniały ostatnio na rynku wiedeńskim, eksport trzody do Wiednia nam się zupełnie nie kalkuluje.

Ponosimy w tej chwili konsekwencje jednostronnej lojalności w wykonaniu umowy, którą syndykatowi polskiemu narzucił austriacki współkontrahent. W imię czego narzucił? W imię interesów, których sam chronić nie potrafił czy nie chciał, gdyż nie można przypuścić, aby celem jego miało być osiągnięcie cen, które w ciągu całego 1929 r. pozwoliły mu umieścić na rynku o 5.000 sztuk trzody więcej niż w roku poprzednim. Obawy syndykatu co do wypełnienia luki rynkowej przez kraje trzecie spełniły się najzupełniej.

Jakież więc wnioski z tej sytuacji, wynikłej z fiaska polityki agrarnej Rządu austriackiego, wyciągnąć mogą eksporterzy polscy, którzy na sobie samych doświadczali skutków fałszywości założeń tej polityki? Przedewszystkiem wniosek nieprzyjmowania na przyszłość takich założeń za podstawę własnego programu eksportowego. Jaki cel może mieć bowiem kładzenie tamy własnym zdolnościom konkurencyjnym na rynku otwartym, na który wolny wstęp innych dostawców nie doznaje żadnych ograniczeń. Osiągnięcie takiego celu, jak ustalenie względnie podwyższenie poziomu cen, może być w tych warunkach zrealizowane tylko przez porozumienie wszystkich interesowanych eksporterów, a zatem przez stworzenie środkowo-europejskiego kartelu dla handlu trzodą i bydłem. Dziś jeszcze problem ten wydaje się całkowicie nierealnym, ale w najbliższej przyszłości stać się może aktualnym ze względu właśnie na powszechnie odczuwaną potrzebę uregulowania cen płodów hodowlanych w sensie ich racjonalnej stabilizacji. Może na tej drodze najdzie również właściwe rozwiązanie zagadnienie racjonalnego poziomu cen na rynku wiedeńskim.

Dr. St. St.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

### GÓRNICTWO WĘGLOWE

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W LISTOPADZIE 1929 R. —  
Wydobycie węgla kamiennego w listopadzie 1929 r.

w porównaniu z wydobyciem listopadowym 1928 r., oraz przeciętnym miesięcznym wydobyciem w 1913 r. ilustruje tablica I.

Tablica I

## Wydobycie węgla kamiennego — w listopadzie 1929 r.

REJONY WĘGLOWE	Listopad				1913 r. Przeciętne wy- dobycie mies. ton	Od początku roku do końca listopada				
	1929		1928			1929		1928		1913
	ton	1913= 100	ton	1913= 100		ton	1913= 100	ton	1913= 100	ton
Rejon śląski:										
wydobycie ogółem . . . . .	3,033.600	113·12	2,823.340	105·28	2,681.842	31,467·9(11) <sup>1)</sup>	106·67	27,877.030	94·50	29,500.262
przeciętnie dziennie . . . . .	121.344	112·36	112.934	104·57	107.994	113.603	105·19	100.639	93·19	107.994
Rejon dąbrowski:										
wydobycie ogółem . . . . .	821.502	144·56	701.807	123·50	568.267	8,150.058	129·64	6,991.136	111·21	6,286.447
przeciętnie dziennie . . . . .	32.860	142·15	28.072	121·44	23.116	29.423	127·28	25.239	109·18	23.116
Rejon krakowski:										
wydobycie ogółem . . . . .	259.720	158·14	248.327	151·20	164.233	2,594.762	143·63	2,299.634	127·29	1,806.560
przeciętnie dziennie . . . . .	10.389	157·10	9.933	150·20	6.613	9.367	141·65	8.302	125·54	6.613
Ogółem w Państwie . . . . .	4,114.822	120·52	3,773.474	110·52	3,414.342	42,212·761 <sup>1)</sup>	112·29	37,167.800	98·87	37,593.269
Przeciętnie dziennie . . . . .	164.593	119·51	150.939	109·60	137.723	152.393	110·65	134.180	97·43	137.723

Tablica II

## Obrót węgla, koksu i brykietów — w listopadzie 1929 r. (w tonach)

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Produkcja	Do dyspo- zycji <sup>2)</sup>	R O Z C H Ó D							Ogółem	Pozos. na xwa- lach na następ. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E					
				W kraju	Zagra- nicę	Razem	Cele własne	Deputaty	Razem			
WĘGIEL KAMIENNY												
Rejon śląski . . . . .	648.196	3,033.600	3,682.105	1,703.633	1,023.592	2,727.225	230.290	45.192	275·82	3,002.707	679.398	
% rozchodu . . . . .	21·59	101·03	122·63	56·74	34·09	90·83	7·67	1·50	9·17	100·00	22·63	
% wydobycia . . . . .	21·37	100·00	121·38	56·16	33·74	89·90	7·59	1·49	9·08	98·98	22·40	
Rejon dąbrowski . . . . .	262.469	821.502	1,082.354	475.627	246.450	722.077	67.023	14.236	81.259	803.336	279.118	
% rozchodu . . . . .	32·67	102·26	134·73	59·20	30·68	89·88	8·35	1·77	10·12	100·00	34·73	
% wydobycia . . . . .	31·95	100·00	131·75	57·90	30·00	87·90	8·16	1·73	9·89	97·79	33·96	
Rejon krakowski . . . . .	82.199	259.720	341.919	210.413	3.325	213.738	26.486	6.478	32.964	246.702	95.217	
% rozchodu . . . . .	33·32	105·28	138·60	85·29	1·35	86·64	10·74	2·62	13·36	100·00	38·60	
% wydobycia . . . . .	31·65	100·00	131·65	61·02	1·29	82·30	10·20	2·49	12·69	94·99	36·66	
Ogółem w Państwie . . . . .	992.864	4,114.822	5,106.378	2,389.673	1,273.367	3,663.040	323.799	65.906	387.705	4,062.745	1,053.633	
% rozchodu . . . . .	24·50	101·53	126·00	58·96	31·42	90·38	7·99	1·63	9·62	100·00	26·00	
% wydobycia . . . . .	24·13	100·00	124·10	58·07	30·95	89·02	7·87	1·60	9·47	98·49	25·61	
K O K S												
Rejon śląski . . . . .	7.707	166.625	174.332	151.592	18.551	170.143	140	26	166	170.309	4.023	
% rozchodu . . . . .	4·52	97·84	102·36	89·01	10·89	99·90	0·08	0·02	0·10	100·00	2·36	
% produkcji . . . . .	4·63	100·00	104·63	90·98	11·13	102·11	0·08	0·02	0·10	102·21	2·42	
B R Y K I E T Y												
Rejon śląski . . . . .	2.399	32.030	34.429	30.138	2.272	32.410	—	—	—	32.410	2.019	
% rozchodu . . . . .	7·40	98·83	106·23	92·99	7·01	100·00	—	—	—	100·00	6·23	
% produkcji . . . . .	7·49	100·00	107·49	94·09	7·10	101·19	—	—	—	101·19	6·30	
WĘGIEL BRUNATNY												
Rejon zawiercki . . . . .	315	5.902	6.217	5.531	—	5.531	128	215	343	5.874	343	
Rejon wschodnio-ma- łopolski . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Rejon poznańsko-po- morski . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Ogółem w Państwie: . . . . .	315	5.902	6.217	5.531	—	5.531	128	215	343	5.874	343	
% rozchodu . . . . .	5·36	100·48	105·84	94·16	—	94·16	2·18	3·66	5·84	100·00	5·84	
% wydobycia . . . . .	5·34	100·00	105·34	93·72	—	93·72	2·17	3·64	5·81	99·53	5·81	

1) Liczby poprawione. 2) Z uwzględnieniem przypisów i skreśleń przy sprawdzaniu zapasów oraz obrotu między kopalniami.

Spadek wydobycia węgla kamiennego w listopadzie 1929 r. w zestawieniu z październikiem 1929 r. oraz wzrost w porównaniu z listopadem 1928 r. wykazują następujące liczby:

Rejony	W stosunku:			
	do paźdz. 1929 r.		do listopada 1928 r.	
	ton	%	ton	%
Śląski . . . . .	251.042	7'64	+ 210.260	7'45
Dąbrowski . . . . .	29.794	3'50	+ 119.695	17'05
Krakowski . . . . .	5.873	2'21	+ 11.393	4'59
Ogół. w Państwie:	286.709	6'51	+ 341.348	9'05

Wydobycie węgla kamiennego wykazało w listopadzie 1929 r. spadek w porównaniu z październikiem, co pozostaje w związku z mniejszą o 2 ilością dni roboczych (25 wobec 27) w miesiącu sprawozdawczym. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło dla całego Państwa 164.593 t., t. j. zwiększyło się w porównaniu z październikiem o 1.573 t.

Ogólny zbyt węgla kamiennego w listopadzie wynosił 3.663.040 t., a zatem zmniejszył się w porównaniu z październikiem o 244.060 t.

Zapasy węgla kamiennego na zwałach kopalnianych, jak to wynika z tablicy II, wzrosły o 60.769 t., wynosząc 1.053.633 t.

Spadek zbytu krajowego i eksportu w listopadzie 1929 r. w stosunku do października obrazuje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbyt w kraju		Eksport	
	ton	%	ton	%
Śląski . . . . .	8.527	0'50	209.333	16'98
Dąbrowski . . . . .	11.325	2'33	9.184	3'59
Krakowski . . . . .	4.983	2'31	708	17'56
Ogół. w Państwie:	24.835	1'03	219.225	14'69

Zbyt węgla w kraju w/g odbiorców ilustruje tablica III.

Nieznaczny spadek zbytu krajowego został spowodowany zmniejszeniem zapotrzebowaniem na sortymenty przemysłowe, zwłaszcza na miał w związku z ogólną sytuacją gospodarczą; natomiast zbyt sortymentów, przeznaczonych na opał domowy, utrzymał się na poziomie zeszłego miesiąca. W stosunku do października zbyt krajowy zmniejszył się o 24.835 t., t. j. o 1'03%.

Eksport węgla według krajów ilustruje tablica IV. Z danych tej tablicy wynika, że w listopadzie wyeksportowano do krajów północnych 514.516 t., stanowi to spadek o 112.501 t. w porównaniu z październikiem, co pozostaje w związku ze zmniejszeniem się wysyłki do Szwecji o 52.043 t., do Łotwy o 36.204 t. oraz w mniejszej mierze do innych krajów.

Tablica III Zbyt węgla kamiennego w Kraju z Kopalń Państwa Polskiego — w listopadzie 1929 r. (według odbiorców)

RODZAJ ODBIORCÓW	1		9		2		9		1		9		2		8	
	listopad		październik		od pocz. roku		listopad		od pocz. roku		listopad		od pocz. roku		listopad	
	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%
<b>I.—Przemysł</b>																
Metalurgiczny — żelazny . . . . .	143.024	5'98	140.047	5'80	1.641.012	6'61	158.459	6'99	1.612.975	7'54						
„ — innych metali . . . . .	86.408	3'62	89.353	3'70	481.883	3'95	93.137	4'33	929.660	4'35						
Koksiarnie . . . . .	215.916	9'04	231.403	9'59	2.252.482	9'07	185.260	8'17	2.032.150	9'51						
Brykieciarnie . . . . .	31.615	1'32	38.833	1'61	313.451	1'26	27.270	1'20	237.407	1'11						
Gazownie . . . . .	34.514	1'44	38.615	1'60	384.574	1'55	43.203	1'90	426.795	2'00						
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie, nie mające węgla własnego) <sup>1)</sup> . . . . .	15.506	0'65	15.503	0'64	155.35	0'63	14.411	0'63	129.985	0'61						
Naftowy . . . . .	14.455	0'60	19.338	0'80	213.932	0'86	19.328	0'85	228.579	1'07						
Solny . . . . .	13.328	0'56	12.390	0'51	162.939	0'66	12.751	0'56	119.465	0'56						
Cementowy, ceramiczny oraz cegielnie i wapienniki . . . . .	88.877	3'72	116.863	4'84	1.258.884	5'07	118.805	5'24	1.260.266	5'89						
Obróbczy (metalowy i inny) . . . . .	20.792	0'87	24.343	1'01	209.804	0'84	21.445	0'94	160.708	0'75						
Chemiczny . . . . .	57.751	2'42	59.044	2'45	564.881	2'27	46.224	2'04	526.747	2'46						
Garbarski i przetworów zwierzęcych . . . . .	3.792	0'16	3.359	0'14	42.339	0'17	2.966	0'13	33.837	0'16						
Rolniczy (przetw. rolne, browary, młyny i gorzelnie) . . . . .	94.277	3'95	98.159	4'07	1.060.428	4'27	103.160	4'55	1.020.423	4'77						
Cukrowniczy . . . . .	64.332	2'90	56.176	2'33	643.293	2'59	81.754	3'60	605.637	2'83						
Papierniczy . . . . .	25.452	1'06	28.080	1'16	318.372	1'28	30.361	1'34	298.661	1'40						
Włókienniczy . . . . .	80.935	3'39	100.052	4'15	910.067	3'66	82.324	3'63	839.910	3'93						
Inne gałęzie przemysłu . . . . .	225.876	9'45	218.501	9'05	2.164.974	8'72	183.982	8'11	1.638.902	7'67						
<b>Razem przemysł <sup>1)</sup>:</b>	<b>1.221.903</b>	<b>51'13</b>	<b>1.290.059</b>	<b>53'45</b>	<b>13.278.669</b>	<b>53'46</b>	<b>1.224.840</b>	<b>53'99</b>	<b>12.102.107</b>	<b>56'61</b>						
<b>II.—Inni odbiorcy</b>																
Koleje żelazne . . . . .	387.480	16'23	352.486	14'60	4.528.862	18'23	373.728	16'48	3.746.696	17'52						
Żegluga . . . . .	696	0'03	500	0'02	9.550	0'04	869	0'04	22.996	0'11						
Instytucje miejskie (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne — prócz gazowni) . . . . .	61.699	2'58	70.421	2'92	663.238	2'67	62.591	2'76	525.702	2'46						
Wojskowość . . . . .	60.538	2'53	40.122	1'66	250.929	1'01	24.848	1'10	213.344	1'00						
Instytucje państwowe . . . . .	17.423	0'73	19.392	0'80	183.347	0'74	18.315	0'81	89.508	0'42						
Opał domowy <sup>2)</sup> . . . . .	728.813	13'76	325.554	13'49	2.858.512	11'51	266.887	11'76	2.266.239	10'60						
Pośrednicy . . . . .	311.121	13'02	315.221	13'06	3.065.806	12'34	296.356	13'06	2.411.653	11'28						
<b>Razem inni odbiorcy <sup>2)</sup>:</b>	<b>1.167.770</b>	<b>48'87</b>	<b>1.123.696</b>	<b>46'55</b>	<b>11.560.244</b>	<b>46'54</b>	<b>1.043.594</b>	<b>46'01</b>	<b>9.276.138</b>	<b>43'39</b>						
<b>Ogółem w kraju:</b>	<b>2.389.673</b>	<b>100'00</b>	<b>2.413.755</b>	<b>100'00</b>	<b>24.838.913</b>	<b>100'00</b>	<b>2.268.434</b>	<b>100'00</b>	<b>1.378.245</b>	<b>100'00</b>						

Wywóz do państw sukcesyjnych wynosił 472.148 t., a zatem zmniejszył się o 42.549 t. Wywóz węgla do innych krajów łącznie z węglem okrętowym zmniejszył się w miesiącu sprawozdawczym o 60.684 t., również wykazał spadek wywóz do W. M. Gdańska o 3.501 t., wynosząc 39.942 t.

Obrót węgla brunatnego w listopadzie ilustruje tablica II. Wydobycie węgla brunatnego w listopadzie zmniejszyło się w porównaniu z październikiem o 2.004 t., wynosząc 5.902 t. W stosunku do listopada 1928 r. wydobycie węgla brunatnego zmniejszyło się o 974 t.

<sup>1)</sup> Bez zużycia własnego na cele techniczne kopalń.

<sup>2)</sup> Bez zużycia własnego na deputaty.

Tablica IV

## Eksport węgla kamiennego — w listopadzie 1929 r.

K R A J E	1 9 2 9				1 9 2 8				1 9 2 9		1 9 2 8	
	listopad		październik		listopad		październik		o d p o c z ą t k u r o k u			
	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%
<b>I. — Kraje północne</b>												
Szwecja . . . . .	205.218	16·11	257.261	17·24	249.129	20·54	222.586	17 00	2,372.630	18·06	2,594.674	21·11
Norwegia . . . . .	45.080	3·54	57.981	3·88	45.165	3·72	32.528	2·48	558.806	4·25	546.118	4·44
Dania . . . . .	165.269	12·98	152.084	10·19	156.570	12·91	172.150	13·15	1,600.815	12·19	1,455.111	11·84
Finlandja . . . . .	39.386	3·09	52.345	3·51	56.825	4·69	105.220	8·03	422.947	3·22	508.845	4·14
Łotwa . . . . .	43.761	3·44	79.965	5·36	27.465	2·26	32.878	2·51	506.794	3·86	434.970	3·54
Litwa . . . . .	5.584	0·44	9.997	0·67	4.575	0·38	7.835	0·60	70.029	0·53	83.020	0·67
Estonja . . . . .	2.005	0·16	—	—	4.158	0·34	1.700	0·13	12.155	0·09	6.663	0·05
Kłajpeda . . . . .	8.215	0·64	17.386	1·16	3.755	0·31	4.570	0·35	78.938	0·60	67.727	0·55
Razem :	514.518	40·40	627.019	42·01	547.642	45·15	579.467	44·25	5,623.115	42·80	5,697.128	46·34
<b>II. — Państwa sukcesyjne</b>												
Austria . . . . .	308.265	24·21	335.344	22·47	303.833	25·05	319.904	24·43	2,927.532	22·29	2,669.744	21·72
Węgry . . . . .	81.974	6·44	102.766	6·88	74.626	6·15	86.588	6·61	870.969	6·63	651.069	5·30
Czechosłowacja . . . . .	81.909	6·43	76.587	5·13	86.991	7·17	73.333	5·60	863.544	6·57	923.765	7·51
Razem :	472.148	37·08	514.697	34·48	465.450	38·37	479.825	36·64	4,662.045	35·49	4,244.578	34·53
<b>III. — Inne kraje</b>												
Francja . . . . .	75.707	5·95	90.487	6·06	34.977	2·88	32.677	2·49	678.312	5·16	348.933	2·84
Włochy . . . . .	60.133	4·72	55.916	3·75	23.455	1·93	39.477	3·01	518.331	3·95	466.438	3·79
Algier . . . . .	—	—	4.800	0·32	3.530	0·29	—	—	20.837	0·16	21.060	0·17
Marokko . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.050	0·02
Tunis . . . . .	—	—	1.750	0·12	—	—	3.480	0·27	1.750	0·01	4.350	0·04
Jugosławia . . . . .	9.791	0·77	8.922	0·59	22.095	1·82	29.727	2·27	150.972	1·15	269.130	2·19
Rumunia . . . . .	11.396	0·90	16.521	1·11	15.059	1·24	24.487	1·87	108.541	0·83	163.588	1·33
Szwajcaria . . . . .	13.245	1·04	14.554	0·98	10.701	0·88	10.321	0·79	136.284	1·04	127.447	1·04
Holandja . . . . .	11.767	0·92	9.775	0·65	7.605	0·63	14.570	1·11	77.732	0·59	57.355	0·47
Belgia . . . . .	—	—	—	—	7.460	0·62	7.107	0·54	10.052	0·08	77.242	0·63
Niemcy . . . . .	595	0·05	476	0·03	538	0·05	592	0·05	4.485	0·03	8.788	0·07
Z. S. R. R. . . . .	—	—	4.846	0·33	—	—	2.400	0·18	15.356	0·12	16.853	0·14
Brazylja . . . . .	4.000	0·31	21.376	1·43	—	—	1.400	0·11	63.156	0·48	14.805	0·12
Stany Zjedn. Am. . . . .	—	—	—	—	2.305	0·19	795	0·06	—	—	3.100	0·01
Chile . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	750	0·01
Grecja . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	550	—
Islandja . . . . .	—	—	4.995	0·33	—	—	—	—	15.161	0·11	250	—
Bułgaria . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	875	0·01
Razem :	186.634	14·66	234.318	15·70	127.725	10·53	167.033	12·75	1,800.969	13·71	1,584.564	12·89
IV.—W. M. Gdańsk	39.942	3·14	43.443	2·91	30.588	2·52	28.338	2·16	382.375	2·91	282.955	2·30
V.—Węgiel okrętowy . . . . .	60.125	4·72	73.115	4·90	41.615	3·43	54.948	4·20	668.612	5·09	484.300	3·94
Ogółem :	1,273.367	100·00	1,492.592	100·00	1,213.020	100·00	1,309.611	100·00	13,137.116	100·00	12,293.525	100·00

## Stan zatrudnienia, wydajność i zarobki robotnicze w Kopalniach węgla kamiennego — w listopadzie 1929 r.

Tablica V

T R E Ś Ć	R e j o n y:			Całe Państwo		
	Śląski	Dąbrowski	Krakowski			
<b>I. — Stan zatrudnienia</b>						
Liczba dni roboczych	25	25	25	25		
Liczba dniówek odrobionych	zwykłych . . . . .	2,063.386	686.058	213.149	2,962.593	
	nadliczbowych . . . . .	216.524	77.022	15.431	308.977	
Liczba dniówek opuszczonych	ogółem . . . . .	282.721	65.060	26.614	374.395	
	w tem z przyczyn niezależnych od robotnika . . . . .	18.657	3.332	1.918	23.907	
Liczba robotników, zapisanych z końcem miesiąca . . . . .		93.991	29.854	9.796	133.641	
Liczba robotników przeciętnie zatrudnionych	ogółem . . . . .	93.844	30.045	9.591	133.480	
	w t e m :					
	na dole	mężczyzn w tem: górników młodoc. . . . .	68.242	18.864	6.472	93.578
		razem . . . . .	18.936	3.742	1.725	24.403
			91	26	—	117
	na powierzc.	mężczyzn w tem: kobiet młodoc. . . . .	22.717	9.508	2.686	34.911
		razem . . . . .	2.598	1.482	332	4.412
			196	165	101	462
			25.511	11.155	3.119	39.785

Na 1 przeciętnie zatrudnionego robotnika przypada dniówek	zwykłych odrobionych . . . . .	21'99	22'83	22'22	22'20			
	nadliczbowych . . . . .	2'31	2'56	1'61	2'31			
	opuszczonych . . . . .	3'01	2'17	2'78	2'80			
Liczba urzędników	technicznych . . . . .	3.436	845	270	4.551			
	biurowych . . . . .	1.599	387	170	2.156			
	razem . . . . .	5.035	1.232	440	6.708			
II. — W y d a j n o ść r o b o t n i c z a								
Wydajność pracy (wydobycie na robotniko-dniówkę)—kg	górnika . . . . .	6.749	9.426	6.615	7.145			
	załogi na dole . . . . .	1.872	1.774	1.766	1.845			
	całej załogi . . . . .	1.334	1.077	1.136	1.260			
III. — Z a r o b k i r o b o t n i c z e								
Średni zarobek robotnika na dniówkę — $\bar{x}$	o d r o b i o n ą	za normalną pracę wykonaną <sup>1)</sup>	na dole	górnika	12'33	11'16	9'55	11'96
				mężczyzn	9'55	7'76	7'28	9'03
				młodoc.	3'29	3'45	—	3'33
			na powierzcz.	mężczyzn	8'59	6'83	6'39	7'93
			kobiet	3'73	3'34	3'29	3'56	
			młodoc.	2'13	2'83	2'57	2'49	
			ogółem	mężczyzn	9'29	7'43	7'00	8'71
			młodoc.	2'50	2'92	2'57	2'66	
			ogółem	mężczyzn	9'29	7'43	7'00	8'71
		młodoc.	2'50	2'92	2'57	2'66		
	zarobek w gotówce <sup>2)</sup>	na dole	górnika	13'20	13'14	11'14	13'05	
			mężczyzn	10'18	9'30	8'33	9'88	
			młodoc.	3'37	3'79	—	3'47	
		na powierzcz.	mężczyzn	9'43	8'41	7'62	9'00	
			kobiet	3'91	3'74	3'72	3'83	
		młodoc.	2'17	3'23	2'80	2'70		
	ogółem	mężczyzn	9'98	8'98	8'10	9'62		
	młodoc.	2'54	3'31	2'80	2'85			
o p ł a c o n ą	na dole	górnika	13'89	13'68	11'73	13'71		
		mężczyzn	10'70	9'72	8'73	10'37		
		młodoc.	3'37	3'86	—	3'49		
	na powierzcz.	mężczyzn	9'93	8'76	7'93	9'44		
		kobiet	4'11	3'95	3'88	4'04		
		młodoc.	2'17	3'30	2'90	2'75		
	ogółem	mężczyzn	10'49	9'38	8'47	10'10		
	młodoc.	2'54	3'37	2'90	2'90			
Obliczony przeciętny miesięczny dochód robotnika — $\bar{x}$	na dole	górnika	335'39	327'00	272'25	329'64		
		mężczyzn	257'40	244'44	202'22	250'97		
		młodoc.	78'02	100'77	—	83'08		
	na powierzcz.	mężczyzn	262'23	242'88	211'83	253'08		
	kobiet	98'18	101'05	99'35	99'23			
	młodoc.	51'02	85'83	72'11	68'06			
	ogółem	mężczyzn	258'61	243'92	205'04	251'55		
	młodoc.	59'58	87'86	72'11	71'09			
Sumaryczny całkowity zarobek całej załogi — $\bar{x}$ . . . . .			23,795.076	7,086.913	1,917.828	32,799.817		
IV. — S k ł a d k i u b e z p i e c z e n i o w e								
Składki ubezpieczeniowe ze strony robotnika na dniówkę opłaconą — $\bar{x}$	na dole	górnika	1'09	0'75	0'57	1'00		
		mężczyzn	0'95	0'55	0'47	0'83		
		młodoc.	0'19	0'14	—	0'18		
	na powierzcz.	mężczyzn	0'83	0'50	0'40	0'70		
		kobiet	0'45	0'22	0'29	0'36		
		młodoc.	0'13	0'20	0'29	0'19		
ogółem	mężczyzn	0'92	0'53	0'45	0'80			
młodoc.	0'15	0'19	0'29	0'19				
Sumaryczne składki ubezpieczeniowe całej załogi — $\bar{x}$ . . . . .			2,086.260	399.966	102.227	2,588.453		

<sup>1)</sup> Jest to przeciętny zarobek na dniówkę odrobioną normalną lub akordową, bez dodatków za pracę nadliczbową, jak również bez wszelkich innych dodatków, lecz łącznie ze składkami ubezpieczeniowymi robotników.

<sup>2)</sup> Obejmuje przeciętny zarobek na dniówkę odrobioną normalną lub akordową, dodatek za pracę nadliczbową i dodatek rodzinny.

<sup>3)</sup> Jest to zarobek za pracę normalnie wykonaną łącznie z dodatkami: za pracę nadliczbową i rodzinnym, wartością węgla deputatowego, zapłatą za dniówki urlopowe i składkami ubezpieczeniowymi robotników, obliczony za 1 dniówkę opłaconą.

W przemyśle koksarskim, jak to uwidoczniła również tablica II, produkcja w listopadzie zmniejszyła się w porównaniu z październikiem o 6.301 t., wynosząc 166 625 t., natomiast wykazała wzrost o 28.235 t. w stosunku do listopada 1928 r. Ogólny zbył koksu w listopadzie w porównaniu z październikiem zmniejszył się o 995 t., a w porównaniu z listopadem 1928 r. o 23.200 t.

Produkcja brykietów w listopadzie 1929 r. zmniejszyła się o 6.304 t. w stosunku do października, a w porównaniu z listopadem 1928 r. zwiększyła się o 4.684 t. Ogólny zbył brykietów w listopadzie zmniejszył się o 6.896 t. w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Liczbę czynnych kopalń węgla kamiennego ilustruje następujące zestawienie:

Rejony	Październik 1929	Listopad:	
		1929	1928
Śląski . . . . .	52	52	51
Dąbrowski:			
głębokie . . . . .	19	19	19
płytkie . . . . .	15 34	15 34	12 31
Krakowski . . . . .	8	8	9
Ogółem:	94	94	91

Stan zatrudnienia, wydajność pracy i zarobki robotnicze w kopalniach węgla kamiennego w listopadzie 1929 r. ilustruje tablica V. Liczba wszystkich dniówek odrobionych w kopalniach węgla kamiennego w listopadzie 1929 r. w porównaniu z październikiem zmniejszyła się o 192.159, czyli o 5'55%, do czego przyczyniło się zmniejszenie ilości dniówek zwykłych odrobionych o 209.724, czyli o 6'61%, przy wzroście ilości dniówek nadliczbowych o 17.565, czyli o 6'03%.

Spadek liczby dniówek odrobionych był spowodowany mniejszą ilością dni roboczych w listopadzie w porównaniu z październikiem o 2 (25 wobec 27).

Ilość dniówek opuszczonych w listopadzie w porównaniu z październikiem wzrosła o 38.043, czyli o 11'31%, głównie z powodu znacznego wzrostu ilości dniówek, straconych z przyczyn niezależnych od robotnika, która wzrosła o 17.912, t. j. o 298'78%; w rej. śląskim liczba tych dniówek wzrosła o 395'27%, w rej. dąbrowskim o 49'55%, a w szczególności w rej. krakowskim, gdzie liczba tych dniówek z 0 wzrosła do 1.918.

Stosunek wszystkich dniówek opuszczonych do wszystkich odrobionych wynosił w listopadzie 11'44%. Stosunek zaś dniówek nadliczbowych do wszystkich odrobionych stanowił 9'44%.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników w listopadzie wynosiła 133.480, czyli wzrosła o 3.529 (2'72%) w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Przeciętne wydobycie węgla na jedną robotniko-dniówkę spadło o 13 kg i wynosiło 1.260 kg.

Przeciętne całkowite zarobki mężczyzn na dniówkę opłaconą w listopadzie w stosunku do października wzrosły: w rej. śląskim o 1'35%, w rej. dąbrowskim o 1'08%, w rej. krakowskim o 0'59%.

Przeciętny miesięczny dochód dorosłego mężczyzny w kopalniach węgla kamiennego w listopadzie zmniejszył się w porównaniu z poprzednim miesiącem, a mianowicie na Śląsku o 8'31%, w rej. dąbrowskim o 6'17% i w rej. krakowskim o 8'16%.

## PRZEMYSŁ NAFTOWY

**PRZEMYSŁ GAZOLINOWY W IV KWARTALE 1929 R.**<sup>1)</sup>—Stan przemysłu gazolinowego w IV kwartale 1929 r. przedstawia zestawienie następujące:

<sup>1)</sup> Dane za III kwartał 1929 r. — p. tyg. „Przemysł i Handel” zes. 47/1929, str. 201.

	Liczba czynnych zakładów	Liczba robotników	Przerobiono gazu ziemn. m <sup>3</sup>	Wyrobito gazoliny kg	Zbył gazoliny — w kg:		
					wewnątrz kraju	zagranicą	razem
Paźdz.	20 248	25.289.250	3.145.500	2.972.371	36.310	3.008.681	
Listopad	20 238	23.272.966	3.108.260	3.061.829	11.140	3.072.969	
Grudzień	20 239	23.500.874	3.226.030	3.017.384	12.090	3.029.474	

Razem: — — 72.063.090 9.479.790 9.051.584 59.540 9.111.124

Ilość przerobionego gazu ziemnego wzrosła zatem w stosunku do III kwartału 1929 r. (70.217.052 m<sup>3</sup>).

Produkcja gazoliny w stosunku do poprzedniego kwartału wykazała wzrost (w III kwartale uzyskano 8.452.786 kg gazoliny), i była większa niż produkcja gazoliny w odpowiednim okresie 1928 r. (w IV kwartale 1928 r. wyprodukowano 8.655.837 kg. gazoliny).

W IV kwartale wydobywano przeciętnie 13'1 kg gazoliny ze 100 m<sup>3</sup> gazu ziemnego, podczas gdy cdośne dane wydobycia wynosiły: w III kwartale 12 kg, w IV zaś kwartale 1928 r. 12'8 kg, przeciętnie zaś w całym 1928 r. 12'28 kg, a w 1929 r. 12'45 kg.

Stan przemysłu gazolinowego w III kwartale według okręgów górniczych przedstawia się następująco:

	Przerobiono gazu ziemnego m <sup>3</sup>	Wyrobito gazoliny kg
Okrąg Drohobycz (Borysław, Schodnica) . . . . .	64.213.285	8.712.814
Okrąg Stanisławów (Bitków) . . . . .	7.849.805	766.976

Zbył gazoliny w kraju (do rafinerji celem zmieszania z benzynami ciężkimi dla otrzymania benzyny motorowej) wyniósł w IV kwartale 9.051.584 kg (w III kwartale 8.112.590 kg), eksport zaś wyniósł ogółem 59.540 kg, a więc mniej niż w kwartale III (191.980 kg).

Eksport ten był skierowany do następujących krajów (w kg):

Austria . . . . .	24.310
Francja . . . . .	24.090
Czechosłowacja . . . . .	11.140

Stan przemysłu gazolinowego w całym 1929 r. w porównaniu z latami poprzednimi przedstawia zestawienie następujące:

Rok	Przerobiono gazu ziemnego tys. m <sup>3</sup>	Wyrobito gazoliny t. n
1929	277.083	34.504
1928	259.209	31.855
1927	248.415	27.794
1926	186.141	18.045

Z powyższego zestawienia wynika osłabienie tempa rozwoju przemysłu gazolinowego, mimo uruchomienia nowych zakładów (w Schodnicy i Rypnem).

Według okręgów górniczych stan przemysłu w 1929 r. przedstawia się następująco:

	Przerobiono gazu tys. m <sup>3</sup>	Wyrobito gazoliny ton
Okrąg Drohobycz (Borysław, Schodnica, Rypne) . . . . .	247.015	31.587
Okrąg Stanisławów (Bitków) . . . . .	30.068	2.917

Zbył gazoliny w kraju wynosił w 1929 r. ogółem 32.688 t., w 1928 r. 29.882 t.

Eksport gazoliny wynosił w 1929 r. ogółem 513.856 kg (w 1928 r. 859.931 t.), a mianowicie:

	1929	1928
Czechosłowacja . . . . .	273.349	658.610
Austria . . . . .	146.407	95.090
Francja . . . . .	59.610	71.135
Szwajcaria . . . . .	22.070	12.119
Węgry . . . . .	12.420	22.977

Przeciętnie otrzymywano w 1929 r. ze 100 m<sup>3</sup> przerobionego gazu ziemnego 12'45 kg gazoliny (w 1928 r. 12'28 kg), przyczem ten stosunek wynosił w Borysławiu 12'8 kg (w 1928 r. 12'7 kg), a w Bitkowie 9'7 kg (9'4 kg).



# ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

## POLSKO-NIEMIECKIE POROZUMIENIE W SPRAWIE ŻYTA.

— Rozmowy na temat porozumienia się w dziedzinie eksportu żyta były prowadzone, jak wiadomo, w listopadzie i grudniu r. ub. przez Związek Eksporterów Zboża R. P., z drugiej zaś strony przez Getreide-Industrie & Commission Aktiengesellschaft w Berlinie (t. zw. Scheuer-Konzern). W styczniu rozmowy zostały wznowione, przyczem wobec pogarszającej się sytuacji na rynkach zarówno wszystkich krajów produkujących, jak i krajów odbiorczych, w rozmowach tych wzięli udział oprócz przedstawicieli wymienionych wyżej organizacji prywatnych, również i przedstawiciele zainteresowanych resortów państwowych Polski i Niemiec.

Przy konferencjach styczniowych strona niemiecka wysunęła propozycję daleko idącej współpracy polsko-niemieckiej przy eksporcie na północne rynki zbytu. Chodziło tu o zorg nitowanie wspólnej sprzedaży żyta premjowanego przy zachowaniu, oczywiście, całkowitej równości praw i obowiązków każdej ze stron. Zawierane przez stronę polską względnie przez stronę niemiecką kontrakty na dostawę żyta miały być wykonywane wspólnie według pewnego ustalonego zgóry klucza. Jednocześnie obydwie strony miały się zawczasu porozumiewać co do cen oraz innych warunków dostawy, przyczem wspólną tendencją miała być racjonalna i sprawna obsługa runków zbytu w ten sposób, aby obecna anarchja cen, szkodliwa zarówno dla rolnictwa, jak i dla zdrowego handlu, została usunięta.

Eksport żyta niepremjowanego we wszystkich kierunkach, jak również eksport żyta premjowanego drogą lądową dla państw ościennych—miały pozostać poza nawiasem umowy.

Wobec trudności technicznych, które zarówno po stronie polskiej, jak i po stronie Niemiec stoją jeszcze na przeszkodzie w zorganizowaniu takiej ścisłej współpracy w dziedzinie eksportu, wyłoniła się w toku rozmów pewna koncepcja tymczasowa. Celem tej koncepcji było natychmiastowe usunięcie szkodliwej wzajemnej konkurencji na rynkach i jednocześnie uzyskanie czasu dla omówienia i ewentualnego przeprowadzenia zmian w organizacji eksportu żyta w Polsce i w Niemczech oraz ułożenia szczegółowego programu współpracy. Istota koncepcji polegała na tem, iż w okresie przejściowym organizacje niemieckie miały wykupić wszystkie ilości żyta, które Polska zamierzała przez ten czas wyeksportować, a to po cenach wyższych od cen rynkowych.

Powyzsza koncepcja tymczasowa okazała się przy bliższym przeanalizowaniu niemożliwą do przeprowadzenia, z jednej strony mogła ona przedstawiać wartość dla Polski tylko w tym wypadku, gdyby Niemcy odbierały żyto po cenach znacznie wyższych od cen rynkowych, gwarantując przytem ten odbiór; tylko takie warunki mogłyby skłonić stronę polską do zrezygnowania chociażby przejściowego z bezpośredniego kontaktu z rynkami odbiorczymi. Dla strony niemieckiej ceny żądane przez stronę polską okazały się przy obecnym stanie rynku za wysokie i za ryzykowne, zwłaszcza wobec bardzo poważnych ilości żyta, o które chodziło.

W tym stanie rzeczy zgodzono się na przyjęcie takiego rozwiązania, któreby, nie angażując zbyt daleko żadnej ze stron, dawało jednocześnie możliwość kontynuowania rokowań zasadniczych. Mianowicie zapasy polskiej rezerwy zbożowej w ilości 20 000 t. zostały sprzedane koncernowi Scheuera po cenie o parę złotych wyższej, niż obecna cena rynkowa w Polsce. Jednocześnie Polska zobowiązała się, iż nowe świadectwa wywozowe na żyto nie będą narazie wystawiane do dn. 10 lutego 1930 r. przy warunku, że Niemcy nie podwyższą w tym okresie swej premji wywozowej. W ten sposób nastąpiło z jednej strony zafiksowanie do dn. 10 lutego ilości żyta, eksportowanych na rynki północne, co niewątpliwie przyczyni się do uspokojenia i stabilizacji tych rynków. Z drugiej zaś strony rezerwa państwowa uzyskała możliwość rozpoczęcia natychmiast zakupów żyta na rynkach krajowych, na których w ostatnich tygodniach panowała niemal całkowita martwota. Nadmienić przytem należy, że całkowita ilość żyta, która zostanie wyeksportowana z Polski w okresie poświęconym do 10 lutego r. b. bądź na podstawie kontraktów już zawartych przez Związek Eksporterów Zboża R. P., bądź przez rezerwę na podstawie ostatniego kontraktu z Scheuer-Konzernem, wyniesie około 57.000 t., co jest znacznie więcej niż wynosił średni eksport w miesiącach ubiegłych.

Rokowania z Niemcami na temat ostatecznego uregulowania eksportu żyta w tym sezonie będą natychmiast kontynuowane, przyczem istnieją poważne szanse na osiągnięcie porozumienia.

Obecna umowa nie dotyczy wcale eksportu innych rodzajów zbóż, mąki, eksportu żyta niepremjowanego oraz eksportu żyta premjowanego drogą lądową do niektórych państw sąsiednich (np. Łotwy i Estonji).

## ZBIOROWE NORMY WARUNKÓW PRACY W ROLNICTWIE NA ROK 1930/31.

— Ujemną stroną dotychczasowej praktyki ustalania zbiorowych norm warunków pracy w rolnictwie było przeciąganie tych czynności naogół poza termin godzenia i zwalniania robotników rolnych, którym jest prawie w całej Rzeczypospolitej dz. 1 stycznia. W ten sposób znaczna część pracodawców i pracowników znajdowała się w chwili zawierania indywidualnych umów o pracę w niepewności co do warunków norm zbiorowych, którym w myśl odpowiednich postanowień ustawowych muszą być podporządkowane umowy indywidualne.

Na korzyść pod tym względem prac taryfowych na rok służbowy 1930/31 należy zapisać fakt, iż niemal dla całego terenu Państwa zbiorowe warunki pracy i wynagrodzenia zostały ustalone przed dn. 1 stycznia. Mianowicie, orzeczeniami Nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych z dn. 27 i 31 grudnia 1929 r. zostały określone warunki pracy w rolnictwie na 1930/31 r. dla województw poznańskiego i pomorskiego oraz dla 5 województw centralnych z wyjątkiem powiatów olkuskiego i miechowskiego, — umowami zbiorowymi z dn. 7 i 20 grudnia 1929 r. także warunki dla 4 województw południowych z wyjątkiem pow. jarosław-

skiego—i umowami z dn. 28 i 31 grudnia—dla województwa nowogródzkiego i następnie razem dla województwa wołyńskiego i poleskiego. W województwie wileńskim obowiązuje na ten rok umowa, zawarta w roku ubiegłym na 2 lata. Nadto w dn. 11 grudnia 1929 r. została podpisana umowa dla cieszyńskiej części województwa śląskiego. W grudniu 1929 r. również uzgodnione zostały umowy dla górnośląskiej części województwa śląskiego i dla powiatu miechowskiego woj. kieleckiego, o których to umowach dalej nie wspominamy wobec niemożności dotąd zapoznania się z nimi. W chwili obecnej pozostają zatem do wyjaśnienia zbiorowe warunki pracy tylko dla powiatów jarosławskiego w woj. lwowskim i olkuskiego w woj. kieleckim.]

Jak i w roku ubiegłym, nie doszło do zawarcia umów zbiorowych w drodze polubownych układów organizacyj pracodawców i pracowników w 5 województwach centralnych i 2 województwach zachodnich, i dla tych terenów warunki pracy w rolnictwie musiały być określone przez orzeczenia powołanych Komisji Rozjemczych.

Stan ten jest niewątpliwie nienormalny, pomimo istniejących tu trudności w osiągnięciu dobrowolnych układów, wynikających z dużej liczby robotników, zatrudnionych na wymienionym obszarze, i różnorodności ich wynagrodzenia; nie bez wpływu w naszych stosunkach pozostają również momenty organizacyjne zrzeszeń zarówno pracodawców, jak i pracowników. Przeciąganie się tego stanu mogłoby odbić się niekorzystnie pod każdym względem na normalnych stosunkach pracy na roli i wydaje się być niewskazane w dobrze zrozumianym interesie obu stron.

Tegoroczne rokowania o umowy zbiorowe toczyły się w obliczu wybitnej depresji koniunkturalnej dla rolnictwa, i niejednokrotnie na łamach prasy poruszana była w związku z tem sprawa ewentualnej obniżki płac robotników rolnych. Rozważania na ten temat były tembardziej aktualne, iż dla znacznej części Państwa dokonane było w roku ubiegłym utrwalenie płac gotówkowych, obliczanych przedtem w mierniku zbożowym — w walucie obiegowej, przyczem orjentowano się według ceny żyta, zbliżonej do zł 40 za 1 q. Wymienione wyżej umowy i orzeczenia stanęły na stanowisku, iż rolnictwo wymaga możliwej stałości warunków swej pracy i że uzależnienie cen robocizny od czasowych koniunktur nie jest wskazane, co zostało zwłaszcza wyraźnie podkreślone w motywach wydanych orzeczeń. To też poziom płac robotniczych na 1930/31 r. został w zasadzie niezmienniony.

Wydaje się, iż związanie sprawy płac robotniczych z zagadnieniem poprawy koniunktury rolniczej po niecałym roku depresji nie byłoby dostatecznie uzasadnione, zwłaszcza iż Państwo czyni starania na właściwej płaszczyźnie do opanowania kryzysu, co wykazują zarówno ustalenie zasad polityki ekonomicznej w dziedzinie rolnictwa oraz zapoczątkowanie racjonalizacji eksportu zbożowego, jak i ostatnie enuncjacje Rządu.

Nie negując faktu, iż nastąpiła od okresu przedwojennego przeciętnie dość znaczna poprawa bytu robotnika rolnego w zakresie zarobku, otrzymywanego przez pracującą rodzinę, jak również pod względem społecznym, trzeba jednocześnie jednak zaznaczyć, iż podniosły się również znacznie ceny artykułów, nabywanych przez robotnika, i że osiągnięte zdobycze socjalne idą w parze z rozszerzeniem się ochrony

pracy robotnika przemysłowego i istniejącymi w tym zakresie tendencjami na terenie międzynarodowym. Z punktu widzenia ogólnego należy także zwrócić uwagę na znane ogólnie znaczenie stosunkowo wysokiego poziomu płac robotniczych dla konsumpcji wewnętrznej, jako dodatniego czynnika rozwoju gospodarczego kraju.

Przy podniesieniu cen na artykuły rolnicze do poziomu opłacalności produkcji będzie niewątpliwie podstawa do utrzymania istniejącej wysokości wynagrodzenia.

Przechodząc do rozpatrzenia zbiorowych norm pracy na rok służbowy 1930/31, rozpoczniemy od orzeczenia N. K. R. dla 5 województw centralnych. Orzeczenie to, nie naruszając — jak wspominaliśmy — wysokości wynagrodzenia, wprowadza do tekstu z roku ubiegłego pewne zmiany, umotywowane potrzebami wyraźniejszego sformułowania niektórych niejasnych, jak wykazała praktyka, postanowień oraz włączenia do zbiorowych norm faktycznie dotąd nieobjętej kategorii t. zw. luzaków, a uwidocznionej w umowach zbiorowych dla województw zachodnich i woj. krakowskiego. Dla luzaków ustalono wynagrodzenie w stosunku rocznym mniejsze od zarobku fornała o 1 q żyta w ordynarji i o  $\frac{1}{4}$  część pola pod ziemniaki i ogrodowiznę oraz przyznano mu prawo trzymania 1 krowy z przychówkiem. O ile jednakże z jego domu wychodzi do pracy robotnik dniówkowy III kategorii, to wynagrodzenie luzaka powiększa się do wysokości, otrzymywanej przez fornała. Luzak może być powoływany do czasowego zastępstwa fornała w razie choroby tego ostatniego lub innych ważnych powodów i na ten czas otrzymuje dopłatę w wysokości różnicy między uposażeniami, którą orzeczenie ustala na zł 40 dziennie. Różnicę wynagrodzenia należy uznać za niewysoką, jeśli się zważy, iż luzak nie ma sobie powierzonych koni i ich nie obrządza, wskutek czego czas jego pracy jest krótszy o dwie godziny dziennie. Poza tem jest to robotnik z natury rzeczy mniej wykwalifikowany.

Przy wprowadzeniu do orzeczenia powyższej kategorii została jednocześnie wykreślona nie istniejąca dziś kategoria t. zw. parobków, t. j. robotników, pracujących ongiś w woły. Pod tę nazwę podciągana była nieznaczna liczba utrzymywanych obecnie luzaków, którzy w przyszłości godzeni będą do określonych w orzeczeniu czynności według oznaczonego wynagrodzenia. Podawana w prasie liczba istniejących luzaków na 20 — 30% wszystkich zatrudnionych ordynarjuszów nie jest zgodna z rzeczywistością. Przedewszystkiem brak jest do określenia ich liczby odpowiednich danych, poza tem jest rzeczą notorycznie znaną, iż w wielu powiatach kategoria ta nie jest zupełnie znana, a priori zaś można twierdzić iż wskutek szczególnie wysokiego procentowo wzrostu wynagrodzenia ordynarjusza w województwach centralnych za ostatnich lat kilkanaście, luzacy, przy dzisiejszym stanie organizacyjnym i przeciętnej intensywności gospodarstw folwarcznych, nie należą do rzędu robotników, których praca się całkowicie opłaca, i nie mogą być rozpowszechnieni. Wprowadzenie tej kategorii robotników do orzeczenia z ustaleniem ich obowiązków i wynagrodzenia może mieć znaczenie obecnie w kierunku niezmnieszenia etatu zatrudnionych w rolnictwie robotników stałych i odpowiedzialnych, a w przyszłości dla właściwego uszeregowania rodzajów robotników rolnych.

Drugą ze zmian, wprowadzonych w tekście orzeczenia, jest przeredagowanie części artykułu, dotyczącego utrzymania krów pracownika, w sensie wyraźnego ustalenia, iż w ciągu roku obowiązuje stan rzeczy, według jakiego pracodawca z pracownikiem umówili się przy zawieraniu indywidualnej umowy. Uprawnienia pracownika i normy przeliczenia świadczeń zostały zachowane w ramach dotąd istniejących z tą zmianą, iż został obniżony o  $\frac{1}{4}$  litra dziennie ekwiwalent w mleku w majątkach, które nie pozwalają wcale krów trzymać — co było dotychczas faktycznie uniemożliwione, wskutek zbyt wysokiego ekwiwalentu; natomiast został wprowadzony na korzyść pracownika przepis, iż w razie padnięcia krów pracownika, pracodawca obowiązany mu jest wydawać odpowiednią ilość mleka.

Ze zmian innych zanotować należy określenie dla komorników wynagrodzenia w gotówce według istniejącej jego wysokości za dzień pracy zamiast pensji rocznej.

Orzeczenie dla województw poznańskiego i pomorskiego poza wyjaśnieniem, analogicznie do poprzedniego, iż w zakresie utrzymywania krów przez robotników obowiązuje stan umowy, zwróciło głównie uwagę na skoordynowanie podziału na kategorie oraz stawek wynagrodzenia robotników dniówkowych (zaciężników), sezonowych i służby gburskiej (włościańskiej). W wyniku odnośnych prac Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej zostało nieco obniżone dotychczas niewspółmierne wynagrodzenie zaciężników IV kat. w jego części gotówkowej, ustalono zamiast 3 — 4 kat. robotników sezonowych z określeniem stawki wynagrodzenia dla jednej z tych kategorii, zrównano deputat dla tych robotników w obu województwach (w woj. pomorskim był dotychczas wyższy) oraz powiększono liczbę kategorii służby gburskiej z 4 do 5, przyczem zostały zmniejszone płace 2 najniższych kategorii, a wogóle płace tej służby rozsegregowane na płace w okresie letnim i zimowym z odpowiednim zwiększeniem pierwszych i zmniejszeniem drugich.

Jeżeli chodzi o województwa południowe, to przede wszystkim jest do zanotowania fakt wprowadzenia przez umowę dla 3 wschodnich województw Małopolski (z wyjątkiem kilku powiatów woj. lwowskiego) odpowiedzialności przez ordynariusza za dotrzymanie umowy o pracę członków jego rodziny. Ze zmian innych wspomnieć należy o zaliczeniu jednego powiatu do grupy z wyższym wynagrodzeniem i ujęciu rzemieślników w dwie kategorie, z których jedna, dotycząca pracowników bardziej ukwalifikowanych ze świadectwami pracy ponad lat 15, ma przyznaną pensję większą o  $\text{zł } 60$  i ordynarię o 1 q żyta. Umowa pomija zupełnie stałych dziennych i sezonowych robotników rolnych, warunki pracy i płacy których na poprzedni rok służbowy zostały określone orzeczeniem specjalnie w tym celu powołanej Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Przypuszczać można, iż uregulowanie tej sprawy nastąpi w czasie późniejszym.

Umowa dla województwa krakowskiego i kilku zachodnich powiatów woj. lwowskiego nowelizuje minimalnie tekst zeszłoroczny. Na wzmiankę zasługuje określenie czynności luzaka i bliższe ustalenie dla pracownika stażennych deputatu w ziemi pod ziemniaki oraz opału, w rozmiarach mniejszych niż otrzymuje ordynariusz.

Na Śląsku zawierane są umowy, typem znacznie odbiegające od umów zbiorowych w innych województwach. Charakterystyczny szczegół umowy dla Śląska cieszyńskiego, wprowadzony w roku ubiegłym, mianowicie termin ukończenia roku służbowego na 1 stycznia, a nie na 1 kwietnia, jak to ma miejsce w pozostałej części Państwa, został utrzymany na 1930/31 r. Z odchyień ostatniego tekstu jest do zaznaczenia postanowienie, iż umowa dotyczy tylko pracodawców, zatrudniających ponad 10 robotników.

W województwach wschodnich przyjęte zostały warunki pracy i wynagrodzenia z roku ubiegłego bez zmian, jedynie tylko w województwie nowogródzkim ustalono, że wynagrodzenie gotówkowe, które w województwach wschodnich nadal obliczane jest według miernika zbożowego, nie może być niższe, niż przy cenie  $\text{zł } 30$  za 1 q żyta.

M. B.

**NARADA W SPRAWACH OCHRONY ROŚLIN.** — Dn. 8 stycznia r. b. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa narada w sprawach ochrony roślin, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich zakładów ochrony roślin.

W obszernych referatach złożyli poszczególni kierownicy sprawozdania z dotychczasowej działalności zakładów ochrony roślin. Większość tych zakładów, jako placówki nowe, powołane do życia przeważnie w latach 1927—1928, znajduje się jeszcze w stadium organizacji i wymaga dalszych uzupełnień zarówno w zakresie wyposażenia w personel pomocniczy, jak i środki techniczne oraz źródła naukowe, niezbędne do prowadzenia programowych prac i badań. Z dyskusji wynikało, że jednym z ważniejszych zagadnień bieżących jest zorganizowanie sieci stałych korespondentów, która umożliwiłaby stacjom ochrony roślin utrzymywanie ścisłej łączności z terenem i prowadzenie systematycznej rejestracji występujących chorób i szkodników roślin, tudzież szkód przez nie wyrządzanych. Dotychczas stacje posługują się przeważnie korespondentami przygodnymi, którzy — z powodu braku odpowiednich kwalifikacji — nie wywiązują się należycie z powierzonych im obowiązków.

Wobec powyższego zachodzi potrzeba wciągnięcia do tej akcji przede wszystkim instruktorów rolnych, personelu nauczycielskiego szkół rolniczych oraz personelu kół doświadczalnych. Na tym elemencie należałoby oprzeć aparat sygnalizacyjny służby ochrony roślin, dążąc do jego usprawnienia i nadania mu charakteru stałego.

Sprawy, dotyczące akcji zwalczania raka ziemniaczanego, dyskutowano w osobnym punkcie porządku dziennego. Ponieważ najskuteczniejszym środkiem walki z rakiem ziemniaczanym jest wprowadzenie do uprawy ziemniaków odmian rakoodpornych, Ministerstwo Rolnictwa, wzorem roku ubiegłego, przekaza zainteresowanemu województwom środki pieniężne na zakup potrzebnej ilości tych odmian w celu rozpozsechnienia ich na gruntach zarażonych.

Dalszym tematem obrad był projekt, dotyczący organizacji instytucji centralnej, mającej na celu ześrodkowanie i koordynację działalności zakładów ochrony roślin. Uczestnicy narady, wychodząc z założenia, że służba ochrony roślin, obejmująca — między innymi — cały szereg zagadnień, wymagających wspólnego i jednolitego traktowania, nie może być pełniona skutecznie przez placówki odosobnione i nie pozo-

stające ze sobą w ścisłej łączności organizacyjnej, — uznała za konieczne podjęcie próby utworzenia wspomnianej instytucji. Ponieważ służba ochrony roślin ma znaczenie państwowe narówni ze służbą weterynaryjną — musi zostać w przyszłości unormowana na drodze ustawodawczej, narazie jednak, zarówno z uwagi na pilność sprawy, jak i na trudności unifikacyjne, wynikające z dużej różnorodności organizacyjnej poszczególnych zakładów, postanowiono utworzyć tymczasowo, na podstawie dobrowolnego porozumienia zgromadzonych, instytucji nadrzędnej w formie rady, zwolowanej perjodycznie przez Ministerstwo Rolnictwa. W skład rady, która winna być ciałem o charakterze uchwałodawczym, wchodzi przedstawiciele wszystkich zakładów ochrony roślin, działających na terenie Państwa i subwencjonowanych przez Ministerstwo Rolnictwa, oraz osoby przez Ministerstwo zaproszone. Wykonanie uchwał narady, dotyczących programu działania zakładów, zostało powierzone Wydziałowi Chorób Roślinnych P. I. N. G. W. w Bydgoszczy pod kierownictwem Dr. L. Garbowskiego. W szczególności do obowiązków Wydziału Chorób Roślin P. I. N. G. W. w Bydgoszczy będzie należało — z tego tytułu — poddawanie krytycznej ocenie wyników prac poszczególnych zakładów ochrony roślin oraz zestawianie ich dla publikacji, celów statystycznych, jak również dla praktycznego wykorzystania.

Na podstawie powziętych uchwał w czasie najbliższym zostaną podjęte prace nad uzgodnieniem metod rejestracji występujących chorób i szkodników roślin.

J. J.

#### HANDEL ZAGRANICZNY WYTWORAMI ROLNEMI W LISTOPADZIE 1929 R. <sup>1)</sup>

— W listopadzie mieliśmy nadal czynny bilans handlowy. Przywóz zmniejszył się w tym miesiącu w porównaniu z październikiem o 13,8 miljn. do sumy 243,4 miljn., wywóz również się zmniejszył, ale nieznacznie, bo o 3,3 miljn. do sumy 256,1 miljn. W rezultacie czynne saldo bilansu handlowego zwiększyło się ze 2,2 miljn. w październiku do 12,7 miljn. w listopadzie. Co do wytworów rolnych, to przywóz ich nieco się zwiększył, wynosząc w listopadzie 23,6 miljn. wobec 21,2 miljn. w październiku. Równocześnie zmniejszył się wywóz tych wytworów ze 152,2 miljn. w październiku do 144,7 miljn. w listopadzie, tak że w rezultacie czynne saldo obrotów wytworami rolnymi zmniejszyło się w listopadzie do 121,1 miljn. wobec 131 miljn. w październiku. Zmniejszyło się natomiast bierne saldo obrotów pozostałymi wytworami ze 128,8 miljn. w październiku na 108,4 miljn. w listopadzie, głównie wskutek zmniejszenia się przywozu, przyczyniając się do aktywizacji ogólnego bilansu.

Przywóz wytworów rolnych przedstawiał się następująco (w miljn. 2):

	Październik 1929 r.	Listopad 1929 r.	Sierpień—listopad: 1929 r.	1928 r.
Obrót ogólny	257,2	243,4	974,7	1'069,8
Wytwory nierolne . . .	236,0	219,8	888,5	935,8
„ rolne . . . . .	21,2	23,6	86,2	134,0
w tem:				
wytwory roślinne . . .	3,6	5,2	18,6	51,1
zwierzęta i wytwory zwierzęce . . . . .	14,7	14,1	55,2	68,4
wytwory przemysłu roln.	2,4	4,0	10,5	12,8
drzewo . . . . .	0,5	0,3	1,9	1,7

Zauważamy w listopadzie wzrost przywozu wytworów roślinnych i wytworów przemysłu rolnego. Porównanie okresów:

sierpień — listopad 1928 r. i 1929 r. wykazuje omawiane poprzednio zmniejszenie przywozu wytworów rolnych w 1929 r.

Liczby wywozu przedstawiają się następująco (w miljn. 2):

	Październik 1929 r.	Listopad 1929 r.	Sierpień—listopad: 1929 r.	1928 r.
Obrót ogólny	259,4	256,1	1.058,3	894,5
Wytwory nierolne . . .	107,2	111,4	452,2	364,8
„ rolne . . . . .	152,2	144,7	606,1	529,7
w tem:				
wytwory roślinne . . .	37,9	41,0	130,4	92,8
zwierzęta i wytwory zwierzęce . . . . .	55,8	47,7	236,7	196,4
wytwory przemysłu roln.	18,6	25,0	79,3	54,9
drzewo . . . . .	39,8	31,0	159,7	185,6

Zaznaczający się już w październiku spadek wywozu wytworów zwierzęcych i drzewa trwał nadal w listopadzie. Wywóz wytworów roślinnych i wytworów przemysłu rolnego nieco wzrósł. Badając okresy sierpień — listopad 1929 r. i 1928 r., widzimy w 1929 r. spadek wywozu drzewa przy wzroście wywozu pozostałych grup.

Salda obrotów przedstawiają się następująco (w miljn. 2):

	Październik 1929 r.	Listopad 1929 r.	Sierpień—listopad: 1929 r.	1928 r.
Obrót ogólny	+ 2,2	+ 12,7	+ 83,6	- 175,3
Wytwory nierolne . . .	- 128,8	- 108,4	- 436,3	- 571,0
„ rolne . . . . .	+ 131,0	+ 121,1	+ 519,9	+ 395,7
w tem:				
wytwory roślinne . . .	+ 34,3	+ 35,8	+ 111,8	+ 41,7
zwierzęta i wytwory zwierzęce . . . . .	+ 41,1	+ 33,6	+ 181,5	+ 128,0
wytwory przemysłu roln.	+ 16,2	+ 21,0	+ 68,8	+ 42,1
drzewo . . . . .	+ 39,3	+ 30,7	+ 157,8	+ 183,9

Na spadek czynnego salda obrotów wytworami rolnymi w listopadzie składa się głównie spadek salda obrotów wytworami zwierzęcymi i drzewem. Saldo czynne wytworów roślinnych i wytworów przemysłu rolnego nieco wzrosło.

Wywóz zboża wyniósł w listopadzie 54.137 t. wartości 25.909 tys., t. j. nieco mniej niż w październiku, przy przywozie o wartości 2.232 tys. Między innymi wywieziono żyta 13.702 t. wartości 3.776 tys., jęczmienia 32.972 t. wartości 9.848 tys. i owsa 4.479 t. wartości 1.194 tys. Przywieziono pszenicy 1.381 t. wartości 553 tys. oraz kukurydzy—1.624 t. wartości 525 tys. Znaczny był wywóz strączkowych—18.009 t. wartości 11.502 tys. (w tem groch—5.550 t. wartości 2.906 tys., fasola—10.952 t. wartości 7.883 tys.). Wywóz nasion traw i pastewnych nieco się zwiększył, dając w listopadzie 3.789 tys. (w ten nasiona koniczyn 2.387 tys.). Zmniejszył się natomiast wywóz nasion oleistych do 3.267 tys. (w tem siemię lniane 1.935 tys., siemię rzepakowe i rzepiku 776 tys.); przywóz tych nasion wyniósł 577 tys. Wywóz chmielu wyniósł 606 t. wartości 2.102 tys. Wywóz lnu, aczkolwiek większy niż w miesiącach poprzednich, dał tylko 1.538 tys. Wzmógł się przywóz owoców, wynosząc 2.085 tys.

Wywóz trzody, nadal malejąc, w listopadzie wyniósł tylko 50.252 sztuki wartości 10.243 tys. Wywóz mięsa wyniósł 2.086 t. wartości 6.650 tys. (w tem mięso cielęce — 238 t. wartości 540 tys., mięso wieprzowe—191 t. wartości 575 tys., bekony 1.319 t. wartości 4.944 tys., wędliny i szynki 119 t. wartości 490 tys.). Wywóz masła zmniejszył się do 1.294 t. wartości 7.908 tys. Również zmniejszył się wywóz jaj do 3.287 t. wartości 11.940 tys., co odpowiada normalnym wahanom sezonowym wywozu tych artykułów. Przywieziono skór za 6.036 tys., wywieziono za 2.118 tys. „Innych produktów i odpadków zwierzęcych” przywieziono za 975 tys. (w tem jelita 565 tys.), wywieziono za 2.463 tys. (w tem szczecina 363 tys., pierze i puch 1.370 tys.). Tłuszczów zwierzęcych przywieziono 2.326 t. wartości 5.895 tys.

<sup>1)</sup> Dane za październik — p. zesz. 1/1930, str. 18.

Mąki przywieziono 139 t. wartości zł 942 tys., wywieziono 784 t. wartości zł 489 tys. Obroty kaszami nieznaczne. Cukru wywieziono 32.865 t. wartości zł 12.278 tys. Pasz treściwych przywieziono za zł 2.363 tys., wywieziono za zł 10.408 tys.

Przywóz drzewa wyniósł w listopadzie 3 tys. t. wartości zł 331 tys., wywóz — 274 tys. t. wartości zł 30.985 tys.

S. W.

**HANDEL ZAGRANICZNY ROŚLINAMI STRĄCZKOWEMI** — p. niżej.

## H A N D E L

### HANDEL ZAGRANICZNY

#### HANDEL ZAGRANICZNY ROŚLINAMI STRĄCZKOWEMI.

Grupa ta, składająca się z nasion fasoli, grochu, bobu i soczewicy, stanowi wśród produktów rolniczych, kierowanych na eksport, jedną z najpoważniejszych po zbożu pozycji dodatkowych naszego bilansu handlowego. Niektóre z tych artykułów, jak np. fasola, mają nastawienie wybitnie eksportowe, gdyż  $\frac{3}{4}$  całej produkcji rok rocznie bywa wywożone, wywóz innych zaś, jakkolwiek stosunek ich eksportu do produkcji jest mniejszy — wyraża się liczbami dość dużymi.

Postaramy się kolejno omówić każdy z wyżej wymienionych artykułów, podając w miarę możliwości obecny stan rzeczy w dziedzinie produkcji i eksportu oraz środki dla zwiększenia naszego wywozu w przyszłości.

Zdaniem fachowców, eksport fasoli zaczyna u nas dopiero teraz nabierać właściwych form i rozmiarów. W latach poprzednich w rozumieniu eksportu krył się właściwie import fasoli z Polski, dokonywany bezpośrednio przez przedstawicieli firm zagranicznych, zwłaszcza niemieckich i włoskich, którzy po mistrzowsku wykorzystywali niski stopień wyrobienia naszych handlowców. Trzeba przyznać, że eksport tego artykułu jest niezmiernie trudny, wymaga bowiem, poza dokładną znajomością jego gatunków, jeszcze ścisłej orientacji w *usance*'ach giełd zagranicznych, na których dokonywany jest światowy obrót fasolą, jako towarem standaryzowanym, a więc różniącym się bardzo od tego, jaki dostarcza na rynek nasz rolnik.

Co się tyczy produkcji fasoli, to jest ona skoncentrowana w 90% w rękach drobnych gospodarstw rolnych na terenie Małopolski Wschodniej, w 10% zaś zajmuje się nią większa własność.

Ilość odmian produkowanych wynosi ok. 30, z których każda ma jeszcze kilka typów i rozmiarów. Są dążenia do zmniejszenia tak wielkiej ilości odmian, gdyż nie wszystkie z nich nadają się do uprawy w naszych warunkach klimatycznych i glebowych i dlatego też po pewnym okresie czasu degenerują się, dając przy jednej odmianie ziarna różnej wielkości i kształtu. Zwyródnienie i brak dobrego nasienia doszły już do tego, że sprzedawany bywa towar jako jednolity nawet w tym wypadku, gdy zawiera do 40% domieszki. Produkcją czystych odmian fasoli nikt się nie zajmuje — włościanin więc nie ma możliwości nabycia odpowiedniego nasienia, które pozwoliłoby mu rozpocząć produkcję bardziej racjonalną i dającą się w przyszłości ustandaryzować. Należałoby popierać produkcję tych odmian fasoli, których okres wegetacyjny jest stosunkowo krótki, a to z tego względu, że zapewnią one rolnikowi większą opłacalność, podczas gdy odmiany o dłuższym okresie wegetacyjnym często w naszym klimacie zawodzą i zniechęcają do dalszej produkcji. Ponadto powinno się dążyć do

wzmocnienia produkcji odmian poszukiwanych zagranicą, i, jeżeli byłyby trudności z wyprodukowaniem nasienia w kraju, to należałoby je importować. Przywóz fasoli w takich celach byłby zupełnie usprawiedliwiony i korzystny, mógłby bowiem w przyszłości dać poważne efekty w zwiększeniu produkcji, a co za tem idzie — i eksportu. Akcją tą winny się zająć stacje doświadczalne i odnośne organizacje rolnicze.

Przechodząc następnie do an lizy na zego eksportu w tej dziedzinie, musimy podkreślić szereg trudności, na jakie on napotyka. Jak wspomnieliśmy powyżej, brak towaru jednolitego powoduje konieczność instalacji specjalnych maszyn do selekcjonowania, dość kosztownych, na które tylko poważniejsze firmy handlowe mogą się zdobyć, reszta więc stosuje selekcję ręczną, nie zawsze jednak dość dokładną; dlatego też fasola polska, jakkolwiek już oddawna jest znana na rynkach zagranicznych, nie zdołała sobie dotychczas wyrobić dobrej opinii i marki.

Przed wojną eksportowaliśmy ok. 5.000 wagonów fasoli do różnych krajów europejskich, a nawet zamorskich, ale tylko za pośrednictwem kupców wiedeńskich, czeskich, włoskich i niemieckich. Po wojnie eksport wykazuje tendencję zniżkową z podanych powyżej przyczyn, t. j. braku dobrego nasienia i degeneracji, i wynosi obecnie ok. 3.000 wagonów, a nawet w 1927 r., który był nieurodzajnym, eksport nasz spadł do 1.800 wagonów. Największym odbiorcą fasoli są Niemcy, pochłaniające prawie 50% całej naszej produkcji eksportowej, dalej Włochy, Czechosłowacja, Stany Zjednoczone Am., Argentyna, Brazylja, Kuba, Hawanna, Tunis, Algier, Marokko, Egipt i Turcja. Trudno ustalić cyfry eksportu do poszczególnych krajów, gdyż odbywa się on za pośrednictwem Niemiec, Włoch i Holandji przez następujące porty: Triest, Hamburg, Antwerpię, Gdańsk i Marsylję. Przed wojną eksportowaliśmy także do Hiszpanji, dziś jednakże, z powodu braku traktatu handlowego, wysokie cła hiszpańskie, nałożone na nasz produkt, wykluczają możliwość bezpośrednich stosunków.

Ożywione natomiast stosunki handlowe posiadamy z Niemcami, Czechosłowacją i Austrią, które chętnie nabywają naszą fasolę, udzielając nawet zaliczek na nią, bądź też placąc gotówką w formie pełnej akredytywy. Warunki płatności w stosunkach z innymi odbiorcami opiewają na 80—90% akredytywę, resztę zaś po odbiorze towaru i stwierdzeniu jego jakości.

Dotychczas nie udało się jednak naszym eksporterom dotrzeć do rynku francuskiego — bardzo zresztą pojemnego i posiadającego duże możliwości eksportu, a to ze względu na trudne warunki płatności. Francuzi, zrażeni do naszych firm, proponują, zgodnie z *usance*'ami giełdy paryskiej, płatność gotówką po odbiorze towaru. Ponieważ finalizacja transakcji, zawartej na tych warunkach, trwa ok. 2 — 3 tygodni, trudno jest skłonić nasze firmy do angażowania się na poważniejsze dostawy, zwłaszcza wobec bardzo

ograniczonych kapitałów obrotowych, jakimi one rozporządzają.

Fasola polska napotyka na swych rynkach zbytu na konkurencję fasoli rumuńskiej, której produkcja wynosi rocznie przeszło 3 000 wagonów.

Dla ilustracji dotychczasowego naszego eksportu fasoli podajemy poniżej dane cyfrowe w/g Głównego Urzędu Statystycznego:

	Import:		Eksport:	
	q	tys. zł	q	tys. zł
1926 . . . . .	4.057	171	236.016	9.388
1927 . . . . .	112.229	4.355	180.559	9.022
1928 . . . . .	4.016	214	323.213	20.454
1929 (I-XI) . . . . .	2.405	206	266.154	19.534

Jak widzimy, import fasoli nie posiada poważniejszego znaczenia, o ile pominiemy 1927 r., w którym — jak wspomniano — zbiory fasoli u nas były bardzo słabe.

Co do zwiększenia intensywności eksportu, to jako warunek *sine qua non* występuje tu konieczność rozwinięcia propagandy zwiększenia produkcji, opartej na doborowem nasieniu, następnie wynalezienia źródeł taniego kredytu dla nawiązania stosunków handlowych z krajami, mającymi rozwiniętą konsumpcję, a więc i znaczną pojemność (Francja, Anglja, St. Zjedn.), a dotychczas niewyzyskanych dla naszego eksportu, wreszcie standaryzacja i zdobycie ustalonej marki na wszystkich rynkach zbytu.

Przechodząc do drugiego z rzędu (pod względem wielkości eksportu w dziale strączkowych) produktu, t. j. do grochu, wypada nadmienić, że, w przeciwieństwie do fasoli, której produkcja jest skoncentrowana głównie w Małopolsce Wschodniej, uprawę grochu znajdujemy na całym terenie Rzeczypospolitej. Doborowe jego gatunki (Victoria) znajdują się przede wszystkim w Poznańskim, skąd są eksportowane głównie do Niemiec. Nie jest to wprawdzie jedyny nasz rynek, gdyż eksportujemy ponadto do Anglii, Szwecji, Łotwy i Węgier, przyczem trzeba podkreślić pomyślny rozwój naszych tranzakcyj eksportowych przy zmniejszającym się stale imporcie. Liczby obrotu zagranicznego omawianym artykułem wynosiły:

	Import:		Eksport:	
	q	tys. zł	q	tys. zł
1926 . . . . .	2.950	179	282.412	14.764
1927 . . . . .	3.857	278	188.996	13.403
1928 . . . . .	3.923	321	344.509	22.926
1929 (I-XI) . . . . .	1.708	153	314.052	18.652

Dalsze dwa gatunki nasion strączkowych, więc bób i soczewica, posiadają już daleko mniejsze znaczenie, trudno jednak nie podkreślić ich pomyślnego i stale zwiększającego się eksportu, który w naszym bilansie handlowym zaznacza się skromnem wprawdzie, ale dodatniem saldem.

Kierunki wywozu naszego bobu pokrywają się prawie z kierunkami ekspansji podanych uprzednio artykułów, t. j. fasoli i grochu, z tem jednak, że docieramy ponadto do rynku francuskiego, belgijskiego i szwedzkiego.

Eksport soczewicy natomiast kierowany bywa na najbliższe nasze rynki, t. j. do Niemiec i Czechosłowacji.

Dla zilustrowania obrotów zagranicznych podajemy poniżej tabelkę danych statystycznych:

	B ó b		Import:		Eksport:	
	q	tys. zł	q	tys. zł	q	tys. zł
1926 . . . . .	23	1	33.220	1.107		
1927 . . . . .	5.237	308	11.452	541		

1928 . . . . .	16	1	24.777	1.132
1929 (I-XI) . . . . .	275	15	35.657	1.665

#### S o c z e w i c a

	Import:		Eksport:	
	q	tys. zł	q	tys. zł
1926 . . . . .	403	14	3.735	106
1927 . . . . .	2.382	97	3.205	121
1928 . . . . .	2.855	170	12.387	593
1929 (I-XI) . . . . .	517	41	10.679	599

Omówiona powyżej grupa nasion strączkowych posiada obecnie, wobec nieopłacalności produkcji zbóż, dużą przyszłość i pomyślnie widoki rozwoju i może stopniowo wysuwać się na plan pierwszy w eksporcie produktów rolnych. Wielkie zainteresowanie, jakie dla importu tych artykułów z Polski daje się zaobserwować zagranicą, pozwala przypuszczać, że w miarę zwiększania produkcji nie będziemy mieli trudności z jej zbytem.

W. Piotrowski

## OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Życzący poznać szczegóły któregośkolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na kosztą odpowiedzi sumę zł 1 — w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Przemysł i Handel” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

### ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

**Nr. 99/A:** Przedsiębiorstwo handlowe w Kalifornji pragnie nawiązać stosunki z polskimi eksporterami cebuli.

### OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

**Nr. 89/B:** Amerykańska wytwórnia maszyn drukarskich (linotypy) poszukuje odbiorców na rynku polskim.

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPE-SZ „PAT’A” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

### ZIEMIOPŁODY

#### RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 16 do 31 stycznia 1930 r.

(za kwintal)

	16 — 22 / I		23 — 31 / I		Różnica w % <sup>1)</sup> w stos. do cen z 16 — 22 / I
	zł	zł	zł	zł	
Pszemica					
Warszawa . . . . .	37'50	4'21	37'00	4'15½	— 1'3
Poznań . . . . .	36 12½	4 05	35'90	4 03	— 0'6
Lwów . . . . .	37'12	4 17	34'80	3 91	— 6'2
Średnia giełd krajowych	36 91	4 14	35'90	4 03	— 2'7
Z y t o					
Warszawa . . . . .	21'47½	2'41	21'25	2 38½	— 1'0
Poznań . . . . .	22'25	2 50	22'60	2'53½	+ 1'5
Lwów . . . . .	24'12	2 71	20'37	2 28	— 15'5
Średnia giełd krajowych	22'61	2 54	21'41	2 40	— 5'3

O w i e s					
Warszawa . . .	20:37½	2:28½	19:75	2:21½	— 3:0
Poznań . . .	17:12½	1:92½	17:00	1:91	— 0:7
Lwów . . .	20:75	2:33	17:12	1:92	— 17:4
Średnia giełd krajowych	19:41½	2:18	17:95½	2:01½	— 7:5
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	27:47	3:08½	26:29	2:95	— 4:2
Poznań . . .	25:87½	2:90½	25:40	2:85	— 1:8
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	22:50	2:52½	21:33	2:39½	— 5:2
Poznań . . .	22:75	2:55	21:85	2:45	— 3:9
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—

## NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 27 stycznia do 1 lutego 1930 r.

**WARSZAWA.** — Ceny większości zbóż chlebowych wykazują w okresie sprawozdawczym dalszą niewielką zniżkę. Obroty niewielkie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 36'00 — 37'00 (36'50 — 37'50), żyto 21'00 — 21'50 (21'00 — 21'50), jęczmień brow. 25'00 — 26'00 (26'50 — 27'00), przemiałowy 20'00 — 21'00 (22'00 — 23'00), owies jednolity 19'00 — 20'00 (19'50 — 20'50), otręby pszenne szale 19'00 — 20'00 (20'00 — 20'50), — pszenne średnie 15'00 — 16'00 (16'00 — 16'50), — żytnie 11'00 — 11'25 (11'00 — 11'25).

Również na rynku mąki ceny kształtowały się zniżkowo. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 68'00 — 71'00 (68'00 — 72'00), — pszenna 4/0 59'00 — 61'00 (59'00 — 61'00), — żytnia 70%-owa 37'00 — 37'50 (37'50 — 38'50).

Na rynku kasz i grochów usposobienie spokojne przy niewielkich obrotach. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco skład: kasza jęczmienna 40'00, pęczak 40'00, kasza perłowa 60'00, — owsiana 70'00, płatki owsiane 75'00, pszenka manna 85'00, kasza gryczana palona cała 70'00, — w połówkach 60'00, — biała cała 65'00, — w połówkach 55'00, maczek „0” 85'00, — „00” 95'00, — „000” 105'00, kasza jaglana I gat. 70'00, — II gat. 60'00, groch łuskany cały 80'00, — Victoria 65'00 — polny 40'00, fasola ołbrzymia 120'00, — drobna biała 80'00, — mąka kartoflana 42'00, ryż Siam 105'00 — 110'00, — Burma 90'00.

Notowania Syndykatu Ryżowego — w \$ za 100 kg parytet Gdynia: ryż Burma K superior 9'65, — K glazurowany 9'90, — K 52 8'60, — K 53 8'40, — K łamany 5'25, — Patna pięć gwiazdek 12'50, — trzy gwiazdki 12'00, — dwie gwiazdki 11'70, — jedna gwiazdka 11'30, — Patna 3 B 10'80, — 2 B 10'30, — 1 B 10'00, — Moulmain pięć gwiazdek 12'00, — trzy gwiazdki 11'00, — 3 A 11'50, — Arracant trzy gwiazdki 10'00, — dwie gwiazdki 9'50, — jedna gwiazdka 8'90.

**POZNAŃ.** — Na rynku zbóż chlebowych przyniósł okres sprawozdawczy dalsze niewielkie obniżenie cen. Tendencja słaba na kutek minimalnego zapotrzebowania oraz zniżki na rynkach zagranicznych. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej — za ładunki całowagonowe z natychmiastową dostawą): pszenica 34'50 — 35'50 (35'50 — 36'50), żyto 22'00 — 22'50 (22'50 — 23'00), jęczmień brow. 24'00 — 26'00 (24'50 — 26'50), — przemiałowy 20'50 — 21'00 (21'75 — 22'25), owies 16'50 — 17'50 (16'50 — 17'00), mąka pszenna 65%-owa 54'50 — 58'50 (55'50 — 59'50), — żytnia 70%-owa 35'00 (35'50), otręby pszenne 16'00 — 17'00 (16'00 — 17'00), — żytnie 13'50 — 14'50 (14'00 — 15'00).

**LWÓW.** — Przy ograniczonych obrotach ceny zbóż chlebowych wykazują zniżkę w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Podwoleczyska (jak wyżej): pszenica dworska 32'50 — 33'50 (33'75 — 34'75), — zbiorowa 29'50 — 30'50 (31'50 — 32'50), żyto małopolskie jednolite 18'25 — 18'75 (19'25 — 19'75), — zbiorowe 17'25 — 17'75 (17'50 — 18'00), jęczmień przemiałowy 14'50 — 15'25 (16'00 — 16'75), owies małopolski 14'25 — 15'00 (14'50 — 15'25), loco lwów: otręby pszenne 13'00 — 13'50, — żytnie 10'75 — 11'25.

**WILNO.** — Zapotrzebowanie małe, ceny zniżkowały. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): żyto 21'00 — 21'50 (22'00 — 22'50), jęczmień brow. 21'00 — 22'00 (21'00 — 22'00), — przemiałowy 19'00 — 19'50 (19'50 — 20'00), owies 18'00 — 18'50 (19'00 — 20'00), otręby pszenne 18'00 — 19'00 (18'00 — 20'00), — żytnie 15'00 — 15'50 (15'00 — 15'50), makuchy lniane 41'00 — 42'00 (42'00 — 43'00).

**GDĄŃSK.** — Zboża chlebowe zniżkowały. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica 21'75 — 21'90 (22'00 — 22'25), żyto krajowe 12'75 — 13'00 (12'80 — 13'00), — tranzytowe 12'00 — 12'10 (11'50), jęczmień brow. tranzytowy 12'00 — 14'00 (13'00 — 15'50), owies krajowy 12'50 — 13'00, — tranzytowy 11'50 — 12'00, otręby pszenne 12'50 (12'50), — żytnie 10'50 (10'50).

## PASZA

**LUBLIN.** — Przy dużej podaży ceny zniżkowały. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Lublin: siano gruntowe słodkie 9'00 — 9'50, — półsłodkie 7'50 — 8'00, — kwaśne 5'50 — 6'00, koniczyna pastewna 10'00 — 10'50, słoma prosta 7'00 — 7'50, — targana 5'00 — 5'50, otręby pszenne grube 17'00 — 18'00, — pszenne średnie 15'00 — 16'00, — żytnie 11'50, makuchy lniane 42'00, — rzepakowe 32'00.

**POZNAŃ.** — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań: siano zwykłe luzem 7'50 — 8'50, — nadnoteckie prasowane 9'00 — 10'00, słoma luzem 2'75 — 3'00, — prasowana 3'90 — 4'00, otręby pszenne 16'00 — 17'00, — żytnie 13'50 — 14'50.

**LWÓW.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Podwoleczyska: siano słodkie krajowe 8'50 — 9'50, słoma 5'00 — 6'00, otręby pszenne netto bez worka 12'50 — 13'00, — żytnie netto bez worka 10'25 — 10'75, makuchy lniane 33'00 — 34'00.

## LEN I KONOPIE

**WILNO.** — Tendencja słaba. Notowania Zrzeszenia Eksporterów Lnarskich — w £ za 1 tonę franco wagon granica polsko-niemiecka lub polsko-czeska, względnie f. o. b. Ryga: len wołżyński rozszony surowiec 50, — hodociński i lubczański surowiec 33, — głębocki moczony trzepany 48, kądziel horodziejska i klecka 46, len rwany 32 — 33.

## WARZYWA

**WARSZAWA.** — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w zł za 100 kg: brukiew 4'00 — 4'50, buraki 3'00 — 4'00, cebula twarda I gat. 12'00 — 14'00, — II gat. 8'00 — 10'00, kapusta biała 10'00 — 12'00, marchew 4'00 — 4'50, seler 12'00 — 18'00, pietruszka 9'00 — 12'00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 5'00 — 6'00; za 1 kg: chrzan 1'00 — 1'50, jarmuż 0'40 — 0'50, kapusta brukselska 0'70 — 0'75, szczaw 2'00 — 3'50, szpinak 1'00 — 1'20; za 60 sztuk względnie pęczków: kalafiori I gat. 60'00 — 75'00, — II gat. 20'00 — 25'00, — III gat. 12'00 — 15'00, kapusta biała w główkach 12'00 — 16'00, — włoska 10'00 — 16'00, — czerwona 20'00 — 24'00, porę 12'00 — 16'00, sałata w główkach 18'00 — 20'00, szczyptor 20'00 — 24'00.

## NASIONA

**TORUŃ.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna czerwona 120'00 — 150'00, — biała 160'00 — 260'00, — szwedzka 180'00 — 200'00, — żółta odłuszczone 120'00 — 140'00, — żółta w łuskach 60'00 — 65'00, inkarnatka 200'00 — 220'00, przelot 80'00 — 100'00, rajgras krajowy 100'00 — 120'00, tymotka zwykła 40'00 — 45'00, seradela 20'00 — 22'00, wyka letnia 26'00 — 28'00, — wiczka zimowa 70'00 — 75'00, peluszką 26'00 — 27'00, groch Wiktorja 37'00 — 38'00, — polny 28'00 — 30'00, — zielony 25'00 — 30'00, — gorczyca 55'00 — 60'00, rzepak 78'00 — 80'00, rzepik 75'00 — 80'00, łubin niebieski 18'00 — 20'00, — żółty 22'00 — 24'00, — siemię lniane 70'00 — 75'00, — konopne 70'00 — 80'00, mak niebieski 110'00 — 120'00, — biały 120'00 — 140'00, tataraka 20'00 — 25'00, proso 40'00 — 50'00.

**LUBLIN.** — Ceny orientacyjne Komisji Cennikowej przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Lublinie — w zł za 100 kg: mak siewny 130'00, rzepak 80'00, seradela 23'00 — 24'00, łubin niebieski 22'00, koniczyna biała 275'00 — 325'00, — czerwona 120'00 — 130'00, przelot 50'00 — 55'00.

**LWÓW.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Podwołoczyska: fasola biała 50'00 — 60'00, — kolorowe 35'00 — 40'00, groch półwiktorja 30'50 — 33'50, — polny 23'75 — 26'75, bobik 21'75 — 22'75, wyka czerwona 25'25 — 26'25, — szara 23'00 — 24'00, hreczka 20'00 — 21'00, siemię lniane 65'00 — 67'00, łubin niebieski 20'00 — 21'00, proso krajowe 26'75 — 27'75, koniczyna czerwona krajowa naturalna 115'00 — 125'00, mak niebieski 140'00 — 150'00, — siwy 110'00 — 120'00.

## BYDŁO I MIĘSO

— W II połowie stycznia sytuacja na rynku krajowym bydła rogatego uległa dalszemu pogorszeniu. Wzrost podaży przy ograniczonym zapotrzebowaniu w kraju na mięso i nieznacznym wywozie do Czechosłowacji spowodował dalszą niżkę cen i trudności w znalezieniu odpowiedniego zbytu.

Naskutek rosnącej podaży cieląt w tym okresie ceny rynkowe obniżyły się dość znacznie, szczególnie gorszego materiału. Podobna sytuacja panuje i na rynku owiec.

Przewidywana od dłuższego czasu niżka cen trzody chlewnej przyjęła łagodną formę i powolny przebieg. Jednak w porównaniu do ostatnich miesięcy r. ub. różnica cen jest obecnie dość znaczna.

Eksport nierogaczyny z Polski na rynki zagraniczne zaczął ostatnio wznosić, jednak jest jeszcze daleki od normalnych rozmiarów. Należy zaznaczyć, że panująca obecnie tendencja wśród rolników do opasania trzody do większej wagi odbija się niekorzystnie na naszym wywozie, ponieważ jedynie polska lekka trzoda mięsna jest w stanie konkurować z innymi państwami.

Produkcja bekonów w Polsce jest obecnie zredukowana do najmniejszych obowiązujących granic, ponieważ cen gotowego produktu w Anglii z jednej strony i droższyna surowca z drugiej uniemożliwiają większą opłacalność.

**WARSZAWA.** — Podług notowań Kasy Ubezpieczeniowej płacono za trzodę chlewną żywej wagi — w zł za 1 kg: 2'30 — 2'55.

**POZNAŃ.** — Ceny loco Targowica Poznań — w zł za 100 kg żywej wagi: woły pełnom. wytucz. nieopr. 134 — 142, — mięsiste tucz. młod. do lat 3 122 — 130, — mięs. tucz. starsze 112 — 120, buhaje wytucz. pełnom. 132 — 140, — tucz. mięs. 120 — 128, — nietucz. dobrze odżyw. starsze 110 — 116, — miernie odżyw. 100 — 106, krowy wytucz. pełnom. 130 — 134, — tucz. mięsiste 116 — 120, — nietucz. dobrze odżyw. 100 — 110, — miernie odżyw. 76 — 80, jałowice wytucz. pełnom. 130 — 136, — tucz. mies. 120 — 128, — nietucz. dobrze odżyw. 102 — 110, — miernie odżyw. 100, młodzież dobrze odżyw. 100 — 106, — miernie odżyw. 96 — 100, najprzedn. cielęta wytucz. 152 — 164, — tucz. cielęta 140 — 150, — dobrze odżyw. 130 — 136, — miernie odżyw. 116 — 120; owce wytucz. pełnom., jagnięta i młode skopy 140 — 146, — tucz. starsze maciorki i skopy 130 — 138, — dobrze odżyw. 120; świnie pełnom. 120 — 150 kg żywej wagi 231 — 234, — pełnom. 100 — 120 kg żywej wagi 226 — 230, — pełnom. 80 — 100 kg 220 — 224, mięsne świnie ponad 80 kg 206 — 214, maciory i późne kastraty 180 — 200, świnie bekonowe 206 — 214. Przebieg targu bardzo spokojny.

**MYSŁOWICE.** — Płacono — w zł za 1 kg żywej wagi loco targowica: buhaje 1'12 — 1'25, woły 1'20 — 1'60, krowy 1'15 — 1'60, jałowki 1'15 — 1'60, nierogaczyna A 2'50 — 2'65, B 2'40 — 2'49, C 2'28 — 2'39, D 2'05 — 2'27. Tendencja zniżkowa, targ ożywiony.

## MASŁO

— II połowa stycznia nie przyniosła poważniejszych zmian na rynku maślarskim; po gwałtownych zniżkach cen w pierwszej połowie stycznia nastąpiło pewne uspokojenie, jednakże nadal zaznacza się tendencja zniżkowa. Największa niżka cen zaznaczyła się na gorszych gatunkach masła od drugiego włącznie. Znajduje to swoje uzasadnienie w tem, iż rynki zagraniczne należą się obciążone masłem I gatunku, pochodzącym z krajów o wysokiej produkcji masła i nie wykazują zupełnie zainteresowania masłem gatunków pośrednich; zawierane są tylko dorywcze transakcje na małe partje, to też na rynkach krajowych wzmożła się znacznie podaż tego towaru, co odbija się na uzyskiwanych cenach i pogłębia różnice cen oferowanych za I i II gat. masła. Różnica ta dochodzi do zł 1 i więcej na 1 kg. Pierwszy gatunek natomiast wykazuje utrzymanie się cen na poprzednim poziomie, a nawet lekką wyżkę.

Różnica cen masła wyborowego i stosunkowa łatwość ulokowania go na rynkach zagranicznych wskazują na to, iż rozwój

naszego mleczarstwa zależy od polepszenia metod produkcji masła i jakości towaru.

Część towaru została ulokowana na rynku angielskim, gdzie masło pochodzenia poznańskiego uzyskiwało ceny wyższe ponad notowania o 4—5 punktów, poza tem w Belgji i Francji, jednakże znajdowały tam zbyt tylko gatunki wyborowe i niesolone. Z ostatnich prób eksportu do Francji i Belgji przypuszczać można, iż uda się tam w przyszłości lokować pewne partje masła. Pewne zainteresowanie masłem polskim zaczyna wykazywać rynek szwajcarski, bardzo wymagający i ostrożny.

Wyjątkowo ciepła zima, obfitość paszy oraz zbliżający się okres laktacji pozwalają przypuszczać, iż produkcja się zwiększy i podaż towaru również, co nie rokuje poprawy cen; jednakże i większego spadku nie można oczekiwać, albowiem dalsza niżka przekroczyłaby granice opłacalności.

Notowano w okresie sprawozdawczym — w zł za 1 kg w hurcie:

**WARSZAWA.** — Not. Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich: I gat. 5'80 — 6'00, II gat. 5'20, solone 5'40 — 5'00, osełkowe 4'40 — 4'00.

**BYDGOSZCZ.** — I gat. 5'60 — 5'76 — 5'80, do potraw 4'40 — 4'60 — 4'80.

**GRUDZIĄDZ.** — I gat. 6'20 — 6'00 — 5'80, do potraw 5'00 — 4'80 — 4'40.

**LUBLIN.** — I gat. 5'50 — 5'60, det. 6'10 — 6'20 — 5'60, II gat. 5'20 — 5'50.

**LWÓW.** — I gat. 5'60 — 5'80.

**KATOWICE.** — I gat. paczkowane 6'00, det. 7'00 — 7'60, z beczki 5'70 — 5'90, det. 6'60 — 7'20, II gat. 5'40 — 5'60, det. 6'40 — 6'60, wiejskie 4'00. Wskutek braku zapotrzebowania na pobliskim rynku niemieckim ceny wykazują tendencję wybitnie zniżkową. Wskutek stosunkowo wysokich cen w porównaniu do innych rynków pojawiły się duże partje masła osełkowego z miechowskiego i Małopolski, oferowanego po 2'50 — 3'00.

**WILNO.** — I gat. 6'20 — 6'40, det. 6'80 — 7'00, II gat. 5'80 — 6'00, det. 6'40 — 6'60. Należy przewidywać zwiększoną podaż i spadek cen.

**POZNAŃ.** — Masło mleczarniane, ceny det.: 6'40 — 6'80 — 6'40, wiejskie, ceny det. 4'60 — 5'00 — 4'80. Wszystkie rynki sygnalizują podaż towaru niespotykaną od szeregu lat w tym czasie, tendencja zniżkowa.

## JAJA

Na krajowych rynkach jajczarskich w II połowie stycznia panowała tendencja zniżkowa przy znacznych dowozach jaj nowej produkcji oraz konserwowanych. Umieszczenie towaru na rynku odbywało się ze znaczną trudnością. Jaja konserwowane mimo cen bardzo niskich nie znajdowały odbiorców. Zapotrzebowanie ze strony zagranicznych odbiorców minimalne, w związku z czem w handlu zagranicznym zastój.

Sytuacja w poszczególnych ośrodkach produkcji przedstawia się następująco (cena w zł za skrzynię à 1440 szt.):

**BOCHNIA.** — Dowozy świeżego towaru nieco mniejsze, lecz zbyt w dalszym ciągu bardzo trudny; notowano: towar oryginalny 170 — 175, towar eksportowy \$ 22'50 — 23'00.

**RZESZÓW.** — Zniżka cen trwa nadal, cena świeżego towaru obniżyła się do \$ 18, towar kalcynowany nie znajduje odbiorców.

**KATOWICE.** — Lekka poprawa sytuacji, ceny poszły nieco w górę z wyjątkiem jaj kalcynowanych, których na rynku jest bardzo dużo przy zupełnym braku nabywców; notowano loco skład: jaja I gat. 216, II gat. 192, III gat. 182.

**LWÓW.** — Na rynku dużo jeszcze jaj starych, podaż jaj nowej produkcji również bardzo duża, tendencja słaba; notowano: towar oryginalny loco stacja załadowca \$ 20.

**TARNÓW.** — Nastrój słaby, ceny bez zmian.

**LUBLIN.** — Tendencja zniżkowa, dowozy duże, zapotrzebowanie mierne, na towar eksportowy brak popytu, na rynku dużo jaj wapnowanych.

**WILNO.** — Znaczna niżka cen przy zwiększonych dowozach; notowano: jaja w hurcie 168, jaja kalcynowane 135.



**WARSZAWA.** — Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notuje za 1 kg  $\mathcal{Z}$  2'80 — 3'00 franco skład.

## SKÓRY

**WARSZAWA.** — Obróty skórami surowymi małe, jedynie skórami cielęcymi zainteresowanie nieco większe. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg loco rzeźnia miejska: skóry bydłecze ciężkie 2'25, — lekkie 2'00 — 2'10, — cielęce 3'00.

**BYDGOSZCZ.** — Dla skór surowych tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg loco Bydgoszcz: skóry bydłecze ciężkie 1'50, — skopowe krótkowelniste 1'60, — długowelniste 1'80; za 1 sztukę: skóry cielęce ciężkie 12'00, — lekkie 10'00, — końskie 30'00 — 32'00, — kozie 8'00 — 9'00.

**KRAKÓW.** — Skóry surowe notowano — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg: skóry wołowe 1'55 — 1'65, — krowie 1'50 — 1'60, — z jałówek 1'60 — 1'75; za 1 sztukę: skóry cielęce 13'00 — 14'00.

**WILNO.** — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne skór surowych — w  $\mathcal{Z}$  za 16 kg (pud): skóry bydłecze lekkie 26'00 — 28'00, — ciężkie 26'00 — 28'00; za 1 sztukę: skóry cielęce 5'00 — 6'00, — baranie 8'00, — końskie 8'00. — Ceny orientacyjne skór gotowych — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg: krupony I gat. 10'75, — II gat. 10'50, — III gat. 9'50, boki 4'50 — 4'75, brandzle 7'50; za 1 stopę<sup>2</sup>: bukaty 8'00.

## WEŁNA

**WARSZAWA.** — Ceny zniżowały. Notowania IV Jarmarku Wełnianego Polskiego Runa — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg: wełna brudna krótka, cienka 3'60 — 3'70, — jagnęcia 3'90 — 4'00, — dwunastomiesięczna dobra wełna długa 4'00 — 4'65, wełny chłopskie myte 7'00 — 9'00, wełny prane 10'50 — 13'00.

## WŁOSIE I SZCZECINA

**LUBLIN.** — Usposobienie spokojne, zaofiarowanie niewielkie. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg: włosie z ogona 8'00 — 10'00, wałówka 5'00 — 6'00, włosie z grzywy 4'00 — 4'50, szczecina półwyrobiona letniówka 10'00, — nieobciążana i półtwarda 15'00, — blichowana 29'00, — twarda 32'00.

## RYBY

**WARSZAWA.** — Ceny nieznacznie osłabły. Notowano — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg franco Warszawa: karpie żywe 4'00 — 4'10; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 4'30 — 4'50, — śnięte 3'50, liny żywe wybór 5'00, — śnięte 3'00 — 4'00, łososie 15'00 — 16'00, sandacze rosyjskie mrożone 2'50 — 3'00, — na lodzie 3'50 — 4'00, leszcze śnięte 3'25 — 4'00, ślize 4'00 — 5'00, szczupaki żywe 6'00 — 6'50, — śnięte 5'00, dorsze 2'00 — 3'00, średnica 1'60 — 2'00, drobica 0'50 — 0'80.

## TŁUSZCZE I OLEJE

**WILNO.** — Usposobienie spokojne, ceny bez zmiany. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg (w transakcjach wagonowych): olej lniany 2'10, pokost 2'30; w \$ za 16 kg (pud): siemię lniane (czystość 88%) 1'28.

**LUBLIN.** — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg: olej rzepakowy 2'15 — 2'20, — lniany 2'15 — 2'20; za 100 kg parytet Lublin: rzepak z zapachem 70'00 — 72'00, — bez zapachu 79'00 — 81'00, siemię lniane 65'00 — 67'00, makiuchy lniane 41'00 — 43'00, — rzepakowe 30'00 — 32'00.

**KATOWICE.** — Zapotrzebowanie średnie. Notowano (w hurcie) — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg loco skład Katowice: olej lniany techniczny I gat. 2'70, — II gat. 2'50, — III gat. 2'30, klej kostny 2'95, — biały 6'00, skórny I gat. 5'40, — II gat. 4'25, — III gat. 4'15, klej do pasów 6'00, klej zimny 6'00, klej malarski 2'20, kłajster malarski suchy 2'00, — introligatorski 2'20, — przemyślowy 2'60, guma arabska sucha 2'70, szellak orange 12'00, — limon 16'00, — biały 14'00, — godd orange 16'00, pokost 3'20, bejca anilinowa w proszku 6'00, — w płynie (za 1 litr) 10'20; w \$ za 100 kg: łój techniczny 21'00, olej palmowy 21'50, — kokosowy 21'00 — 22'00.

## CHEMIKAŁJA

**WARSZAWA.** — Produkty destylacji sosny notowano — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg franco stacja Hajnówka lub Białowieża: terpentyna „Med. pur. A” 2'00, smoła sosnowa bezwodna 0'48, dziegieć aptekarski 0'57, węgiel sosnowy 0'13, karbolineum prawdziwe żywiczne 0'65, olej żywiczny 0'73.

**KATOWICE.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg loco skład Katowice: minja ołowiana 165'00, glejta ołowiana 165'00, biel cynkowa 152'00; franco wagon stacja odbiorcza: karbid drobnej granulacji 71'00, — grubej granulacji 75'00, — przy odbiorze mniejszych partij — loco fabryka ceny odpowiednio 76'00 i 80'00; we frankach szwajc. za 1 tonę loco huta: kwas siarkowy 60 Bè 45'66, 92/93% 87'20, — 66 Bè 97/98% 98'00, oleum 121'20.

## DRZEWO

**KATOWICE.** — Obróty małe. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 1 m<sup>3</sup> loco skład Katowice: belki 130'00 — 140'00, szalówka 95'00 — 100'00, łąty 130'00 — 135'00, stolarka 180'00 — 225'00, dębina 250'00 — 300'00, kopalniaki \$ 4'35 — 4'75.

**WILNO.** — Usposobienie słabe. Ceny orientacyjne w  $\mathcal{Z}$  za 1 m<sup>3</sup>: deski sosnowe czyste 115'00 — 120'00, — półczyste I gat. 85'00 — 90'00, — II gat. 55'00 — 60'00, łąty 110'00 — 115'00, kantówka do 20 cm grubości 110'00 — 120'00, — od 20 cm grubości 125'00 — 130'00, bale 120'00 — 125'00, kłocce 60'00 — 70'00, deski stolarskie wszystkich grubości: dębowe 200'00 — 240'00, klonowe 200'00 — 240'00, jesionowe 200'00 — 240'00, grabowe 300'00 — 350'00, brzożowe 135'00 — 140'00, olszowe 120'00 — 125'00.

**LWÓW.** — Notowano — w  $\mathcal{Z}$  za 1 m<sup>3</sup>: drzewo dębowe: kłocce od 3 m długości bez kory, od 50 cm średnicy I kl. 138'00, — II kl. 75'00, — III kl. 53'00, — od 40 cm średnicy I kl. 115'00, — II kl. 74'00, — III kl. 53'00, — od 30 cm średnicy I kl. 68'00, — II kl. 48'00, materiał rżnięty, boulsy w bloki III kl. 110'00, deski i brusy obrzynane, towar ułożone I kl. 250'00, — II kl. 195'00, — deski I i II kl. 140'00, paryski od 1½ m długości I kl. 260'00, — II kl. 230'00, — krajowe od 1 m długości I i II kl. 160'00, — III kl. 103'00, fryzy krótkie I kl. 252'00, — II kl. 185'00, — III kl. 130'00, fryzy długie I kl. 262'00, — II kl. 225'00; jesionowe kłocce od 3 m długości bez kory, od 50 cm średnicy I kl. 140'00, — II kl. 100'00, — od 30 cm średnicy I kl. 95'00, — II kl. 65'00, — od 20 cm średnicy I kl. 50'00, boulsy w bloki ułożone I kl. 230'00, — II kl. 185'00, brusy nieobryznane towar luźny I i II kl. 180'00, deski nieobryznane krótkie 165'00, deski i brusy obrzynane 130'00; brzożowe kłocce bez kory od 50 cm średnicy I kl. 70'00, — od 30 do 39 cm średnicy I kl. 50'00, boulsy w bloki ułożone I kl. 150'00, brusy nieobryznane 120'00, deski i brusy krótkie 100'00; jaworowe kłocce od 40 cm średnicy 130'00, — od 30 do 39 cm średnicy 90'00, — 25 do 29 cm średnicy 65'00; bukowe kłocce od 26 cm średnicy 50'00, materiał rżnięty nieobryznany 100'00, olchowe kłocce od 22 do 29 cm średnicy I kl. 55'00, — II kl. 40'00, — od 30 cm i wyżej średnicy w czubie I kl. 80'00, — II kl. 50'00, materiał rżnięty 13 mm grubości 165'00, — 20 mm grubości 155'00, osikowe kłocce od 21 cm średnicy w czubie 45'00, — 22 do 29 cm średnicy 65'00, — od 30 cm i wyżej średnicy 70'00; za 1.000 kg: drzewo opałowe twarde 300'00, — osikowe 210'00, — miękkie sosnowe 325'00, — jodłowe i świerkowe 240'00.

## ROPA NAFTOWA

— Utrzymująca się przez przeciąg pierwszych 9 miesięcy 1929 r. cena ropy marki boryslawskiej \$ 2'04 — 2'06, podniosła się w październiku tegoż roku na \$ 2'15, a w listopadzie doszła nawet do \$ 2'40.

Wspomniana zwyczajka ceny ropy została spowodowana z jednej strony coraz bardziej odczuwanym spadkiem produkcji oraz w łączności z tem wyczerpywaniem się zapasów, z drugiej zaś — znacznie zwiększonym zapotrzebowaniem ze strony nowouruchamianych rafinerij pozakartelowych, które, nie ponosząc ciężarów, wynikających ze strat na eksporcie i opierając swą kalkulację na zbycie produktów w 100% na rynku krajowym po dobrych cenach — mogły płacić za ropę znacznie wyższe ceny, aniżeli Centrala Zakupu Ropy (firma Vacuum Oil Company), będąca organem Syndykatu Przemysłu Naftowego.

Stan ten wpłynął na znaczne zmniejszenie się zakupów ropy przez wymienną Centralę. Wskutek tego w bardzo ciężkim położeniu znalazły się należące do Syndykatu t. zw. czyste

rafinerje, które wobec braku własnego surowca były skazane wyłącznie na przeróbkę ropy, dostarczanej przez wspomnianą Centralę. Poza tem z tychże względów Centrala nie była w możności zaopatrzyć w surowiec rafinerji stowarzyszonej B-ci Haber, która wskutek tego otrzymała prawo bezpośredniego zakupu na wolnym rynku, powodując w ten sposób jeszcze większy popyt, a tem samem i wyższą cenę.

Wytworzona sytuacja, jak również inicjatywa Pana Ministra Przemysłu i Handlu, skłoniły w listopadzie r. ub. Syndykat Przemysłu Naftowego do wszczęcia rokowań z czystymi producentami o zakup całej będącej w ich posiadaniu ropy przez Centralę Zakupu Ropy. Wskutek jednak ówczesnej haussy rokowania te rozbiły się na punkcie ceny i nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu.

Odczuwany wobec tego w dalszym ciągu brak ropy po kalkulującej się do przeróbki cenie, spowodował stałe ograniczenie ruchu jednej z rzeszonych czystych rafinerji, a mianowicie w Jaśle. Niezależnie od tego były prowadzone w dalszym ciągu rokowania z rafinerjami pozakartelowymi (p. tyg. „Przemysł i Handel”, zes. 49/1929), przedewszystkiem zaś z rafinerją w Krośni, która przez znaczne zapotrzebowanie w pierwszym rzędzie powodowała brak ropy na rynku oraz przyczyniała się do zwyczajnej ceny. Rokowania te doprowadziły do podpisania umowy z wymienioną rafinerją w dn. 6 stycznia r. b., na skutek której wstrzymała ona ruch oraz zaprzestała zakupu surowca, odsłupując cały posiadany zapas ropy w ilości ponad 200 cystern Centrali Zakupu Ropy, co od razu odciążło naprężoną sytuację. W najbliższym czasie należy oczekiwać podpisania umów z dalszemi małemi rafinerjami, w pierwszym zaś rzędzie z rafinerją „Eka” w Stryju.

Rozpoczęcie rokowań z rafinerjami, nie należącemi do Syndykatu wpłynęło na spadek cen ropy w grudniu r. ub. do \$ 2 15.

Zupełnie zrozumiałe jest, że chęć zawarcia porozumienia z małemi rafinerjami spotkała się ze sprzeciwem producentów ropy, którzy w rafinerjach tych mieli stracić swych dotychczasowych odbiorców, płacących im wysokie ceny. Sprzeciw ten znalazł swój wyraz w różnych artykułach w prasie oraz na wiecu producentów, odbytem w Drohobyczu w dn. 22 grudnia r. ub. Obecnie jednak nastąpiło już pewne uspokojenie, i między Syndykatem a czystymi producentami są prowadzone pertraktacje przy pośrednictwie Polminu. Syndykat Przemysłu Naftowego jest skłonny zagwarantować producentom cenę minimalną \$ 2'10, która była podstawą w czasie rokowań w listopadzie r. ub.

Niezależnie jednak od tego Centrala Zakupu Ropy w ciągu całego stycznia r. b. płaciła za ropę po \$ 2'15, którą to cenę należy uznać za duży postęp w stosunku do cen, płaconych w ubiegłych latach, gdyż pamiętać należy, że przeciętna cena ropy brutowej marki borystawskiej wynosiła w 1924 r. \$ 1'51, w 1925 r. — \$ 1'83, w 1926 r. — \$ 1'88, w 1928 r. — \$ 1'98 oraz w 1929 r. \$ 2'04 i jedynie w 1927 r. na skutek silnej interwencji osiągnęła \$ 2'24.

## NAWOZY SZTUCZNE

**WARSZAWA.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg (w ładunkach wagonowych): azotniak sproszkowany chorzowski 22% łącznie z opakowaniem workiem brutto za netto loco wagon Chorzów za gotówkę 38'72, — na kredyt 42'24, azotniak granulowany chorzowski 23% w beczkach blaszanych brutto za netto loco wagon Chorzów za gotówkę 45'08, — na kredyt 48'99, saletra chorzowska „Nitrofos” (15'5% azotu i ok. 9% kwasu fosforowego) łącznie z opakowaniem brutto za netto franco wagon Chorzów za gotówkę 39'10, — na kredyt 42'20, kainit zwykły loco wagon stacja odbiorcza na P. K. P. w woj. warszawskim, łódzkim, kieleckim, krakowskim i lubelskim 4'90, — w woj. poleskim i białostockim 4'60, kainit pvlsty odpowiednio jak kainit zwykły 6'40 i 6'00, superfosfat 16% luzem parytet Warszawa Wschodnia 14'40, — parytet Poznań 14'24, żuźle Thomasa 18% łącznie z opakowaniem workiem franco wagon Gdańsk lub Gdynia 15'30, wapno nawozowe palone mielone 90—99% tlenku wapnia luzem loco wagon Chęciny 4'80.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 27 stycznia do 1 lutego 1930 r.

— Okres sprawozdawczy nie przyniósł niemal zmian na giełdzie Warszawskiej. Zainteresowanie nieco wzrosło, ogólne obroty jednak nie podniosły się, gdyż zaofiarowanie było często niedostateczne.

Ostatnie dni okresu minęły przy tendencji mocniejszej, tak iż w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego kursy przeważnie wykazują niewielką poprawę.

Stosunkowo najbardziej ożywioną była grupa akcji bankowych. Przy niewielkich wahaniach kursowych na dotychczasowym poziomie utrzymały się akcje Banku Polskiego, Banku Dyskontowego oraz Powszechnego Banku Kredytowego. Zwyżkowały: Polski Bank Przemysłowy oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych, niżej natomiast ceniony był Bank Zachodni.

W grupie akcji przedsiębiorstw chemicznych doszło do notowań jedynie Spiessa którego kurs nie uległ zmianie.

Z pośród akcji przedsiębiorstw elektrycznych obracano jedynie akcjami Siły i Światła — przy mocnej tendencji zyskały one około zł 5'50 na sztuce.

Grupa akcji przedsiębiorstw cukrowniczych była mało ożywiona. Nieliczne transakcje zawierano jedynie akcjami Warsz. T-wa Fabryk Cukru — po kursie nieco wyższym. Z dn. 1 b.m. Chodorów notowany jest bez kuponu za 1928/29 r. w wysokości 16%.

Akcjami przedsiębiorstw cementowych obracano mało; Firley zyskał poważniejszą poprawę, natomiast Łazy wykazują dalszą zniżkę.

Zainteresowanie akcjami Warsz. T-wa Kopalń Węgla było dość znaczne; przy niedostatecznej podaży kurs ich miał tendencję zwykłą, wykazując w rezultacie tygodniowym poprawę o zł 1'50. Również zwykło kształtował się kurs akcji Standard-Nobla.

W grupie przedsiębiorstw metalurgicznych nieco żywsze obroty miały Starachowice, utrzymując się na dotychczasowym poziomie. Z pozostałych akcji notowane były: akcje Modrzewowa, Ostrowca, Parowozów i Pocisku — po kursach nieco niższych. Niewielką poprawę wykazuje jedynie Zieleniewski.

W pozostałych grupach: akcji przedsiębiorstw włókienniczych, spożywczych, handlowych i innych notowano jedynie akcje Haberbuscha i Schielego — po kursie niższym.

Na giełdach prowincjonalnych ogólna sytuacja nie uległa w okresie sprawozdawczym poważniejszym zmianom. Zainteresowanie rynkiem akcyjnym nieco wzrosło, obroty nie przybrały jednak większych rozmiarów; kursy utrzymały się na ogół na dotychczasowym poziomie.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 1/II
		w zł		
Bank Polski	zł 100	184'50	181'50	184'00
" Dyskontowy	zł 100	124'00	124'00	—
Polski Bank Przemysłowy	zł 100	90'00	85'00	—
Powszechny Bank Kredytowy	zł 100	110'00	110'00	—
Bank Zachodni	zł 100	78'00	77'00	—
" Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	80'50	78'50	80'00-80'50
Spiess	zł 100	98'00	98'00	98'00
Siła i Światło	zł 50	98'00	96'00	—
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	28'00	27'75	27'75
Firley	zł 50	39'00	39'00	39'00
Łazy	zł 10	4'25	4'25	—
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	52'25	51'50	51'50
Standard Nobel	zł 50	12'00	12'00	—
Modrzewów	zł 100	15'00	14'50	—
Ostrowiec serja B				
I — III em.	zł 50	61'00	61'00	—
Parowozy	zł 25	20'00	20'00	20'00
Pocisk	zł 25	2'25	2'25	—
Starachowice	zł 50	22'25	20'50	21'25-21'00-21'25
L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper I — III em.	zł 100	61'50	61'50	—
Haberbusch i Schiele	zł 100	101'50	101'50	—

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 31/I — w zł; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 184'00 (183'00), Zieleniewski — 61'00 (63'50), Żelazo — 3'00, Gazy Wschodnie — 20'00.

## GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 31/I — jak wyżej): Polski Bank Przemysłowy — 86'00, Chodorów — 155'00 — 156'00, Gazy Wschodnie — 20'50 (20'75 — 21'00).

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Bank Związku Spółek Zarobkowych — 79'50 — 79'00 — 79'50, Hartwig Kantorowicz — 60'00, Roman May — 78'00.

## KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

## STANOWISKO KOLEI POLSKICH W SZEREGU KOLEI EUROPY. — Statystyka porównawcza, wydawana od kilku lat staraniem Międzynarodowego Związku Kolei Żelaznych pozwala na ciekawe zestawienie rozciągłości, uposażenia i wyników pracy kolei europejskich. Dane te, podane zarówno w liczbach absolutnych, jak i względnych, obliczonych na

pewne mierniki, charakteryzują dokładnie warunki prac kolei poszczególnych państw i dają przez to możliwość należytej oceny wyników ich pracy. Poniżej przytaczamy zestawienie najbardziej charakterystycznych danych dla kolei państwowych 6 państw, z którymi polskie koleje państwowe znajdują się w stosunkach najbliższych:

	Polska	Austria	Czechosłowacja	Francja	Niemcy	Rumunia	Z. S. R. R.
Długość eksploat. — km . . . . .	17.208	5.393	10.833	8.644	53.731	10.381	75.826
Ilość parowozów . . . . .	5.194	2.437	3.903	3.915	23.860	2.112	17.654
„ „ — na 10 km sieci . . . . .	3'0	4'8	3'6	4'6	4'6	2'0	2'2
„ wagonów osobowych . . . . .	8.599	5.602	8.451	7.502	63.508	3.451	24.548
„ „ — na 10 km sieci . . . . .	5'0	10'4	7'8	8'7	12'0	3'3	3'2
„ „ bagaż. i poczt. . . . .	1.418	1.788	2.689	2.281	20.626	949	1.410
„ „ — na 10 km sieci . . . . .	0'8	3'3	2'5	2'4	3'9	0'9	0'2
„ „ towar. krytych . . . . .	49.895	12.917	34.979	36.898	213.044	20.421	346.236
„ „ „ otwartych . . . . .	85.485	17.251	68.332	42.841	400.661	25.050	99.133
„ „ „ specjaln. . . . .	6.482	195	948	1.184	40.867	7.650	31.946
„ „ „ ogółem . . . . .	141.862	30.363	104.259	80.923	654.572	53.121	477.315
„ „ — na 10 km sieci . . . . .	82'4	59'7	96'2	93'2	123'8	51'1	63'0
Liczba podróżnych klasy I . . . . .	94.210	169.638	103.309	14.092.628	643.612	409.168	520.000
„ „ „ II . . . . .	8.686.327	2.738.969	3.716.776	58.272.375	103.775.004	4.455.494	280.262.000
„ „ „ III . . . . .	122.966.762	116.125.801	265.521.747	116.325.993	917.416.728	34.494.469	280.262.000
„ „ „ IV . . . . .	42.641.285	—	—	—	987.610.327	—	—
„ „ „ ogółem . . . . .	174.388.584	119.034.408	269.341.832	188.690.996	2.009.445.671	39.359.131	280.782.000
Ilość osobo-kilom. ogółem — w tys. . . . .	7.177.754	3.935.937	8.073.380	5.194.598	47.649.042	3.046.507	23.600.545
„ „ „ — na 1 km sieci . . . . .	417.117	680.758	735.050	573.102	922.114	274.397	307.151
Przebieg średni — km . . . . .	41'2	33'1	30'0	27'5	23'7	77'4	84'0
Ilość bagażu — ton . . . . .	364.180	—	106.282	175.349	699.354	36.318	518.184
„ tono-kilom. bagaż. . . . .	42.496.623	—	11.308.434	7.990.654	66.144.940	8.838.100	122.445.250
„ przesyłek pośp. — ton . . . . .	530.592	—	586.266	1.554.980	5.897.401	68.735	978.587
„ tow. zwycz. — ton . . . . .	71.523.369	34.937.748	73.028.391	30.147.123	426.361.735	17.762.474	127.533.367
„ gospodar. — ton . . . . .	8.652.861	—	8.151.580	2.646.916	48.706.923	4.070.090	59.297.497
„ tono-kilom. ogólna — w tys. . . . .	21.773.259	4.342.290	10.684.299	4.116.531	73.179.727	4.289.528	89.976.030
„ „ — na 1 km sieci . . . . .	1.265.298	743.930	961.125	454.163	1.374.512	386.355	1.186.612
Przebieg średni — km . . . . .	269'8	124'3	130'7	119'8	152'2	195'5	479'0
Wpływy z przewozu osób ogółem — w tys. jednostek waluty krajowej . . . . .	366.751	198.863	993.185	513.5'2	1.394.016	3.515.439	317.828
Wpływy — na 1 osobo-kilom. — w jednostk. wal. kraj. . . . .	0'051	0'051	0'12	0'099	0'03	1'15	0'013
Wpływy — na 1 km sieci . . . . .	21.313	34.029	90.426	56.655	26.977	316.621	4.176
Wpływy z przew. bagażu . . . . .	20.307.317	7.915.497	31.699.972	17.559.142	32.904.050	142.401.087	20.341.000
„ „ towar. ogóln. — w tys. jednostek wal. kraj. . . . .	969.956	391.368	3.486.688	1.548.429	3.152.718	6.905.833	1.325.489
Wpływ z 1 tono-km . . . . .	0'048	0'09	0'32	0'38	0'04	1'61	—
„ „ — na 1 km sieci . . . . .	56.367	66.971	313.651	170.833	59.217	622.001	17.243
Inne wpływy — w tys. . . . .	122.865	50.725	298.632	124.516	579.591	602.779	255.856
Wydatki eksploatacyjne:							
„ osobowe — w tys. . . . .	782.994	240.133	2.458.851	1.143.994	—	5.860.673	892.069
„ rzeczowe „ . . . . .	494.077	386.520	1.786.163	812.242	—	6.631.817	540.013
„ razem . . . . .	1.277.071	626.653	4.245.014	1.956.236	4.294.370	12.492.490	1.432.082
„ „ — na 1 km sieci . . . . .	74.214	107.232	381.593	226.311	80.019	1.125.190	18.638
Spółczynnik eksploat. . . . .	86'3	96'6	88'8	89'4	83'2	93'4	79'1
Liczba person. — ogólna . . . . .	213.778	87.070	162.302	88.080	700.663	90.286	1.136.616
„ „ — na 1 km sieci . . . . .	12'4	14'19	12'02	10'19	13'06	8'12	14'79
„ „ — na 100.000 osio-km . . . . .	2'85	2'35	3'53	3'33	2'35	4'21	4'54

Z powyższego zestawienia widzimy, przedewszystkiem, że pod względem rozciągłości sieci kolejowej P. K. P.

ustępują tylko kolejom państwowym Z. S. R. R. i Niemiec. Natomiast pod względem wyposażenia w tabor,

o ile wyraża się ono ilością jednostek taborowych na 10 km sieci, P. K. P. stoją na szarym końcu, wyprzedzając jedynie Z. S. R. R. i Rumunię, jeszcze słabiej w tabor zaopatrzone. Względnie najlepiej przedstawia się sprawa zaopatrzenia w wagony towarowe, w zakresie których nie odbiegamy daleko od norm francuskich i czeskosłowackich.

Ruch osobowy jest na P. K. P. niezbyt intensywny i przewyższa jedynie natężenie ruchu osobowego na kolejach Z. S. R. R. i Rumunii, gdzie ilość osobokilometrów, przypadająca na 1 km sieci, jest mniejsza niż u nas, pomimo to, iż właśnie na tamtych kolejach przeciętna długość przejazdu podróży jest największa.

	Polska	Austria	Czechosłow.	Francja	Niemcy	Rumunia	Z. S. R. R.
Wpływy z przewozu osób	21.313	42.638	23.827	19.835	57.326	16.813	18.792
Wpływy z przewozu towarów	56.367	83.915	82.647	59.809	125.836	33.028	77.594
Wydatki eksploatacyjne	74.214	134.362	100.550	79.231	170.040	59.748	83.871

Widzimy z tego zestawienia, iż z przewozu osób P. K. P. otrzymują więcej niż koleje państwowe francuskie, rumuńskie i rosyjskie, natomiast mniej, niż koleje pozostałych państw. W zakresie zaś przewozu towarów dochodowość P. K. P. jest większa tylko od dochodowości kolei rumuńskich, niższa zaś od dochodowości wszystkich innych kolei państwowych. Przyczyną tego zjawiska — pomimo wskazanego wyżej wysokiego napięcia ruchu towarowego u nas — jest niski poziom polskich taryf kolejowych, czemu właśnie ma na przyszłość zapobiec ostatnia reforma taryfy towarowej, dająca obok udoskonalonego układu także podwyższenie opłat taryfowych przeciętnie o 14%.

W zakresie wydatków eksploatacyjnych gospodarka na P. K. P. jest najbardziej oszczędna, dając na 1 km sieci kwotę zł 74.214, która przewyższa normę wydatków jedynie kolei rumuńskich.

O ile współczynnik eksploatacji, t. j. stosunek procentowy wydatków do dochodów, jest miarą sprawności gospodarki handlowej na kolejach, to wyniki, osiągnięte na kolejach polskich, a wyrażające się w współczynniku 86,3, świadczyłyby o wyższości tej gospodarki nad wynikami wszystkich innych kolei państwowych, oprócz kolei niemieckich, które wykazały w roku sprawozdawczym współczynnik 83,2. Co prawda koleje rosyjskie wykazały współczynnik jeszcze mniejszy — 79,1, ale gospodarka w Z. S. R. R., prowadzona na zasadach zupełnie odmiennych od wzorów europejskich, nie daje możliwości czynienia porównań dostatecznie ścisłych.

Ostatni wreszcie czynnik, wykazany w wyżej przytoczonym zestawieniu, mianowicie liczba personelu, wskazuje, że na 1 km sieci kolejowej w Polsce przypada 12,4 pracowników, czyli mniej niż w Austrii, w Niemczech i w Z. S. R. R. Natomiast wydajność pracy, o ile wyraża się ona w liczbie pracowników, przypadających na 100.000 wykonanych osio-kilometrów, jest w Polsce wyższa, niż na kolejach Czechosłowacji, Francji, Rumunii i Z. S. R. R.

Z tego, co wyżej przytoczono, widać, iż, pomimo zniszczenia wojennego i znacznie gorszego wyposażenia w środki techniczne, koleje polskie nie ustępują kolejom europejskim ani pod względem sprawności technicznej przewozów, ani organizacji administracyjno-handlowej, ani wydajności pracy personelu.

J. G.

Natomiast w zakresie ruchu towarowego posiadamy natężenie przewozu, ustępujące jedynie pracy kolei niemieckich, gdzie na 1 km sieci przypada 1,374.512 tonokilometrów wobec 1,265.298 t.-km u nas. Na rumuńskich kolejach natężenie ruchu towarowego stanowi zaledwie 30% naszego, na francuskich państwowych — około 40%, na austriackich — 60%. Wpływa na to w znacznej mierze duży średni przebieg przewozów towarowych, odbywających się u nas na odległość prawie 270 km, wówczas gdy w Czechosłowacji średni przebieg równa się 131 km, w Austrii — 124 km, a we Francji nawet 120 km.

Aby umożliwić porównanie w zakresie dochodowości kolei, przytaczam poniżej zestawienie wpływów i wydatków na 1 km sieci (w zł):

### PIERWSZA TARYFA KOLEJOWO-MORSKA.

— Z dniem 1 lutego r. b. weszła w życie lądowo-morska taryfa towarowa dla komunikacji między Polską i obszarem W. M. Gdańska z jednej strony a portami lewantyńskimi: Konstantynopol (Istanbul), Pireus, Aleksandrja, Haifa i Jaffa z drugiej strony — przez rumuński port czarnomorski w Konstancy.

Taryfa ta składa się z dwóch części, mianowicie:

- 1) z taryfy towarowej, część I, zawierającej regulamin przewozu przesyłek w powyższej komunikacji, ogłoszony w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 88/1929, poz. 664, oraz
- 2) z taryfy towarowej część II, zawierającej postanowienia i przepisy taryfowe.

Regulamin przewozu, zawarty w wymienionej pod 1 części I wprowadza dla tej kombinowanej komunikacji lądowo-morskiej jeden dokument przewozowy dla całej drogi przewozu, zwany listem przewozowym-konosamentem; dokument ten posiada zatem cechy tak listu przewozowego, jak i konosamentu, i odróżnia się od kolejowego listu przewozowego nie tylko odmienną formą, ale w szczególności tem, że adres na nim zamieszczony może opiewać nie tylko na oznaczoną osobę w miejscu przeznaczenia, lecz także i na zlecenie, wobec czego prawa, wynikające z umowy o przewóz, zwartej w tej komunikacji, można przenosić drogą indosu na inne osoby. Posiada to szczególne znaczenie w handlu z krajami zamorskimi w wypadkach, gdy wysyłającemu towar zależy na możliwie szybkim zrealizowaniu swoich pretensyj.

List przewozowy-konosament staje się przez możliwość indosu przedmiotem obrotu handlowego w czasie, gdy towar jeszcze znajduje się na statku, względnie na kolei żelaznej.

Pod względem odpowiedzialności zarządów, uczestniczących w przewozie, za całkowite lub częściowe zaginięcie lub uszkodzenie towaru tudzież za przekroczenie terminu dostawy — zastosowano odnośnie do drogi lądowej w całości postanowienia Konwencji Międzynarodowej z dn. 23/X 1924 r., odnośnie zaś do drogi morskiej — postanowienia prawa morskiego, umieszczone na odwrotnej stronie listu przewozowego-konosamentu, przyczem zastrzeżono dla stron bardzo doniosłe postanowienie, iż wszystkie zarządy odpowiadają wspólnie i solidarnie, tak iż reklamacje o odszkodowanie można wnosić według wyboru poszkodowanego.

wanego do Zarządu stacji (portu) nadania lub stacji (portu) przeznaczenia.

Wymieniona pod 2 taryfa towarowa część II zawiera nomenklaturę i klasyfikację towarów oraz bezpośrednie stawki pomiędzy stacjami P. K. P. a portami lewantyńskimi: Konstantynopol (Istanbul), Pireus, Aleksandria, Haifa i Jaffa. Ponieważ Rumuńska Żegluga Morska, utrzymująca ruch okrętowy z portu Konstancy, wstrzymała aż do odwołania ruch do portów Haifa i Jaffa, wszelkie przepisy i postanowienia taryfowe oraz stawki przewozowe, dotyczące tych dwóch portów, są narazie w zawieszeniu.

Taryfa obejmuje wszystkie towary, które obecnie przedstawiają poważną pozycję w wywozie do — względnie w przywozie z Bliskiego Wschodu, jak również takie towary, które w przyszłości mogą być przedmiotem obrotu handlowego pomiędzy Polską a temi krajami.

W szczególności włączono do taryfy dla eksportu z Polski następujące towary: zboże i nasiona, strączkowe, ziemniaki, mączkę ziemniaczaną, krochmal, produkty mleczarskie, ryby, cukier, drzewo użytkowe, meble, papier, sól, parafinę, szkło i wyroby ze szkła, cement, żelazo i wyroby z nich, maszyny, aparaty, metale, wyroby przemysłu elektrotechnicznego i chemicznego, włókienniczego, powroźniczego, nawozy sztuczne, wyroby gumowe i t. p.

Dla importu do Polski natomiast uwzględniono w taryfie: nasiona oleiste, oleje roślinne, owoce po-

łudniowe, towary kolonialne i korzenie, wino, likier, tytoń i t. p.

Ponadto przewidziano dla towarów, nie objętych klasyfikacją, taryfę anonimową dla towarów wszelkiego rodzaju, ażeby umożliwić w ten sposób odprawę na zasadzie tej taryfy wszystkich towarów, dopuszczonych do przewozu w myśl Regulaminu przewozu, zawartego w części I omawianej taryfy.

Bardzo niskie stawki opłat przewozowych za transport lądowo-morski, ustalone w drodze daleko idących wzajemnych koncesyj ze strony P. K. P., kolei rumuńskich, jak również ze strony Zarządu rumuńskiej żeglugi morskiej, dają podstawę do stałej i korzystnej kalkulacji kosztów przewozu, co niewątpliwie przyczyni się do ożywienia handlu z Bliskim Wschodem.

Walutą taryfową całej drogi przewozu jest dolar Stanów Zjednoczonych Ameryki. Opłata jednak przewoźnego może nastąpić w Polsce w złotych, w Agencjach portowych w walucie taryfowej lub w walucie krajowej w miejscu zapłaty.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje rozdział VIII taryfy, część II, zawierający czasowe taryfy wyjątkowe ze szczególnie niskimi stawkami przewozowymi dla owoców południowych, olejów roślinnych, tranu rybiego, śledzi, tłuszczów zwierzęcych, skór surowych i garbowanych, wyrobów skórzaných, papieru, tektury i wyrobów z nich, maszyn i aparatów, metali, artykułów przemysłu elektrotechnicznego, surowców i wytworów przemysłu włókienniczego i mebli.

## POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

**RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W WAŻNIEJSZYCH MIASTACH W GRUDNIU 1929 R.** <sup>1)</sup> był następujący (w tysiącach jednostek, wzgl. Z):

Nadano w urządzeniach poczt.-tel.	Listy zwykłe i poleczone	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i tel. (wplacono na kwotę)	Wpłaty P. K. O. na kwotę	Czasopisma (egzemplarzy)	Telegramy	Rozmowy telef. między-miastowe i z zagranicą
Warszawa . . . . .	36.912·7	22·4	170·6	84·2	69·4	15.108·0	33.752·4	4.516·5	71·1	146·6
Łódź . . . . .	1.801·4	3·4	38·9	17·2	139·8	4.365·5	16.808·2	340·6	21·1	41·1
Lwów . . . . .	5.170·2	7·2	53·2	24·1	23·6	5.300·3	16.308·8	1.429·9	17·9	42·0
Poznań . . . . .	21.637·2	2·9	50·6	30·4	5·5	5.335·9	16.883·3	2.349·6	18·2	50·9
Kraków . . . . .	6.801·5	5·3	53·8	25·5	15·1	4.300·7	13.752·8	1.722·5	18·6	43·7
Wilno . . . . .	5.470·8	2·4	12·7	4·5	12·9	2.176·5	5.608·3	476·0	9·7	16·8
Katowice . . . . .	1.969·4	1·9	25·2	8·8	9·7	2.805·3	6.164·2	475·9	13·0	75·6
Lublin . . . . .	783·7	1·1	5·7	1·3	2·5	1.555·8	6.004·0	105·8	8·2	21·3
Bydgoszcz . . . . .	1.508·4	0·9	17·3	3·4	3·0	1.910·1	5.273·3	946·1	6·3	24·8
Sosnowiec . . . . .	426·8	0·6	3·8	0·8	3·9	1.691·3	3.253·6	26·6	4·4	17·2
Częstochowa . . . . .	579·5	0·5	7·0	3·4	3·2	962·1	4.001·0	73·8	3·5	7·9
Białystok . . . . .	1.887·4	0·9	4·5	1·9	2·8	985·4	3.230·8	17·5	3·4	12·1
Król. Huta . . . . .	982·3	0·4	3·1	2·4	1·3	1.084·0	5.456·1	2·6	2·7	12·5
Radom . . . . .	266·4	0·3	3·4	2·5	3·5	825·4	2.923·5	19·6	2·2	11·0
Dąbrowa Górna . . . . .	86·8	0·1	0·8	0·2	0·3	249·6	1.840·6	—	0·8	1·6
Kielce . . . . .	248·8	0·3	6·2	4·2	1·8	829·1	2.724·3	40·7	2·4	8·7
Włocławek . . . . .	247·5	0·2	1·8	0·6	3·5	650·4	2.212·9	32·9	2·0	25·9
Toruń . . . . .	1.142·9	0·5	4·8	1·4	0·4	1.431·2	3.692·9	257·5	3·2	19·0
Tarnopol . . . . .	271·8	0·7	2·8	0·4	0·4	661·9	1.445·1	2·9	2·3	8·7
Brześć n/B. . . . .	330·0	0·5	1·8	0·4	0·5	746·7	1.970·8	21·5	2·5	5·3
Będzin . . . . .	239·9	0·2	1·4	0·3	2·8	612·4	7.144·2	4·1	1·3	5·3
Drohobycz . . . . .	190·3	0·3	1·4	0·5	0·2	689·2	1.157·5	3·6	1·3	7·2

<sup>1)</sup> Dane za listopad 1929 r. — p. tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 3/1930, str. 113.

Nadeszło do urzędów poczt.-tel.	Listy zwykłe i polecone	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i tel. (wyłacono na kwotę)	Wypłaty P. K. O. na kwotę	Czasopisma (egzemplarzy)	Telegramy	Rozmowy telef. między-miastowe i z zagranicą
Warszawa . . . . .	12.556.6	16.2	47.1	7.6	17.5	27.866.8	3.134.7	371.0	93.3	206.9
Łódź . . . . .	2.228.3	3.5	23.0	5.8	25.2	18.542.9	1.144.9	156.4	21.5	40.8
Lwów . . . . .	3.473.1	9.4	48.5	7.2	6.0	8.502.5	3.783.2	402.6	32.4	49.7
Poznań . . . . .	2.295.9	2.0	31.3	8.8	1.5	5.530.5	1.540.1	127.7	22.8	63.5
Kraków . . . . .	4.545.8	5.7	33.9	5.7	1.8	5.199.0	2.290.8	107.8	19.3	52.2
Wilno . . . . .	1.194.7	4.3	10.9	3.1	2.6	4.101.2	719.3	245.7	13.3	23.1
Katowice . . . . .	2.218.5	1.1	22.3	3.7	3.8	2.652.8	647.2	53.2	11.0	77.9
Lublin . . . . .	388.9	2.8	8.8	2.3	0.9	1.612.4	311.3	68.4	6.8	26.3
Bydgoszcz . . . . .	885.5	1.0	17.4	3.6	0.9	2.402.0	855.0	129.4	6.1	26.5
Sosnowiec . . . . .	371.5	0.4	7.0	2.0	1.9	857.6	246.8	91.6	4.1	16.8
Częstochowa . . . . .	624.8	1.0	6.8	3.3	1.8	1.484.9	324.9	75.3	3.9	8.7
Białystok . . . . .	1.103.4	1.6	6.2	1.7	1.6	1.609.0	512.8	60.7	4.4	13.8
Król. Huta . . . . .	981.4	0.2	5.5	1.6	0.7	413.2	316.6	28.2	2.4	13.1
Radom . . . . .	336.2	1.2	5.2	1.8	0.5	1.313.2	192.5	45.3	3.6	8.5
Dąbrowa Górń. . . . .	114.8	1.0	4.2	0.7	0.4	209.5	105.7	6.2	1.0	2.1
Kielce . . . . .	257.8	0.6	6.3	1.5	0.9	911.4	195.5	26.4	2.4	7.0
Włocławek . . . . .	284.4	0.8	2.6	1.5	1.3	921.1	149.1	143.9	1.9	21.5
Toruń . . . . .	1.131.8	0.6	7.6	2.4	0.7	1.089.2	483.4	49.6	3.4	19.1
Tarnopol . . . . .	334.7	1.6	7.4	2.1	0.7	671.7	247.5	3.5	2.8	8.0
Brześć n/B. . . . .	214.7	1.4	4.0	1.3	0.5	749.4	116.8	25.4	3.0	5.2
Będzin . . . . .	224.2	0.2	3.2	1.7	1.3	620.6	111.6	11.5	1.4	5.8
Drohobycz . . . . .	317.3	0.7	3.8	1.5	0.3	434.4	333.4	41.8	1.6	8.0

### ILOŚĆ ROZMÓW TELEFONICZNYCH MIEJSCOWYCH, PRZEPROWADZONYCH W GRUDNIU 1929 R. — podaje następujące zestawienie:

Centrala	P. A. S. T.	Państwowa	Razem
Warszawa . . . . .	20,827.666	297.179	21,124.845
Łódź . . . . .	4,339.690	1,088	4,340.778
Lwów . . . . .	4,319.680	3,066	4,322.746
Poznań . . . . .	—	1,996.679	1,996.679
Kraków . . . . .	—	2,257.962	2,257.962
Wilno . . . . .	—	1,327.375	1,327.375
Katowice . . . . .	—	1,324.789	1,324.789
Lublin . . . . .	702.810	211	703.021
Bydgoszcz . . . . .	—	966.537	966.537
Sosnowiec . . . . .	644.890	—	644.890
Częstochowa . . . . .	—	350.324	350.324
Białystok . . . . .	717.300	4	717.304
Król. Huta . . . . .	—	367.902	367.902
Radom . . . . .	—	238.251	238.251
Dąbrowa Górń. . . . .	120.591	—	120.591
Kielce . . . . .	—	1,336.056	1,336.056
Włocławek . . . . .	—	441.350	441.350
Toruń . . . . .	—	1,305.301	1,305.301
Tarnopol . . . . .	—	27.548	27.548
Brześć n/B. . . . .	—	294.332	294.332
Będzin . . . . .	342.054	—	342.054
Drohobycz . . . . .	238.115	194	238.309

### WPLYWY I ROZCHODY PRZEDS. „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” ORAZ PRZEDS. „RADJOTELEGRAF” W GRUDNIU 1929 R. — przedstawiają się, jak następuje (w zł):

#### W p l y w y:

Urzędy poczt., telegr. i telef. . . . .	20,911.549.42
Główne Składy Materiałów P. i T. . . . .	289.02
Izba Kontroli Rach. P. i T. . . . .	37.62

Razem: 20,911.876.06

Radjotelegraf . . . . . 96.332.08

Ogółem: 21,008.208.14

#### R o z c h o d y:

Urzędy poczt., telegraf. i telef. . . . .	16,359.758.44
Główne Składy Materiałów P. i T. . . . .	35,062.05
Izba Kontroli Rach. P. i T. . . . .	74.194.07

Razem: 16,469.014.56

Radjotelegraf . . . . . 196.200.47

Ogółem: 16,665.215.03

Nadwyżka wpływów nad rozchodami, osiągnięta przez Zarząd Poczty i Telegrafów z państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” oraz z przedsiębiorstwa „Radjotelegraf” w grudniu 1929 r. wynosiła zł 4,342.993.11.

Niezależnie od tego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, stanowiły zł 282.68 w dochodach i zł 195.061.36 w wydatkach.

### ILOŚĆ WEKSLI, ZAPROTESTOWANYCH W URZĘDACH POCZTOWYCH W GRUDNIU 1929 R. — podaje poniższe zestawienie:

Nazwa urzędu poczt	Ilość weksli zaprotestowanych	S u m a zł
Warszawa . . . . .	829	157.464.65
Łódź . . . . .	440	75.983.00
Lwów . . . . .	357	61.315.92
Poznań . . . . .	267	65.756.51
Kraków . . . . .	221	37.313.15
Wilno . . . . .	124	20.766.08
Katowice . . . . .	190	38.718.48
Lublin . . . . .	190	31.137.89
Bydgoszcz . . . . .	213	50.358.26
Sosnowiec . . . . .	168	29.230.71
Częstochowa . . . . .	110	18.905.00
Białystok . . . . .	90	12.922.92
Król. Huta . . . . .	176	37.957.00
Radom . . . . .	114	14.564.00
Dąbrowa Górń. . . . .	54	6.991.66
Kielce . . . . .	87	14.448.21
Włocławek . . . . .	117	21.589.07
Toruń . . . . .	136	23.530.70
Tarnopol . . . . .	81	14.972.67
Brześć n/B. . . . .	92	15.433.00
Będzin . . . . .	121	26.003.98
Drohobycz . . . . .	76	13.232.70

Ogółem w urzędach pocztowych na całym obszarze Rzeczypospolitej zaprotestowano 67.863 weksli na kwotę zł 11,384.191.45.

### ROZWÓJ SIĘCI TELEGRAFICZNEJ I TELEFONICZNEJ. — Uruchomiono:

agencje pocztowe:	Gudziewiczce.	pow. grodzieński,
	Gołab,	„ puławski,
	Jaciazek,	„ makowski-maz.,
	Kotra,	„ prużański,
	Kunów 2.	„ opatowski,
	Kwiatkowie,	„ łaski,

Luchów Górny, pow. biłgorajski,  
 Łaguny, " ciechanowski,  
 Mrażnica, " drohobycki,  
 Ościstowo, " ciechanowski,  
 Pawłowice n. Wisłą, " ilżecki,  
 Peliszcze, " brzeski n/B.,  
 Podhorodce, " skolski,  
 Poświętne, " wysoko-maz.,  
 Rybnica, " grodzieński,  
 Sędzin, " nieszawski,  
 Sichów, " lwowski,  
 Telatyn, " tomaszowski,  
 Udrycze, " zamojski,  
 Wójcin, " wieluński,  
 Zdołbica, " zdołbunowski,

Gorzyce, koło Katowic,  
 Janów, koło Katowic,  
 Kaczory, pow. chodzieski,  
 Poznań 10,  
 Sośnie, " odolanowski,  
 Zabrzeg, " bielski.

Służbę telegraficzną i telefoniczną zaprowadzono:  
 w urzędach pocztowych:

Sokołówka, k. Ożydowa, pow. złoczowski,  
 Krzemieniec 2 " krzemien.,  
 w agencjach pocztow.: Goździków, " opoczyński,  
 Jankowce, " krzemien.,  
 Peliszcze, " brzeski n/B.,  
 Poświętne, " kozienicki.

Przemianowano:

agencje na urzędy: Godów, " rybnicki.

## PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

### ORZECZNICTWO SĄDOWE

**CHAŁUPNICTWO A USTAWA O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.** — Sąd Najwyższy (w sprawie II 2 K. 323/29) rozważał następującą kwestję prawną: czy wydanie przez właściciela handlu towarowego obstalunków chałupnikom na przedmioty, sprzedawane w sklepie, stanowi oddzielne przedsiębiorstwo przemysłowe, wymagające wykupienia świadectwa przemysłowego kategorii przemysłowej?

Sąd Najwyższy wyjaśnił, co następuje:

Bezpośredniej odpowiedzi na to pytanie nie dają ani tekst ustawy o państwowym podatku przemysłowym, ani też wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu; § 33 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku przemysłowym przewiduje wypadek odwrotny, a mianowicie sprzedaż towarów własnej produkcji przez przedsiębiorstwo przemysłowe, ale produkowanych w miejscu sprzedaży z pomocą najętych w tym celu robotników oraz na stronie z pomocą chałupników. W tym stanie rzeczy należy się uciec do ogólnych postanowień oraz do źródeł ustawy.

Według ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, chałupnikami są wszyscy pracujący u siebie w domu, bądź w innym lokalu pracy, wyłącznie lub przeważnie dla jednego lub więcej przedsiębiorców, dla pośrednika, majstra lub kupca, choćby używali własnych surowców i narzędzi pracy i zatrudniali członków rodziny lub obcych pracowników. Chałupnik tedy jest czemś pośrednim między robotnikiem a rzemieślnikiem, jest sui generis robotnikiem, znajdującym się w stosunkach najmu pracy do swego pracodawcy.

Skoro więc niepodobna uważać chałupnika za drobnego producenta, od którego się nabywa wyrobiony przezeń towar, i skoro winien on być przyrównany do robotnika, to niema żadnej racji czynić różnicy, z punktu widzenia ustawy o państwowym podatku przemysłowym, pomiędzy produkcją z pomocą robotników sensu stricto a produkcją z pomocą chałupników. I w jednym i drugim wypadku przedsiębiorstwo produkujące powinno być uważane za przedsiębiorstwo przemysłowe, obowiązane do wykupienia należytego świadectwa. Za podstawę zaś podziału tych przedsiębiorstw na kategorie nic innego przyjąć nie można, jak ogólną liczbę zatrudnionych chałupników.

Należy jeszcze ustalić, co należy uważać za siedzibę, względnie lokal zakładu przemysłowego, produkującego z pomocą samych tylko chałupników. Jakkolwiek nazwa „kantor rozdawniczy”, stosowana w Rosji, jest obca w naszej ustawie, jednakże uznać należy, że względu na źródło tej ustawy, że lokal, w którym przedsiębiorca rozdaje obstalunki i materiał chałupnikom (właśnie kantor rozdawniczy), można uważać za siedzibę zakładu przemysłowego.

Przeto gdy w lokalu tym dokonywa się sprzedaż produktów własnego wyrobu, bez względu na to, czy to będzie sprzedaż hurtowa, detaliczna czy drobna, sprzedaż ta nie stanowi odrębnego przedsiębiorstwa i niema obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego na handel towarowy. Gdyby zaś sprzedaż tych produktów odbywała się w innym lokalu, wtedy powstaje odrębny zakład handlowy poza obrębem lokalu przemysłowego i należałoby wykupywać dwa świadectwa przemysłowe: jedno na zakład handlowy, drugie zaś na przedsiębiorstwo przemysłowe.

## KRONIKA BIEŻĄCA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

#### USTAWY:

**Dodatkowe kredyty na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r.** — ustawy z dn. 1/II 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 6, poz. 49 i 50).

#### ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

**Ustalenie podstawowej ceny monopolowej za spiryty w kampanji 1929/30 r.** — rozp. z dn. 20/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 32).

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Zwrot cel przy wywozie cjanków, żelazocjanków i t. d.** — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 31/XII 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 5, poz. 44).

**Barwienie artykułów żywności i przedmiotów użytku** — rozp. Ministra Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Przem. i Han. z dn. 20/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 5, poz. 45).

**Ustalenie stopy opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń za lata 1927 i 1928** — rozp. Ministra Skarbu z dn. 17/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 6, poz. 52).

### NOWE SPÓŁKI AKCYJNE

— **Spółka Akcyjna Przemysłu i Handlu Papierniczego „Dawidowicz, Kempniński i S-Ka”** z siedzibą w Warszawie, ul. Chmielna Nr. 43; kap. zakł. zł 600.000; założyciele: Bernard Dawidowicz, ul. Pańska Nr. 20, Jakób Kempner, ul. Złota Nr. 42, Majer Gittler, ul. Złota Nr. 42, ciż sami Kempner-Kempniński i Gittler, działający w imieniu i na rzecz firmy Dawidowicz, Kempniński i S-ka w Warszawie; akt notarialny zeznany przed notariuszem Juljuszem Siennickim w Warszawie dn. 12 grudnia 1929 r. za Nr. Rep. 6241.

— **„Towarzystwo Przemysłu Tekturowego”, S. A.** z siedzibą w Warszawie, ul. Złota Nr. 59a m. 4; kap. zakł. zł 250.000; założyciele: inż. Jerzy Hurwicz, ul. Rymarska 2, Władysław Bieberstein, ul. Ursynowska Nr. 40a, Kazimierz Józef Wasseng, ul. Złota Nr. 59a, Dr. Maurycy Hurwicz, ul. Żabia 3, i Roman Zylbersztajn, ul. Koszykowa Nr. 42; akt notarialny zeznany przed notariuszem Stanisławem Jurkiewiczem dn. 24 grudnia 1929 r. za Nr. Rep. 1317.

— **„Era” Polskie Zakłady Elektryczne, S. A.** z siedzibą we Włochach, pow. warszawski; kap. zakł. zł 600.000; założyciele: Kazimierz Gayczak, ul. Nowogrodzka Nr. 40, Włodzimierz Wiesenberg, Włochy pod Warszawą, i Antoni Junek

zamieszkały w Pradze; akt notarialny zeznany przed notariuszem Stanisławem Jurkiewiczem dn. 27 grudnia 1929 r. za Nr. Rep. 1343.

## TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

11 lutego:

— „Budowlana Spółka Akcyjna”: zebr. zwycz. (pow. kap. zakł.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Narutowicza 16 (ew. II termin — dn. 26 lutego).

— **Warszawsko-Ryska Fabryka WYROBÓW GUMOWYCH „Rygawar”**, S. A.: zebr. nadzwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Gościawska 9.

— **Cukrownia „Myznów”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 14 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 15 (ew. II termin — dn. 25 lutego).

— **Cukrownia i Rafinerja „Wieluń”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 15 (ew. II termin — dn. 25 lutego).

— **Fabryka Cukru i Rafinerja „Józefów”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 15 (ew. II termin — dn. 25 lutego).

12 lutego:

— **„Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Domów”**, S. A. zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Zjazd 1.

— **„Uzdrowiska Krajowe”**, S. A. w likwidacji: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu Krajowego Towarzystwa Meljoracyjnego w Warszawie, ul. Kopernika 30.

13 lutego:

— **„Warszawskie Akcyjne Towarzystwo na Zastaw Ruchomości”**: zebr. zwycz. — o godz. 18 w Warszawie, ul. Szkolna 10.

— **„Kościńska Kolej Powiatowa”**, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Kościanie.

— **„Bank Polski”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 9 w gmachu Banku w Warszawie, ul. Bielańska 10 (ew. II termin — godz. 10).

14 lutego:

— **Chemiczna Fabryka „Dr. Roman May”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Poznaniu, pl. Nowomiejski 4.

— **Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu „Rektyfikacja Warszawska”**, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Długa 48/50 (ew. II termin — dn. 18 lutego).

— **„Spółka Akcyjna dla Przemysłu Budowlanego” dawniej Jan Lewiński**: zebr. zwycz. — o godz. 17 w Sali konferencyjnej Kooperatywnego Banku „Dniester” we Lwowie, ul. Ruska 20.

15 lutego:

— **Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza „R. Dratt i Spółka w Chełmie”** S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Chełmie, ul. Lwowska 16.

— **„Bank Amerykański w Polsce”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 15 w lokalu Banku w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Mięsnego „S. Diszkin”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w kancelarii reagenta Rossmana w Łodzi, ul. Piotrkowska 74.

— **Wędliniarnia „S. Diszkin”**, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 19 w kancelarii reagenta Rossmana w Łodzi, ul. Piotrkowska 74.

21 lutego:

— **Towarzystwo Zakładów Metalowych „B. Hantke”**, S. A.: zebr. zwycz. (sprawa fuzji z Modrzejewskimi Zakładami Górniczo-Hutniczymi S. A.) — o godz. 18 m. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Srebrna 9.

— **„Gródek”, Akcyjna Spółka Terenowo-Budowlana w Krakowie**: zebr. zwycz. — o godz. 10 m. 30 w lokalu Polskiego Banku Przemysłowego, Oddział w Krakowie, ul. Szewska 1.

24 lutego:

— **Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Lubrańcu Ziemi Kujawskiej**, S. A.: zebr. zwycz. (likwid.) — o godz. 13 w lokalu S-ki.

— **Spółka Akcyjna Przemysłu i Handlu Drzewnego „Świerk”**: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 14 w lokalu Zarządu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 9 m. 4.

25 lutego:

— **„Zachodniopolska Hurtownia Rur”**, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. św. Marcina 27.

— **Fabryka Cukru i Rafinerja „Czesk”**, S. A. w likwid.: zebr. zwycz. — o godz. 16 w lokalu Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego w Warszawie, ul. Moniuszki 11.

— **Fabryka Cukru i Rafinerja „Michałów”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 14 min. 30 w lokalu Zarządu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 15.

26 lutego:

— **Zakłady Rolniczo-Przemysłowe Ziemi Kutnowskiej**, S. A.: zebr. zwycz. (zmiany kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Kutnie.

27 lutego:

— **Fabryka Zapalek „Progres-Wulkan” J. A. Halpern** S. A.: zebr. likwid. — o godz. 11 w lokalu „Banku Amerykańskiego w Polsce”, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **Zakłady Przemysłu Zapalczanego „Płomyk”**, S. A.: zebr. likwid. — o godz. 10 w lokalu „Banku Amerykańskiego w Polsce”, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **„Polskie Towarzystwo Przemysłu Zapalczanego”**, S. A.: zebr. likwid. — o godz. 10 m. 30 w lokalu „Banku Amerykańskiego w Polsce”, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **Zjednoczone Polskie Fabryki Zapalek „Błocie”, „Mszczonów”, „Bracia Stabrowscy”**, S. A.: zebr. likwid. — o godz. 10 w lokalu „Banku Amerykańskiego w Polsce”, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **„Promień” Fabryki Zapalek i Urządzeń Biurowych**, S. A.: zebr. likwid. — o godz. 11 min. 30 w lokalu „Banku Amerykańskiego w Polsce”, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

— **Towarzystwo Akcyjne dla Wyrobu Zapalek „Silesia”**, S. A.: zebr. likwid. — o godz. 11 w lokalu „Banku Amerykańskiego w Polsce”, S. A. w Warszawie, ul. Królewska 3.

28 lutego:

— **Hodowla Nasion Buraków Cukrowych „Motycz”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu Zarządu S-ki w Warszawie, ul. Mokotowska 25.

— **„Wileński Prywatny Bank Handlowy”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu Banku w Wilnie, ul. Mickiewicza 8.

1 marca:

— **„Warszawskie Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich”**, S. A. (zmniejszenie kap. zakł.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Świat 41, m. 28 (ew. II termin — dn. 15 marca).

## SPRAWY SAMORZĄDOWE

**USAMODZIELNIENIE PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNALNYCH.** — Istota przedsiębiorstwa w znaczeniu ekonomicznym leży w przeznaczeniu kapitału, który w danym przedsiębiorstwie ma wyłącznie lub częściowo przynosić czysty zysk, przy czym zarówno utrzymanie włożonego kapitału, jak i jego oprocentowanie i czysty zysk są zgóry niepewne, wymagające od przedsiębiorcy ryzyka. Jest jasne, że w ten sposób pojęte przedsiębiorstwo o charakterze czysto zarobkowym i oparte na zasadach prywatno-prawnych, pozostaje w zasadniczej sprzeczności z istotą gospodarki publicznej, polegającej na zaspokojeniu potrzeb ogólnych bez względu na ich opłacalność. Natomiast forma przedsiębiorstw publicznych, a więc komunalnych, jest



bliżona do przedsiębiorstw prywatnych w dążeniu do najbardziej ekonomicznego wyzyskania kapitału. Wprawdzie czysty zysk nie jest jedyną wytyczną przedsiębiorstw użyteczności publicznej, lecz te ostatnie dążą w interesie zarówno fiskalnym jak i socjalnym (niskie opłaty przy masowym zbyciu) do stosowania w całej pełni zasady ekonomicznej: jak najmniejszym kosztem jak największe rezultaty.

Przedsiębiorstwa komunalne dążą zresztą w coraz wyższym stopniu do osiągnięcia jak najwyższego czystego zysku, przynajmniej rachunkowo; inna rzecz, że ze względów publicznych zysk ten centralny zarząd miasta przeznacza na rozszerzenie przedsiębiorstwa, ogólne cele przedsiębiorstwa, ogólne cele administracyjne, pokrycie deficytów budżetowych i t. d. Dążenie do czystego zysku cechuje więc zarówno przedsiębiorstwa prywatne, jak i publiczne, aczkolwiek w tych ostatnich nie jest wyłączną, często nawet główną pobudką, zależąc od publicznych zadań danej instytucji. Wynika stąd, jako logiczna konsekwencja, iż przedsiębiorstwa komunalne muszą być, jako przedsiębiorstwa, wyodrębnione finansowo i gospodarczo, prowadząc byt samostny i niezależny. Ma to miejsce w każdym przedsiębiorstwie prowadzonym racjonalnie, z wyjątkiem warsztatów pracy, nie traktowanych kapitalistycznie, więc gospodarstw małorolnych i rzemieślniczych, które kalkulują raczej na trwałe zatrudnienie rodzinnych rąk roboczych, niż na normalne oprocentowanie kapitału. Zresztą organizmy te zmusza do takiej, a nie innej koncepcji nieracjonalne ustosunkowanie czynników produkcji, więc ziemi, kapitału i pracy, gdyż z chwilą, gdy gospodarstwa małorolne dysponują dostatecznym zapasem ziemi i gotówki obrotowej, poczynają w warunkach nowoczesnej gospodarki wymiennie kalkulować kapitalistycznie, starając się, dzięki zwrotowi ku produkcji wysokocennych produktów mięsno-nabiałowych, oprocentować kapitał i uzyskać opłacające się stawki płacy za pracę rodzinną na własnym zagoniu. Nie widzimy tedy nawet w gospodarstwie małorolnym i rzemieślniczym podstaw do przyjęcia wyjątków od zasady przedsiębiorczości prywatnej, obowiązującej wszystkie przedsiębiorstwa jako takie, a więc i publiczne. Rentowność przedsiębiorstwa jest jego najistotniejszą cechą, zarówno w prywatnym, jak i publicznym ujęciu. Zysk pieniężny, wynik wszelkiej gospodarki przedsiębiorczej, może, a nawet musi być w pewnych warunkach przeznaczony w przedsiębiorstwie publicznym na cele ogólne i publiczne związku komunalnego, lecz sama istota gospodarki, zwróconej ku uzyskaniu nadwyżek dochodów nad rozchodami, dzięki stosowaniu zasady ekonomicznej—jak najmniejszym kosztem jak największe rezultaty—musi być na każdym stopniu rozwoju przedsiębiorstw komunalnych zachowana na wzór przedsiębiorstw prywatnych. Przekreślenie tej zasady zwracałoby się zresztą przeciw najistotniejszym interesom publicznym; drogi i nieekonomiczny zarząd przedsiębiorstw użyteczności publicznej zmuszałaby do ustawicznych dotacji ze strony centralnego zarządu komunalnego z ogólnych funduszy podatkowych, co niejednokrotnie miało miejsce tam, gdzie w prowadzeniu przedsiębiorstw publicznych zapomniano o zasadzie ekonomicznej i jak najdalej idących oszczędnościach.

Nie zmienia postaci rzeczy fakt, iż czysty zysk przypada w przedsiębiorstwach prywatnych i akcyjnych osobom fizycznym, właścicielom i akcjonariuszom, podczas gdy w przedsiębiorstwach publicznych zarówno zysk przypada, jak i ryzyko ponosi korporacja prawa publicznego.

Fakt ten wpływa niewątpliwie na rozdział zysku w przedsiębiorstwach publicznych, ale nie na samą istotę zysku tych ostatnich, tem bardziej że już w większych towarzystwach akcyjnych zaciera się interes osobisty właściciela, zbliżając warunki prowadzenia gospodarki do gospodarki publicznej. Zarówno przedsiębiorstwa publiczne, jak i prywatne, osiągają dzięki produkcji, czy przerobowi przy pomocy kapitału, pracy i urządzeń zyski brutto i netto, które muszą być jednak w jednych i drugich traktowane w ścisłym związku z odpisami i umorzeniami

wobec zużycia i zmniejszenia wartości maszyn i urządzeń. W tym kierunku, t. j. w racjonalnym prowadzeniu przedsiębiorstwa, nie może być żadnej różnicy między gospodarką publiczną, a prywatną; rachunkowość kupiecka jest tu tylko środkiem do celu, mającym ściśle oddać każdorazowy stan finansowy przedsiębiorstwa, wysokość poszczególnych kont i odpisów na fundusze renowacyjne strat i t. d., a to celem kontroli prowadzenia przedsiębiorstw wedle zasady gospodarczej.

Przedsiębiorstwa komunalne angażują na kierowników technicznych i handlowo-organizacyjnych siły pierwszorzędne, zainteresowując je wysokimi poborami i tantjemami w zysku przedsiębiorstwa.

Nadto, wybitne stanowiska, jakie zajmują kierownicy przedsiębiorstw publicznych, wyrabiają ambicję i poczucie odpowiedzialności, bez względu na wysokie pensje i tantjemy. Czynnikiem osobistej inicjatywy właściciela zastępują tu wiedza i ruchliwość dyrektora towarzystwa akcyjnego lub kierownika przedsiębiorstwa komunalnego. Zachodzi oczywiście różnica między interesem osobistym właściciela lub akcjonariusza głównego, angażującego kapitał w przedsiębiorstwie w oczekiwaniu zysku, albo też i poczuciu ryzyka, a stanowiskiem dyrektora przedsiębiorstwa publicznego (komunalnego), który kapitał otrzymuje od związku komunalnego, więc bezpośrednio lub pośrednio (drogą gwarancji, pożyczki wewnętrznej, obligacji, poniesionych opłat i t. p.) od ogółu podatników. Właściciel i akcjonariusz, którzy żyją z dochodów z kapitału, przestrzegają ściśle jak najbardziej produkcyjnego ze stanowiska rentowności użycia kapitału, z drugiej strony jednak dyrektorowie przedsiębiorstw publicznych w poczuciu, iż kapitał publiczny nie może ulec zniszczeniu, czy pomniejszeniu, dokładają również wszelkich starań, by przedsiębiorstwo, w którego powodzeniu są zainteresowani zresztą finansowo i moralnie, rozwijało się jak najżywoćniej.

Należy nadto nie na ostatnim miejscu wymienić wpływ na zasadnicze sprawy racjonalnie zorganizowanej kontroli czynnika publicznego, a więc komisji fachowych rady miejskiej i t. d., które niejednokrotnie mogą zwrócić uwagę na błędy techniczne i finansowe oraz organizacyjne.

W celu jednak zbliżenia struktury gospodarczej przedsiębiorstw publicznych, a więc i komunalnych, do prywatnych musi być ograniczony do minimum wpływ tych wszystkich czynników, które działają w kierunku antygospodarczym. Związek przedsiębiorstwa użyteczności publicznej z zarządem miasta niewątpliwie celowy ze względu na cele publiczne administracji komunalnej, nie może krępować inicjatywy technicznej, finansowej i organizacyjno-handlowej przedsiębiorstwa i jego dyrekcji; w szczególności nadzór i kontrola, niezbędne w każdym przedsiębiorstwie, nie prowadzonym bezpośrednio przez właściciela, nie może odbyć się na drodze biurokratycznej, przedłużającej bieżący tok czynności. Przedsiębiorstwa komunalne muszą tedy mieć zapewnioną organizację o szybkiej decyzji i egzekutywie czynników, kierujących techniczną i handlową stroną (dyrekcją). Zbytne rozszerzenie tu czynnika kolegiального, skupiającego wszystkie reprezentowane w przedstawicielstwie komunalnym czynniki polityczne i partyjne, może, przy równoczesnym niedocenianiu ściśle fachowego kierownictwa, pozbawić przedsiębiorstwa komunalne prowadzenia gospodarki racjonalnej, opartej na zasadzie ekonomicznej

Rozstrzygającym wówczas czynnikiem staje się zaspokojenie danych potrzeb oświatleniowych lub komunikacyjnych bez względu na opłacalność usług i dóbr; kierownictwo przedsiębiorstwa pokrywa z funduszy ogólnobudżetowych deficyty, wywołane odchyleniem od zasad przedsiębiorczych, wskutek mieszania się do gospodarki osób i zespołów postronnych. Kwestja rentowności, zależna od jak najbardziej oszczędnej gospodarki, pozostaje na dalszym planie, rozstrzygającą jest tu gospodarka wyjątkowa wedle sum budżetowych, niwelująca wszelką inicjatywę i dążenie ku samowystarczalności. Stąd warunkiem

sine qua non oparcia przedsiębiorstw komunalnych o zasadę gospodarczą jest ich wyodrębnienie administracyjne, pozwalające w całej pełni na rządzenie się jak najbardziej ekonomiczne i osiągnięcie, dzięki obniżeniu kosztów produkcji, czystych

zysków, następnie obracanych na dalsze ulepszenia techniczne i rozszerzanie przedsiębiorstwa, oraz na cele ogólnej administracji komunalnej, przy równoczesnym dążeniu do obniżania stawek taryfowych.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## PODATKI I OPŁATY

### ULGI PODATKOWE DLA ROLNIKÓW. —

Chcąc ułatwić właścicielom posiadłości rolnych przetrwanie ciężkiego położenia, spowodowanego niepomyślną konjunkturą dla zbytu produktów rolnych, zarządziło Ministerstwo Skarbu, co następuje:

1. — Rolnikom, zalegającym w dn. 1 stycznia 1930 r. z zapłatą podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego w kwocie ponad zł 100, rozkłada się spłatę tych zaległości na 4 różne raty, płatne w marcu, czerwcu i wrześniu 1930 r. oraz w styczniu 1931 r.

2. — Rolnikom, których zaległości, wymienione pod 1, nie przekraczają kwoty zł 100, rozkłada się spłatę tych zaległości na 2 równe raty, płatne we wrześniu 1930 r. i w styczniu 1931 r.

3. — Od zaległości, wymienionych pod 1 i 2, pobierane będą odsetki za odroczenie w wysokości 1% względnie 1/2% miesięcznie, począwszy od ustawowych terminów płatności.

4. — Ulgi powyższe stosowane będą do tych tylko rolników, którzy zapłacą w ustawowych terminach bieżące (za 1930 r.) należności podatków: gruntowego, dochodowego i majątkowego.

5. — Każda, niezapłacona w wyżej wyznaczonych terminach, rata zaległości, będzie ściągnięta w drodze przymusowej wraz z kosztami egzekucyjnymi, przyczem nastąpi utrata ulgi, wymienionej wyżej pod 3, a więc pobrane będą kary za zwłokę w wysokości 2% względnie 1% miesięcznie, począwszy od ustawowych terminów płatności.

6. — Do wyznaczonych wyżej terminów płatności poszczególnych rat niema zastosowania 14-dniowy termin ulgowy z art. 2 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 73, poz. 721).

Ulgi, wyżej omówione, są generalne, a więc ich zastosowanie następuje z urzędu—bez podań. Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych sporządzają zatem wykazy płatników rolników, do których mają zastosowanie ulgi przyznane niniejszym zarządzeniem. Ci rolnicy, od których pobór podatku gruntowego skuteczniają zarządy gminne, wpisani będą do wykazu tylko z kwotą zaległości w podatku dochodowym i majątkowym; przyczem suma zaległości w tych tylko podatkach decydować będzie o zaliczeniu danego rolnika do grupy, wymienionej wyżej pod 1 lub 2.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 27 stycznia do 1 lutego 1930 r.

— Okres sprawozdawczy minął przy niewielkiem—jak zwykle na ultimo—zainteresowaniu dla w a l u t. Mimo poprawy tendencji

w ostatnich dniach tygodnia większość kursów w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wykazuje zniżkę; różnice kursowe są przeważnie niewielkie. Zniżkowały dolary, funty szterlingów, franki francuskie i szwajcarskie, korony czesko-słowackie, liry włoskie, florensy holenderskie, korony duńskie i norweskie, poprawę kursu uzyskały belgi, szylingi austriackie oraz korony szwedzkie. Rzadko ukazujące się na rynku pengö węgierskie notowane były po kursie zł 155.93 za 100 pengö.

Obroty dolarami gotówkowymi nieco się zwiększyły; kurs ich nieznacznie zniżkował, wynosząc w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego zł 8.86—8.85½ za \$ 1. W obrotach prywatnych również nastąpiła niewielka zniżka—do zł 8.86 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut obniżyła się, co stoi w związku z ultimo miesiąca.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 1/II
w zł				
Dolary St. Zjedn. . . . .	\$ 1	8.899	8.895	8.899
" " " telegr. . . . .	\$ 1	8.917	8.915	8.917
Funty szterlingów . . . . .	£ 1	43.37½	43.35½	43.37½
Franki francuskie . . . . .	100 fr.	35.02	34.98	34.98
Franki szwajcarskie . . . . .	100 fr.	172.25	172.00	172.00
Belgi . . . . .	100 blg.	124.18	124.14	124.18
Korony czesko-słowackie . . . . .	100 kor.	26.36½	26.36½	—
Szylingi austriackie . . . . .	100 szyl.	125.46	125.44	125.46
Liry włoskie . . . . .	100 lir.	46.67	46.64	46.65
Florensy holenderskie . . . . .	100 fl.	358.30	358.11	—
Korony szwedzkie . . . . .	100 kor.	239.35	239.30	239.35
Korony duńskie . . . . .	100 kor.	238.45	238.45	238.45
Korony norweskie . . . . .	100 kor.	238.16	238.08	—
Pengö węgierskie . . . . .	100 png.	155.93	155.93	—

Zainteresowanie papierami lokacyjnymi państwowymi było w okresie sprawozdawczym nadal bardzo mało. Po dotychczasowych kursach obracano 6% Pożyczką Dolarową i 10% Pożyczką Kolejową, natomiast tak 7% Pożyczką stabilizacyjną, jak i 4% Pożyczką Inwestycyjną oraz 5% Pożyczką Premjową wykazują niewielką zniżkę. Jedynie 5% Pożyczką Konwersyjną nieznacznie się poprawiła. Listy zastawne i obligacje banków państwowych utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Dział listów w a s t a w n y c h miał w okresie sprawozdawczym tendencję niejednorodną, kursy kształtowały się w zależności od podaży i popytu, które w poszczególnych dniach wykazywały znaczne wahania. W rezultacie tygodniowym kursy naogół utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej notowano po kursie niezmiennym jedynie 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego.

W dziale obligacyj doszło do notowań rzadko ukazującymi się 8% Obl. Pożyczki „Szkolnej” m. Warszawy 1925 r. oraz 10% Obl. T-wa Kredytowego Ziemińskiego, które z dn. 30 ub. m. dopuszczone zostały do notowań giełdowych.

	Wartość nominalna	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs w dn. 25/I
5% Pożyczka Konwersyjna	zł 100	50 00	49 75	50 00
6% " Dolarowa	\$ 100	79 25	79 25	—
7% " Stabilizacyjna <sup>1)</sup>	\$ 100	88 25	88 00	—
10% " Kolejowa	fr. w zł. 100	102 50	102 50	102 50
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 100	83 25	83 25	83 25
8% " " " "	zł w zł. 100	94 00	94 00	94 00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	83 25	83 25	83 25
7% Obl. " " "	zł w zł. 100	83 25	83 25	83 25
8% L. Z. " " "	zł w zł. 100	94 00	94 00	94 00
8% Obl. " " "	zł w zł. 100	94 00	94 00	94 00
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego <sup>2)</sup>	£ 1	81 00	81 00	—
w zł				
4% Poż. Inwestycyjna	zł w zł. 100	124 50	120 00	122 25
5% " Premjowa	\$ 5	76 00	73 00	73 75
4% L. Z. I-wa Kred. Ziems.	zł 100	41 50	41 50	41 50
4 1/2% " " " " "	zł 100	50 00	49 25	50 00
8% " " " " "	zł 100	72 50	71 50	—
5% " " " " m. Warsz.	zł 100	54 00	53 75	—
8% " " " " " "	zł 100	71 00	70 50	70 75
8% " " " " " "	zł 100	61 50	60 50	60 50
8% " " " " " "	zł 100	63 75	63 00	—
8% " " " " " "	zł 100	61 50	61 00	61 00
10% " " " " " "	zł 100	73 50	73 50	—
10% " " " " " "	zł 100	72 35	71 75	72 00
8% Obl. Pożyczki Szkolnej m. Warszawy 1925 r. serja I—III	zł w zł. 100	90 00	90 00	—
10% Obl. T-wa Kredyt. Ziems. w Warszawie serja 1930 r.	zł 100	100 00	100 00	—

## ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930 r.	Gdańsk <sup>3)</sup>	Berlin <sup>3)</sup>	Wiedeń <sup>3)</sup>	Paryż <sup>3)</sup>	Zurych <sup>3)</sup>
27/ I	57 56—57 71	46 80	—	—	58 025
28/ "	57 56—57 70	46 825—47 025	79 50	—79 88	58 05
29/ "	55 57—57 71	46 80	—	—	—
30/ "	"	"	79 48	—79 76	—
31/ "	"	46 825—47 025	79 48 1/2	—79 76 1/2	—
1/ II	57 56—57 71	"	79 52	—79 80	—

1930 r.	Londyn <sup>4)</sup>	Praga <sup>3)</sup>	New-York <sup>3)</sup>	Amsterdam <sup>3)</sup>
27/ I	43 37	378 75	11 25	—
28/ "	43 38	378 375	"	—
29/ "	"	378 50	"	—
30/ "	"	"	"	—
31/ "	"	"	"	—
1/ II	"	—	"	—

POŻYCZKI POLSKIE  
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs ultimo	Obroty
(w %/o a o h nominalu)			

## Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r.	\$
13—18 I	77
20 25 I	76
27 I—1 II	75 1/2

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)			
13—18 I	95 1/2	93 1/4	95
20 25 I	95 1/2	95	95 1/4
27 I—1 II	95 1/2	93 3/8	94 1/4

## 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

13—18 I	84 3/4	82 3/4	84 3/4
20—25 I	84 3/4	83	83 7/8
27 I—1 II	84	83 1/4	83 1/2

## 7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.

13—18 I	76	74 1/2	75
20—25 I	74 3/4	74 1/2	74 1/2
27—1 II	75 3/8	74 1/2	75 3/8

## 7% pożyczka śląska z 1928 r.

13—18 I	73	71 1/8	72 1/2
20—25 I	73	71 1/2	73
27 I—1 II	72 1/2	71 1/2	72

## Giełda w Londynie

## 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

13—18 I	87 25	85 75	87
20—25 I	88 35	86 85	88 10
27 I—1 II	88 25	87 75	88 00

## Giełda w Zurychu

## 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

13—18 I	85	84	.
20—25 I	87 3/4	84	.
27 I—1 II	88	87 1/2	.

## Giełda w Sztokholmie

## 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

Listopad 1929	83	76 1/2	25 000
Grudzień "	83	81	18 000

## Giełda w Paryżu

## 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

13—18 I	103 70	103 50
20—25 I	104 55	103 60
27 I—1 II	112 25	103 45

## Giełda w Medjolanie

## 7% pożyczka włoska z 1924 r.

	Liry
13—18 I	98 00
20—25 I	98 30
27 I—1 II	98 20

## Z BANKU POLSKIEGO

**OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ BANKU POLSKIEGO.** — Na nadzwyczajnym posiedzeniu, odbytem dn. 30 stycznia r. b. pod przewodnictwem Prezesa Banku Dr. Władysława Wróblewskiego, Rada Banku Polskiego uchwaliła obniżyć, poczynając od 31 stycznia r. b., stopę dyskontową z 8 1/2 do 8%, stopę zastawową zaś z 9 1/2 do 9%.

Z POCZTOWEJ  
KASY OSZCZĘDNOŚCI

**DZIAŁALNOŚĆ P. K. O. W 1929 R.** — Ogłoszony ostatnio bilans i rachunek strat i zysków P. K. O. za 1929 r. oraz obszernie sprawozdanie — pozwalają na ocenę wyników pracy tej instytucji w ubiegłym roku jej działalności.

Podstawowe kierunkami działalności P. K. O. jest: gromadzenie kapitałów oszczędnościowych i popularyzacja obrotu czekowego. Te dwa zasadnicze kierunki pracy P. K. O. wywierają decydujący wpływ na czynności pozostałe, a więc operacje bankowe, komisyne i t. p., dlatego też w pierwszej linii należy je poddać szczegółowej analizie.

Obrót o. z. c. o. rozpatrywać będziemy z dwóch punktów widzenia: kwotowego i ilościowego

1) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

2) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

3) Za zł 100.

4) Za £ 1.

Jeśli chodzi o kwotowy wzrost wkładów oszczędnościowych, to w roku sprawozdawczym wyraża się on kwotą  $\text{zł}$  45·3 miljn., a więc o  $\text{zł}$  8·5 miljn. większą niż w 1928 r. Przeciętny miesięczny przyrost kapitału oszczędnościowego w P. K. O. wynosił w 1929 r.  $\text{zł}$  3·7 miljn., gdy w 1928 r. —  $\text{zł}$  3 miljn. Stan kapitału złożonego na rachunkach oszczędnościowych wszystkich typów, łącznie z wkładami, pochodzącymi z waloryzacji, wynosił w dn. 31/XII 1929 r.  $\text{zł}$  173 miljn. Jednocześnie ze wzrostem kwotowym obserwujemy w roku sprawozdawczym bardzo znaczny wzrost ilościowy tych wkładów. Dowodem tego jest fakt, że P. K. O. wydała w 1929 r. 175.983 nowych książeczek oszczędnościowych, co, przy uwzględnieniu kont zlikwidowanych, daje przyrost absolutny 128.902 książeczek oszczędnościowych. Ogółem liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. wynosiła w dn. 31/XII 1929 r. 434.305 szt. Ta blisko półmilionowa rzesza wkładców oszczędnościowych stanowi najbardziej przekonujący argument rozbudzenia zmysłu oszczędności, a zarazem świadczy o dużej popularności i zaufaniu do P. K. O. Szczególnie doniosłe znaczenie ma fakt, że z ogólnej liczby oszczędzających w P. K. O. przeszło 25% przypada na młodzież szkolną i dzieci które stanowiąc będą kadry społeczeństwa gospodarczo uświadomione.

Rozwój działu oszczędnościowego P. K. O. w okresie lat 1924 — 1929 ilustruje niżej podane zestawienie:

	Ogólna kwota wkładów oszczędnościowych $\text{zł}$	Liczba książeczek oszczędnościowych
1924 . . . . .	7,555.079	57.793
1925 . . . . .	12,612.013	81.628
1926 . . . . .	24,639.515	113.201
1927 . . . . .	67,603.055	179.643
1928 . . . . .	122,292.293	298.343
1929 . . . . .	172,895.980	434.302

Równolegle z rozwojem obrotu oszczędnościowego P. K. O. wzrósł bardzo znacznie w roku sprawozdawczym obrót czekowy tej instytucji. Ogólna kwota transakcyj gotówkowych i bezgotówkowych w obrocie czekowym P. K. O. osiągnęła w 1929 r. sumę  $\text{zł}$  24 miljd., co w porównaniu z rokiem poprzednim stanowi wzrost o  $\text{zł}$  3 miljd. Bezgotówkowy obrót czekowy P. K. O. wykazał również bardzo silny wzrost i wynosił w roku sprawozdawczym  $\text{zł}$  14·6 miljd., czyli 61% ogólnego obrotu czekowego P. K. O. Jednocześnie ze wzrostem kwotowym obrót czekowy P. K. O. wykazuje wzrost ilościowy, i to silniejszy niż w latach ubiegłych. Ogółem ilość wpłat i wypłat czekowych wynosiła w 1929 r. 30 milionów, wobec 25 milionów pozycji w 1928 r., ilość zaś kont czekowych P. K. O. wzrosła z początkowej liczby 57.254 do 62.439 w dn. 31/XII 1929 r.

Z udogodnień obrotu czekowego P. K. O. korzystają w pierwszej linii sfery handlowe i przemysłowe, których udział w ogólnej liczbie uczestników obrotu czekowego wynosił 45%. Dzięki jednak racjonalnej propagandzie tego obrotu przez instytucję, zyskuje on zastosowanie wśród coraz szerszych warstw naszego społeczeństwa. Tak więc w roku sprawozdawczym zapoczątkowała P. K. O. wypłatę poborów urzędnikom szeregu Ministerstw; należy też przypuszczać, że ten racjonalny i nowoczesny sposób regulowania wzajemnych zobowiązań pieniężnych znajdzie stopniowo coraz szersze zastosowanie.

Rozwój obrotu czekowego w okresie lat 1924 — 1929 przedstawia podane niżej zestawienie (w miljn.  $\text{zł}$ ):

	Ogólny obrót czekowy P. K. O.	Saldo na kontach czek. w dn. 31/XII	Liczba kont czekowych w dn. 31/XII
1924 . . . . .	3.124	37·5	44.016
1925 . . . . .	7.418	52·4	46.832
1926 . . . . .	10.611	104·2	50.028
1927 . . . . .	15.941	133·3	52.591
1928 . . . . .	21.273	193·5	57.254
1929 . . . . .	24.008	210·6	62.439

Obrót czekowy i oszczędnościowy P. K. O. wyczerpują sferę interesów biernych tej instytucji. Przechodząc do interesów czynnych P. K. O., należy przedewszystkiem omówić jej pośrednią działalność kredytową, znajdującą wyraz w zakupie papierów wartościowych państwowych, komunalnych i hipotecznych. Dział tych interesów rozwija się w P. K. O. imponująco, o czym świadczy największa pozycja po stronie czynnej bilansu, a mianowicie „papiery wartościowe własne i funduszu zapasowego”. Pozycja ta w bilansie na dzień 31/XII 1929 r. wynosi  $\text{zł}$  248·6 miljn., wykazuje więc wzrost w ciągu roku sprawozdawczego o  $\text{zł}$  70 miljn., czyli o 38%. Analizując portfel papierów wartościowych P. K. O., widzimy, że największą grupę stanowią listy zastawne i obligacje banków państwowych; łączny stan tych papierów, znajdujących się w portfelu P. K. O., wynosił mianowicie  $\text{zł}$  175·2 miljn. Uplasowanie w P. K. O. tak znacznej jak na nasze stosunki kwoty listów i obligacji banków państwowych umożliwia tym instytucjom (Bank Gosp. Kraj. i Państw. Bank Rolny) udzielenie szeregu kredytów długoterminowych na inwestycje państwowe, komunalne i prywatne; w ten więc sposób P. K. O. wprowadza do życia gospodarczego kapitały uzyskane z obrotu oszczędnościowego i czekowego.

Niżej podane zestawienie ilustruje dowodnie wzrost pośredniej akcji kredytowej P. K. O. w latach 1926—1929 (w miljn.  $\text{zł}$ ):

	1926	1927	1928	1929
Papiery wartościowe państwowe . . . . .	11·6	16·5	12·9	19·3
Listy zastawne i obligacje banków państw. . . . .	19·2	39·7	110·6	175·2
Listy zastawne i obligacje innych instyt. finans. . . . .	2·5	37·7	36·6	39·2
Różne (kuponny leż., akcje B-ku Pol. i t. d.) . . . . .	3·6	7·0	10·2	14·9
Razem: . . . . .	36·9	100·9	179·3	248·6

Jako konsekwencja przestawienia polityki kredytowej P. K. O. na działalność kredytową pośrednią, nastąpiła likwidacja bezpośrednich kredytów wekslowych tej instytucji. Likwidacja tych kredytów, zapoczątkowana w 1927 r., dobiega obecnie końca, o czym świadczy stosunkowo już niewielka suma kredytów wekslowych, wykazana w bilansie na dzień 31/XII 1929 r. w kwocie  $\text{zł}$  9·7 miljn.

Jeśli mowa o działalności kredytowej P. K. O., to należy podkreślić, iż w roku sprawozdawczym instytucja ta zapoczątkowała nowy rodzaj interesów, a mianowicie skup weksli. Ta inowacja ma niewątpliwie duże znaczenie, bowiem pozwoliła instytucji wprowadzić do życia gospodarczego pewną część kapitałów, które dotychczas leżały do pewnego stopnia beczynnie i bez oprocentowania w kasach P. K. O. Ponadto, jeśli się zważy, że materiał wekslowy, który dyskontuje P. K. O., jest pierwszorzędny (ograniczona ilość największych banków), to płynność instytucji bynajmniej nie zostaje naruszona.

Pożyczki lombardowe pod zastaw papierów wartościowych wykazane są w bilansie P. K. O. na 31/XII

1929 r. w kwocie  $\text{zł}$  11·6 miljn. Polityka instytucji w tym dziale interesów szła po linii udzielania drobnych pożyczek lombardowych.

Chcąc wyczerpać sferę interesów czynnych instytucji, należy wymienić lokatę kapitał w P.K.O. w nieruchomościach. Kapitał, ulokowany w nieruchomościach, wynosił w bilansie za 1929 r.  $\text{zł}$  29·6 miljn. Zwiększenie się lokaty w nieruchomościach wynikało naskutek zakupienia przez P.K.O. w roku sprawozdawczym gmachów w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 33 i 35, oraz wykończenia innych gmachów: w Poznaniu przy ul. Focha i w Warszawie przy ul. Filtrowej 70.

Przechodząc do omówienia płynności P.K.O., należy podkreślić, iż środki, zapewniające płynność instytucji, są utrzymywane na bardzo wysokim poziomie. Tak więc, majątek obrotowy pierwszego stopnia płynności wynosił w dn. 31/XII 1929 r.  $\text{zł}$  140·5 miljn., co stanowiło 33% sumy kapitałów obcych natychmiast zwrotnych.

Jeśli chodzi o koszty handlowe P.K.O., to, uwzględniając charakter instytucji, skazanej na jednostkowo małe obroty, oraz biorąc pod uwagę świadczenia, jakie płaci P.K.O. na rzecz Zarządu Poczty, należy podkreślić, iż koszty handlowe są tu stosunkowo bardzo niewielkie i ulegają z roku na rok obniżeniu. Dowodem tego

może posłużyć fakt, że gdy w 1927 r. wynosiły one 3·2%, w 1928 r. — 2·9%, to w 1929 r. wynoszą już tylko 2·4% w stosunku do sumy bilansowej.

Odrębną jednostkę w strukturze P. K. O. stanowi dział ubezpieczeń na życie, uruchomiony w drugiej połowie 1928 r. Dział ten mimo stosunkowo krótkiego okresu istnienia rozwinął się nader pomyślnie, o czym świadczy chociażby liczba wydanych polis ubezpieczeniowych (15 tysięcy szt.) na sumę ubezpieczenia  $\text{zł}$  54 miljn., oraz zysk w kwocie  $\text{zł}$  277.000, wykazany w bilansie tego działu za okres sprawozdawczy.

Reasumując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że rok sprawozdawczy zamyka P.K.O. dalszem znaczącym powiększeniem stanu majątkowego oraz rozwojem wszystkich działów pracy — zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Jeśli się zważy, że ogólna sytuacja gospodarcza w Polsce, a w szczególności sytuacja na rynku pieniężnym bynajmniej nie dostarczyła elementów, sprzyjających rozwojowi instytucji finansowych, to rozwój ten ma tem większe znaczenie i świadczy o dużej popularności instytucji i zaufaniu, jakie zyskała wśród społeczeństwa.

*Tadeusz Dziekoński*

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## ESTONJA POD WZGLĘDEM GOSPODARCZYM

**P**RED LATAMI młodzież polska, kształcąca się w politechnice ryskiej lub na uniwersytecie w Dorpacie, stykała się z młodzieżą estońską i miała do niej żywą sympatię, upatrując w niej współtowarzyszy wspólnej niedoli rosyjskiego jarzma. Gdy zwiedzała okolice Dorpatu, spotykała zdolną, kulturalną ludność włościańską. Pierwiastek niemiecki i szwedzki, a względnie duński był zacznym cywilizacji kraju; szwedzki oddziaływał w ciągu krótszego okresu, niemiecki zabarwił kulturalnie i cywilizacyjnie kraj, rządził nim nawet podczas panowania rosyjskiego aż do końca dziewiątego dziesięciolecia wieku zeszłego. Pomimo bliskości Petersburga i polityki rusyfikacyjnej wpływy rosyjskie nie asymilowały ludności owego kraju. Estonja ocknęła się do samodzielnego życia politycznego dzięki pogromowi, rozkładowi państwa rosyjskiego. Jej więź narodowa, wyrobienie kulturalne jej mieszkańców, odrębna ewolucja dziejowa uchroniły ją od odmetu rosyjskiego. Państwo to zaczęło żyć samodzielnym życiem politycznym w trudnych warunkach zniszczenia powojennego. Na stosunkach politycznych wyrastają różne objawy i stosunki gospodarcze. Estonja, leżąca w pobliżu Petersburga, brała znaczny udział w aprowizacji miljonowej stolicy: miała przemysł, oparty o przemysł rosyjski, powstały z renty gruntowej właścicieli ziemskich, korzystający z technicznych sił Niemców i będący w związku z kredytowymi instytucjami rosyjskimi i niemieckimi. Wszystko to zostało przerwane, zniszczone przez wojnę światową i nowe stosunki, które z niej się wyłoniły. Sympatje nasze leżały zawsze po stronie Estonji, rozumieliśmy, w jakich ciężkich warunkach powstało owo państwo, i śledziliśmy uważnie jego rozwój oraz warunki tego rozwoju.

Pod względem klimatu Estonja nie znajduje się w warunkach pomyślnych, sięga na północy do 69° szerokości geograficznej, jest krajem bardziej leżącym na północy od Łotwy i ma nieco surowszy klimat. Gdy przeciętna roczna temperatura Łotwy wynosi 5·1° Re, Estonji — 5·0° Re. Gdy Łotwa posiada nie zamarzający port Lipawę, Estonja leży w sferze zamarzających portów. Klimat Estonji, jak i klimat Łotwy, znajduje się pod wpływem oceanu Atlantyckiego i posiada wszystkie cechy analogiczne. Klimat Estonji utrudnia produkcję rolną, nie daje urodzajów pewnych i wymaga większych jednostek gospodarczych, umożliwiających kultywowanie różnych zbóż i okopowych, gospodarstw, posiadających miejscowości różne pod względem topografii gruntu. Hodowli nie sprzyja długa i ostra zima. Pomimo to, jak zobaczymy, rolnictwo nie przestało odgrywać wybitnej roli w życiu gospodarczym Estonji.

Do bogactw naturalnych Estonji, które przyczyniły się do podniesienia dobrobytu ludności rolnej, zaliczyć należy obszary leśne, których gospodarka należała zawsze do wzorowej. Estonja z bogactw mineralnych posiada łupek palny. Pokłady jego ciągną się pasem 80 km długości i do 10 km szerokości, grubość przeciętna wynosi 1·5 m. Głównym ośrodkiem tych bogatych pokładów są okolice miasta Jowe. Łupek ów przez długi czas posiadał znaczenie tylko surogatu węgla kamiennego w domowym użytku; do celów fabrycznych nie nadawał się, bo, dając 50% popiołu, zanieczyszczał palenisko. Lecz w Szkocji, posiadającej olbrzymie złoża łupku palnego, zaczęto wydobywać zeń oleje mineralne (naftę), benzol. W czasie wojny rozpoczęto destylację łupku palnego w Estonji. W okolicach Tallina (Rewel) znaleziono pokłady siar-

czanu żelaza (piryty), w okolicach zaś Hapsali pokłady błyszczu ołowiu. Niedawno też znaleziono tam fosforyty.

Około 10% obszaru Estonji stanowią torfowiska. Przez długi czas torfowiska zaliczano do nieużytków, obecnie są zaliczane do bogactw naturalnych kraju, wyzyskiwanych jako opał, jako źródło energii elektrycznej oraz rolniczej. W okolicach Parnawy (błoto Epern), w okolicach Hapsaku (błoto Snuhr Soo) oraz w pobliżu Wesenberga (błoto Kunda) dają torf w dobrym gatunku, o znacznej ilości kaloryj, mający zastosowanie w przemyśle. Na torfowisku Epern (w pobliżu Parnawy) wybudowano olbrzymią elektrownię, zużywającą paliwo na miejscu i dającą źródło energii elektrycznej o wydajności 25.000 KM; zasila ona na znaczną odległość szereg fabryk i zakładów przemysłowych.

Bogactwa wodne Estonji, jej jeziora: Pejpus oraz Pskowskie, rzeka Narowa, poza znaczeniem komunikacyjnym były od chwili przybycia człowieka do tego kraju ważnym czynnikiem gospodarczym, dostarczały bowiem ryb obficie. Obecnie posiadają one, oprócz tego, znaczenie jako źródła energii elektrycznej. Naprzykład, arterja wodna rzeki Narowy, mająca ujście do jeziora Pejpus, łączy je z zatoką Fińską, posiadając siłę wodospadową 60.000 KM. Kraj ten posiada i inne, pomniejsze spadki wód, np. na rzece Jakała.

Bogactwa naturalne Estonji nie są tak wielkie, aby bez wysiłku i kultury gospodarczej mogły zapewnić dobrobyt ludności, lecz dają możliwość życia i rozwoju energicznej i kulturalnej ludności tego kraju. Ciężki okres przegrupowania się gospodarczego przeżyła Estonja i przezwyciężyła trudności, jakie piętrzyły się w zaraniu jej państwowości. Przeżywała chorobę inflacji wspólnie z całą Wschodnią i Środkową Europą. W kraju, zniszczonym przez wojnę, nie posiadającym zorganizowanej administracji skarbowej, inflacja była chorobą naturalną, potęgowaną przez inflację państw sąsiednich. Estonja ustabilizowała swą walutę w 1924 r. w stosunku 372 marki estońskiej za dolara. Stabilizacja jej waluty oparta została na czynnym bilansie handlowym, rozwoju handlu zewnętrznego, wzmagającym kredyt zewnętrzny Estonji.

Wobec rzadkiego zaludnienia Estonji — ok. 22 mieszkańców na km<sup>2</sup>, rolnictwo stanowi z natury rzeczy główne zajęcie mieszkańców; 59% ludności Estonji stanowi ludność wiejska, warunki jednak klimatyczne i gleby oraz długoletnie współistnienie z Rosją, rzucającą na rynek estoński tanie zboże, nie sprzyjało rozwojowi produkcji zbożowej w Estonji. Na produkcję zbożową zwróciła uwagę dopiero Estonja niepodległa, lecz w tej dziedzinie nie jest i nie może być samowystarczalna. Pszenicy ze względu na warunki klimatu i gleby sieją w Estonji — bardzo niewiele. Zajmuje ona 0·7% obszaru oziminy. Zbiory pszenicy w 1928 r. wynosiły zaledwie 282 tys. q i wahają się od 250—290 tys. q. Łyto, owies i ziemniaki są głównymi produktami rolnictwa Estonji.

Roczna produkcja zbóż w Estonji była następująca (w tys. tonn):

	1909-13 <sup>1)</sup>	1920-24 <sup>1)</sup>	1925	1926	1927	1928
Żyto . . . . .	185	114	115	131	171	140
Owies . . . . .	123	136	126	131	97	99
Jęczmień . . . . .	134	119	131	115	95	91
Ziemniaki . . . . .	833	712	649	926	741	501

<sup>1)</sup> Przeciętna roczna.

Produkcja zbożowa Estonji ucierpiała wskutek reformy agrarnej, znoszącej większą własność i dokonanej przede wszystkim ze względów narodowej natury, chodziło bowiem o złamanie wpływów warstwy ziemiańskiej, należącej niemal bez wyjątku do niemieckiej narodowości i czyniącej ową mniejszość narodowościową pierwszorzędną siłą polityczną Estonji. Jednak produkcja rolnicza Estonji nie przestała być dodatnim czynnikiem w bilansie handlowym tego kraju, produkcja bowiem zwierzęca doszła tam do znacznych rozmiarów. Na swą ludność, wynoszącą 1,107.000 mieszkańców w 1921 r., a obecnie w przybliżeniu wynoszącą 1,200.000, Estonja posiadała w 1927 r. (sztuk):

Konie . . . . .	229.530
Bydło rогate . . . . .	633.880
w tem krówy mleczne . . . . .	386.680
Owiec . . . . .	666.650
Świnie . . . . .	354.360
Ptactwo . . . . .	830.210

Od 1923 r. ilość koni zwiększyła się o ok. 9%, krów — o ok. 24%, liczba owiec niemal nie uległa zmianie, liczba świń zwiększyła się o 5%. Oprócz tego gatunek krów i świń uległ znacznemu polepszeniu.

W handlu zbożowym Estonja z natury rzeczy jest bierna: mąka, zboże, kartofle stanowią od 14 do 25% ogółu przywozu Estonji, w wywozie zaś od 2 do 5%. Natomiast bydło, mięso i produkty mięsne stanowią od 30 do 40% ogólnego wywozu Estonji. Dzisiejszy kryzys zbożowy nie dotknął Estonji. Konsumuje ona tanie żyto polskie lub niemieckie, częstokroć z tych lub owych względów otrzymuje żyto rosyjskie. Len w życiu gospodarczym Estonji odgrywa ważną rolę.

Przemysł estoński jest w lepszym stanie niż przemysł łotewski. Opiera się przeważnie na miejscowych surowcach, zatrudnia czterdzieści kilka tysięcy robotników. Mianowicie poszczególne przemysły zatrudniają następujące ilości osób:

Przemysł tekstylny . . . . .	7.717
drzewny . . . . .	1.569
papierniczy . . . . .	1.904
zapalczany . . . . .	1.050
wagonowy . . . . .	1.625
budowy okrętów . . . . .	1.210
wypalanie łupków oleistych . . . . .	1.568

Ten charakter produkcji Estonji odzwierciedla się w jej handlu zewnętrznym. Rozwój handlu zagranicznego Estonji ilustruje następujące zestawienie (w miljn. \$):

	Przywóz	Wywóz
1920	6'0	5'2
1921	12'4	6'3
1922	16'4	14'1
1923	27'0	16'5
1924	21'1	20'2
1925	25'7	25'7
1926	25'4	25'7
1927	25'9	28'2
1928	35'2	35'2

Rozwój handlu zewnętrznego Estonji był uwarunkowany rozwojem sił produkcyjnych tego państwa. Wywóz drzewa i produktów drzewnych w 1928 roku wynosił 27·8% ogółu wywozu, poza tem celulozy i papieru 12%, czyli 40% wywozu Estonji było oparte na jej surowcu drzewnym, poza tem wywóz tekstyliów stanowił 18·6%. Wywoząc jednak pewne gatunki wytworów przemysłu tkackiego, Estonja sprowadza też tkaniny, i w 1928 r. np. przywóz tkanin wynosił 15·7%. Będąc ubogą w metale i posiadając przemysł przetwórczy metalowy, Estonja sprowadza metale, co stanowi 4·3% jej przywozu.

Dla swej produkcji przywozi także chemikalja i farby — ok. 5% całego importu, nawozy sztuczne — od 2 do 3%, maszyny — od 9 do 14%.

Przywóz Estonji nosi więc przeważnie charakter produkcyjnego przywozu.

Głównymi rynkami zaopatrzenia Estonji są: Niemcy, Stany Zjednoczone, W. Brytania, poza tem Szwecja.

Handel zewnętrzny Estonji według krajów w 1928 r. przedstawiał się, jak następuje (w miljn. kor. est.):

	Przywóz	Wywóz
Niemcy . . . . .	39·7	32·9
Stany Zjedn. . . . .	23·4	—
W. Brytania . . . . .	14·4	44·1
Szwecja . . . . .	6·9	5·9
Danja . . . . .	—	4·2
Polska . . . . .	5·2	—
Francja . . . . .	5·1	—
Rosja . . . . .	4·9	5·5
Łotwa . . . . .	3·9	6·3
Finlandja . . . . .	—	7·9

Wywóz Estonji do Polski jest nieznaczny, nie dochodzi 1%, jednak nie można uważać, że handel Estonji z Polską byłby dla niej niekorzystny, Polska bowiem

dostarcza Estonji węgiel, żyto, może dostarczać nawozy azotowe, dostarcza też produkty tkackie, lecz w niewielkiej ilości.

Dla Polski rozwój stosunków handlowych z Estonją, jako krajem zaprzyjaźnionym, którego istnienie nie jest obojętne dla Polski i dla którego Polska jest jednym z czynników, zabezpieczających jego niepodległość, jest ważny.

Bardzo charakterystyczne są małe obroty handlowe między Estonją a Łotwą i Finlandją. Pochodzi to stąd, że państwa owe ze względu na warunki przyrodzone mają analogiczną produkcję, lecz to może być czynnikiem ich porozumienia gospodarczego, wytwarzania wspólnych koncernów i organizacji dla szukania wspólnego rynku zbytu.

Obroty handlowe z Rosją są nikłe. Nie jest uzasadniona tendencja do dania ceł ponad najwyższe uprzywilejowanie Rosji. Byłby to krok do unji celnej z Rosją, unja zaś celna jest drogą do unji realnej, a unja realna z Rosją może zakończyć się „oblastnym samouprawleniem”.

Wł. Studnicki

## KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

### OGÓLNE

#### MOBILIZACJA DŁUGU REPARACYJNEGO I JEJ ZNACZENIE.

— O ile formalnie komercjalizacja długu niemieckiego nastąpi w momencie, gdy bony, reprezentujące część bezwzględna tego długu, zostaną złożone w Banku Rozrachunków Międzynarodowych, to faktycznie ta partja długu reparacyjnego nabędzie charakteru handlowego dopiero w momencie, kiedy zostanie zmobilizowana przez emisję wśród publiczności. Nadto, by charakter handlowy nie podlegał wątpliwości, konieczne jest, by lokata wśród publiczności objęła jak najszersze warstwy, na jak najróżnorodniejszych rynkach pieniężnych, a więc także państw neutralnych.

Niedługo zostanie przedsięwzięta pierwsza próba o wielkiej doniosłości. Oczekiwać należy, mianowicie, iż najpóźniej w kwietniu r. b. rozpocznie się emisja pierwszej transzy obligacyi Young'a na sumę \$ 300 miljn., względnie RM 1.200 miljn. Jedynie \$ 200 miljn. przypadną z tej sumy w udziale wierzycielom Niemiec, zaś \$ 100 miljn. zostanie wypłaconych do kas Rzeszy, jako pożyczka dla Niemiec. Rzesza zobowiąże się nie zaciągać żadnych długoterminowych pożyczek zagranicznych, tak długo, jak Bank Rozrachunków Międzynarodowych nie uplasuje całej transzy, t. j. maksymalnie do dn. 1 marca 1931 r.

Związanie emisji obligacyi Young'a z pożyczką Rzeszy, zaciągniętą na własny rachunek, jest jednym z najdonioślejszych posunięć konferencji haskiej. Ma ono na celu zmniejszenie obaw sabotażu przez Niemcy, powstałych na tle znanych manifestacyi Dr. Schachta.

Powodzenie względnie niepowodzenie tego pierwszego eksperymentu przesądzi sukces koncepcyi, leżących u podstaw planu Young'a. Szczególnie we Francji wielki nacisk kładą na okoliczność, że międzynarodowe pożyczki reparacyjne

stanowią najpewniejszą gwarancję nowego systemu.

Z \$ 300 miljn. pierwszej transzy Francja i Stany Zjednoczone będą subskrybować każde po przeszło \$ 100 miljn. W. Brytania będzie starała się ograniczyć swoją subskrypcję do minimum, t. j. do kwoty, wynoszącej ok. 10% jej części rocznych rat Young'a. Niemcy będą subskrybować tylko \$ 12½ miljn.

Z \$ 200 miljn., przypadających na państwa wierzytelne, Francja otrzyma 71%, czyli jedynie małą część swego długu bezwarunkowego. Nie wynika z tego, iż można niedoceniać znaczenia przedsiębranej operacyi finansowej; dowodzi to jedynie, że komercjalizacja będzie zadaniem, zakrojonym na dalszą metę.

Znaczenie tej pierwszej próby będzie dlatego decydujące, że wykaże w praktyce, co będzie można przedsięwziąć w przyszłości w dziedzinie mobilizacyi obligacyi Young'a wobec nastrojów finansjery międzynarodowej. Ułatwienie dalszych emisji zależy będzie w wysokim stopniu od polityki kredytowej Niemiec. O ile będą Niemcy dążyć do potamienia pieniądza, to przez to spowodują większe zainteresowanie walorami reparacyjnymi, bądźto wobec wytworzenia się nadwyżek dla już emitowanych walorów, bądźto wobec wrażenia większej pewności dla posiadaczy tych walorów.

Jeżeli udział Francji w pierwszej subskrypcji wyniesie, jak jest w projekcie, \$ 100 miljn., subskrypcja ta będzie mniejsza jedynie o ¼ od kwoty, którą Francja dostanie. Abstrahując przeto od poważnego wkładu, jaki Francja będzie musiała uczynić, subskrybując kapitał Banku Rozrachunków Międzynarodowych, Francja sama sfinansuje większą część tego, co ma otrzymać z tytułu mobilizacyi długu bezwarunkowego. Formalnie więc cała operacya polegać będzie na tem, że wierzycielem reparacyjnym w miejsce Państwa Francuskiego staną się oby-

watele francuscy. Pamiętać jednak należy, że budżet Francji obciążony będzie ciężarami takimi, jak ciężary woj-skowe, płacone dotychczas przez Niemcy na rzecz armji okupacyjnej, oraz ciężarami finansowymi na inwestycje w metropolji i kolonjach, które dotychczas finansowano niemieckimi świadczeniami w naturze. Tak więc z okazji pierwszej operacyi mobilizacyjnej kwoty wydatkowane przez Francję przekroczą znacznie sumy zainkasowane.

Warunki dla emisji pierwszej transzy obligacyi na światowych rynkach pieniężnych przedstawiają się pomyślnie dzięki obfitości i taniości krótkoterminowych kapitałów. Świadczą o tem zarówno niższe stopy dyskontowej, jak też wyższa stopy kapitalizacyjnej obligacyi. Ulokowanie \$ 300 miljn. obligacyi nie przekracza obecnych zdolności lokacyjnych rynków pieniężnych. W New-Yorku w ciągu r. ub. emisje długoterminowych bonów wynosiły ok. \$ 200 miljn. miesięcznie, z wyjątkiem okresu kryzysu giełdowego. Z tego przeszło \$ 20 miljn. przypadało miesięcznie na walory zagraniczne. W Londynie emisje walorów o stałym oprocentowaniu wynoszą ciągle jeszcze £ 10 miljn. miesięcznie. We Francji emisje te wynosiły w październiku Fr. 2 miljardy, a w listopadzie i grudniu — po Fr. 1½ miljarda. W Amsterdamie emisje obligacyi przedstawiały w ostatnim roku wartość ok. Fl. 40 miljn. W Berlinie emisje te spadły do RM 100 miljn.

Naogół przeto moment, wybrany dla emisji pierwszej transzy obligacyi Young'a, jest momentem zewszecmiar odpowiednim. Kapitalne znaczenie, jakie komercjalizacya planu Young'a przedstawia dla stabilizacyi nie tylko politycznych, ale i finansowych stosunków w Europie, sprawia, iż świat cały z zainteresowaniem śledzić będzie w niedługim czasie przebieg subskrypcji, stanowiącej jedyny w swoim rodzaju precedens przewartościowania długu o charakterze czysto

politycznym w wierzytelność handlową i przeniesienie jej na międzynarodowe rynki pieniężne jako papieru handlowego.

B. R.

### RYNKI PIENIĘŻNE KONTYNETU EUROPEJSKIEGO W GRUDNIU 1929 I STYCZNIU 1930 R.)

W grudniu r. ub. i w styczniu r. b. postępował w dalszym ciągu proces upłynnienia się światowych rynków pieniężnych, który rozpoczął się po krachu giełdowym w końcu października 1929 r.

Płynność gotówkowa utrzymywała się w dalszym ciągu przedewszystkiem na najbardziej może obfitującym w kapitały rynek u par yskim. W związku z tem finansjera i Rząd francuski czynią w dalszym ciągu poważne wysiłki celem uczynienia z Paryża centrum finansowego świata. Posunięcia w tej dziedzinie, które odbywają się w ścisłym porozumieniu sfer bankowych z Rządem Tardieu, wskazują, że dążenia te narazie idą w kierunku utworzenia z Paryża międzynarodowego ośrodka kredytu krótkoterminowego. Mówi o tem powołanie do życia przez grupę banków paryskich banku akceptowego z kapitałem zakładowym 100 milj. fr. Poza tem wprowadza się inne ułatwienia w dziedzinie operacji kredytowych. Tak np. Bank Francuski zaczął przyjmować do dyskonta 7-dniowe weksle, co znakomicie ułatwi bankom pokrywanie nagłego zapotrzebowania gotówki, zwłaszcza na ultimo miesięczne. Dalszem posunięciem jest obniżenie w ostatnim czasie podatku stempelowego od operacji giełdowych, a zwłaszcza od walorów zagranicznych, dla których podatek ten był szczególnie uciążliwy. Wyżej przedstawione poczynania, mające na celu unormowanie stosunków kredytowych i giełdowych, zdają się wskazywać na to, że dalszym ich celem jest przygotowanie z czasem warunków, sprzyjających rozwojowi długoterminowego kredytu, którego Paryż przedwojenny był głównym międzynarodowym dostawcą.

Bezpośrednią przyczyną, powodującą utrzymywanie się w okresie sprawozdawczym płynności rynku pieniężnego w Paryżu, był przedewszystkiem dalszy przyływ kapitałów ze Stanów Zjednoczonych. Przyływ ten w rezultacie spowodował obniżenie się kursu dolara wobec franka franc. poniżej punktu złota, dzięki czemu nastąpiły znaczne transporty złota ze Stanów Zjednocz. do Francji. Poza tem oddziaływały tu również zakupy rent państwowych, dokonywane na szerszą skalę przez Kasę Amortyzacyjną. W rezultacie prywatna stopa procentowa utrzymała się w Paryżu na bardzo niskim poziomie, jak to wynika z następującego zestawienia:

	Pieniądz dzienny	Dyskont handlowy	Akcept bankowy
3/XII 1929	3%	3½%	3¾%
10 XII "	3%	3½%	3¾%
17/XII "	3%	3½%	3¾%
24/XII "	3%	3½%	3¾%
31/XII "	3%	3½%	3¾%
7/I 1930	3%	3½%	3¾%
14/I "	3%	3½%	3¾%
22/I "	3%	3½%	3¾%

Obfitość gotówki na rynku paryskim spowodowała, że ultimo roczne przeszło

1) Porównaj tyg. „Przemysł i Handel” zesz. 52/1929, str. 2321 („Wpływ nowojorskiej zniżki giełdowej na rynki pieniężne kontynentu europejskiego”).

bez większych trudności. Pieniądz dzienny na koniec roku zwyżkował wprawdzie do 4½%, lecz w pierwszych dniach stycznia r. b. natychmiast wrócił do poprzedniego poziomu 3%. Dzięki nadmiarowi pieniądza w ostatnim czasie zwiększyły się znacznie krótkoterminowe pożyczki francuskie w Niemczech i w Anglii. W rezultacie banki francuskie zniżyły stopę dyskontową dla weksli zagranicznych z 4% na 3½%. Dzięki znacznemu upłynnieniu się rynku pieniężnego w Paryżu oczekiwano obniżenia stopy dyskontowej Banku Francuskiego z 3½% na 3%, która jednakowoż nastąpiła dopiero w dn. 30/I.

Sytuacja rynku kapitałowego była również pomyślna. Stopa procentowa długoterminowych pożyczek w ostatnim czasie spadła do 5%. W wyniku, przedsiębiorstwa przemysłowe przystępują obecnie do konwersji wysokoprocentowych obligacji na obligacje o niższym oprocentowaniu. Również wypływa na porządek dzienny sprawa konwersji rent państwowych. Według danych oficjalnej statystyki, w ciągu 1929 r. emitowano we Francji akcyj na 8.490 milj. fr., obligacji na 10.146 milj. fr., razem — 18.636 milj. fr. Przebiegająca miesięczna w 1929 r. dla akcyj wynosi 707,5 milj. fr., dla obligacji 845,5 milj. fr., gdy analogiczne sumy dla 1928 r.

	2/XII	10/XII	31/XII	14/I	21/I
	1	9	9	1	9
3% renta . . . . .	80.85	81.10	84.40	88.35	88-60
4% " . . . . .	98.05	97.65	99.70	99.65	99-25
Banque de France . . . . .	23.900	23.545	24.630	25.595	25-000
Crédit Lyonnais . . . . .	2.940	3.180	3.290	3.335	3-290
Banque de Paris . . . . .	2.770	2.980	3.030	3.190	3-195
Union Parisienne (bank) . . . . .	1.955	2.095	2.205	2.250	2-290
Nord (kolej) . . . . .	2.320	2.359	2.520	2.630	2-560
Générale d'Electricité . . . . .	3.100	3.255	3.395	3.710	3-720
Courrières (węgiel) . . . . .	1.650	1.682	1.748	1.800	1-742
Citroën (samochody) . . . . .	1.130	1.192	1.200	1.185	1-185
Kuhlmann (chem.) . . . . .	1.102	1.136	1.180	1.215	1-188
Péchiney (aluminium) . . . . .	3.380	3.460	3.660	3.845	3-770

Sytuacja Banku Francuskiego uległa dalszej wybitnej poprawie, jak to wynika

wynoszą 546 milj. fr. i 604 milj. fr. Oznacza to, że w r. ub. nastąpiło znaczne wzmożenie się działalności emisyjnej rynku francuskiego.

Obfitość gotówki na rynku pieniężnym, zniżka oficjalnej stopy dyskontowej z granicą, zapowiedzi wysokich dywidend przez przedsiębiorstwa akcyjne oraz szereg innych poszczególnych zjawisk gospodarczych spowodowały nastrojów optymizmu na giełdzie paryskiej. W rezultacie w obu miesiącach sprawozdawczych, a zwłaszcza w styczniu r. b. nastąpiła dość wyraźna zwyżka kursów walorów giełdowych w Paryżu. Zwyżka ta objęła przedewszystkiem renty oraz akcje, zwłaszcza akcje bankowe. Jednakowoż angażowanie się w operacjach giełdowych naogół było ostrożne, na co prawdopodobnie wpłynęła niepewność polityczna w związku z konferencją haską oraz konferencją morską w Londynie. Również popyt ze strony zagranicy był stosunkowo niewielki i zaznaczył się w nieco silniejszej mierze dopiero w II połowie stycznia. W rezultacie, mimo zwyżkowej tendencji kursów obroty na giełdzie paryskiej naogół były niewielkie.

O haussie walorów giełdowych w Paryżu mówi następujące zestawienie:

	2/XII	10/XII	31/XII	14/I	21/I
	1	9	9	1	9
3% renta . . . . .	80.85	81.10	84.40	88.35	88-60
4% " . . . . .	98.05	97.65	99.70	99.65	99-25
Banque de France . . . . .	23.900	23.545	24.630	25.595	25-000
Crédit Lyonnais . . . . .	2.940	3.180	3.290	3.335	3-290
Banque de Paris . . . . .	2.770	2.980	3.030	3.190	3-195
Union Parisienne (bank) . . . . .	1.955	2.095	2.205	2.250	2-290
Nord (kolej) . . . . .	2.320	2.359	2.520	2.630	2-560
Générale d'Electricité . . . . .	3.100	3.255	3.395	3.710	3-720
Courrières (węgiel) . . . . .	1.650	1.682	1.748	1.800	1-742
Citroën (samochody) . . . . .	1.130	1.192	1.200	1.185	1-185
Kuhlmann (chem.) . . . . .	1.102	1.136	1.180	1.215	1-188
Péchiney (aluminium) . . . . .	3.380	3.460	3.660	3.845	3-770

z następującego zestawienia jego głównych pozycji bilansowych (w milj. fr.):

Data	Zapasy złota	Rachunki zagranicą	Weksle zagran.	Weksle krajowe	Lombard.	Obieg banknot.	Obce rachunki:		
							Rządu	Kasy Amort.	Pryw.
29/XI 1929	40.808	7.107	18.741	10.684	2.472	68.159	8.368	5.504	7.105
6/XII "	41.131	7.168	18.752	8.406	2.670	67.291	8.309	5.284	6.435
13/XII "	41.248	7.191	18.770	7.838	2.629	66.904	8.184	4.797	6.921
20/XII "	41.388	7.291	18.771	7.258	2.543	67.149	7.373	4.605	7.345
27/XII "	41.668	7.249	18.693	8.624	2.521	68.571	7.582	4.155	7.850
3/I 1930	42.434	7.090	18.738	7.873	2.689	70.288	7.169	3.908	7.113
10/I "	42.458	7.202	18.702	6.726	2.586	69.347	7.548	3.756	6.719

W cyfrach tych przedewszystkiem uderza poważny wzrost zapasów złota, wynoszący od końca listopada r. ub. do połowy stycznia r. b. przeszło 1½ miljarda fr., a pozostający w związku z wspomnianym już na początku dopływem złota do Francji, głównie ze Stanów Zjednoczonych (transporty złota z Anglii, doniedawna b. poważne, ostatnio znacznie się zmniejszyły). Stan rachunków z zagranicą oraz portfeli weksli zagranicznych nie uległ większej zmianie. Natomiast poważnie się zmniejszył portfel weksli krajowych, co jest wynikiem dużej płynności gotówkowej rynku paryskiego i zasobności banków francuskich w środki obrotowe, która powoduje zmniejszenie się dyskonta weksli bankowych w instytucji emisyjnej. Redukcji uległy również rachunki Skarbu, a zwłaszcza Kasy Amortyzacyjnej, która, jak wyżej mówiliśmy, przeprowadzała poważniejsze zakupy rent

państwowych. W ten sposób z jednej strony dzięki zwiększeniu się rezerw kruszcowych, z drugiej strony dzięki zmniejszeniu się zobowiązań pokrycie złotem obiegu banknotów oraz natychmiast płatnych rachunków zwiększyło się w Banku Francuskim z 45,8% w dn. 29/XI 1929 r. do 48,6% w dn. 10/I 1930 r.

Na berlińskim rynku pieniężnym w grudniu panowało w dalszym ciągu dość silne napięcie, w styczniu jednak nastąpiła pewna poprawa. Na niezbyt korzystne w porównaniu z innymi krajami stosunki pieniężne Niemiec w pierwszym rzędzie wpływał zły stan finansów Skarbu Rzeszy oraz samorządów, których dług oblicza się na mniej więcej RM 4 miljard. Rokowania Rządu Rzeszy oraz m. Berlina o uzyskanie większych kredytów w Stanach Zjednocz. nie doprowadziły do rezultatu. Wobec tego zwrócono się o pomoc



kredytową na rynku krajowym, w wyniku czego nastąpiło zaciągnięcie dwóch większych krótkoterminowych pożyczek wewnętrznych. Miasto Berlin uzyskało od Pruskiego Banku Państwowego (Leehandlung) oraz od grupy wielkich banków akcyjnych  $9\frac{1}{2}\%$  pożyczkę z wysokości RM 45 miljn. Natomiast Skarb Rzeszy, który formalnie świecił pustkami, zaciągnął  $7\frac{1}{2}\%$  pożyczkę w formie emisji zobowiązań skarbowych na ogólną kwotę RM 350 miljn. Kredyt ten jest płatny w ratach miesięcznych w okresie kwiecień — październik 1930 r. Uruchomienie powyższej pożyczki nastąpiło z inicjatywy Banku Rzeszy, który zobowiązał się udzielać pożyczek lombardowych pod zastaw tych zobowiązań do połowy całej emisji. Poza tem Bank Rzeszy przyrzekł tym bankom, które zakupiły obligacje tej pożyczki, redyskontować weksle towarowe do wysokości drugiej połowy emisji, niezależnie od przyznaných im kontyngentów kredytowych.

W rezultacie tych trudności finansowych ciał publiczno-prawnych w grudniu utrzymywała się w Niemczech jeszcze dość silna ciasnota gotówkowa, którą ilustruje następujące zestawienie notowań prywatnej stopy procentowej na rynku berlińskim:

	Weksle		
	Prywatne żyrowane dyskotno	przez banki	Pieniądz dzienny
4/XII 1929	7	$7\frac{3}{8}$	8 — 10
11/XII "	$6\frac{7}{8}$	$7\frac{3}{8}$	$5\frac{1}{2}$ — 7
18/XII "	7	—	7 — 9
31/XII "	7	—	9 — 11
8/I 1930	$6\frac{5}{8}$	7	5 — 7
15/I "	$6\frac{1}{2}$	$6\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$ — $7\frac{1}{2}$
22/I "	$6\frac{1}{8}$	$6\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$ — 5

Jak widzimy z tych liczb, w ciągu grudnia r. b. prywatna stopa procentowa nie wykazała większych zmian, zwłaszcza o ile chodzi o stopę dyskontową. Natomiast pieniądz dzienny wykazywał dość znaczne wahania, przyczem zwykła jego ceny w drugiej połowie grudnia stoi w związku głównie z wpłatami na krótkoterminową pożyczkę Rzeszy. Na ultimo roczne, które zresztą w Niemczech przeszło bez większych trudności, nastąpiła zwykła większa zwykła pieniądza dziennego. Jednakowoż zaraz po Nowym Roku na rynku berlińskim nastąpiło dość znaczne upłynnienie, które stoi głównie w związku ze znaczną podażą pieniądza zagranicznego — przedewszystkiem z Francji i Szwajcarii. Stąd też w styczniu r. b. jesteśmy świadkami niższej prywatnej stopy procentowej, jak to zresztą wynika z powyższego zestawienia. W wyniku, Bank Rzeszy w dn. 13 stycznia r. b. obniża stopę dyskontową z  $7\%$  na  $6\frac{1}{2}\%$ . Jednakowoż prywatna stopa procentowa dzięki wzrostowi płynności na rynku pieniężnym spadła poniżej normy oficjalnej.

Na rynku kapitałowym sytuacja nie ulega zmianom. Zbyt nowych obligów o stałym oprocentowaniu na rynku krajowym napotykał trudności, wynikające z ogólnej sytuacji gospodarczej. Zaciąganie zaś nowych długoterminowych pożyczek zagranicą było niemożliwe wskutek wstrzeźliwości obcych kapitalistów, spowodowanej m. in. również niepewnymi stosunkami politycznymi Niemiec, zwłaszcza w okresie konferencji haskiej. W wyniku obrad w Hadze Niemcy razem z Francją mają zaciągnąć w Stanach Zjednoczonych t. zw. pożyczkę reparacyjną w wysokości \$ 300 miljn. Aż do czasu uruchomienia tej pożyczki Rządowi Rzeszy oraz innym działom publiczno-prawnym nie wolno będzie zaciągać żadnych kredytów zagranicznych.

Obliczenia emisji papierów o stałym oprocentowaniu za 1929 r. świadczą o znacznym pogorszeniu warunków dla rozwoju długoterminowego kredytu w Niemczech. W pierwszych bowiem 11 miesiącach 1929 r. sprzedano na rynku wewnętrznym listów zastawnych na RM 532 miljn., wobec RM 971 miljn. w tymże okresie 1928 r., zagranicą zaś w 1929 r. — RM 6 miljn., wobec RM 349 miljn. w 1928 r. W analogicznym okresie 1929 r. zbyt obligacji komunalnych w kraju wynosił RM 160 miljn., gdy w 1928 r. — RM 407 miljn., zbyt zaś zagraniczny dla tych samych czasokresów wyrażał się w cyfrach RM 11 miljn. i RM 71 miljn.

Napężenie na rynku pieniężnym oraz niejasna sytuacja polityczna spowodowały na giełdzie nastrój ospały, który utrzymał się przez cały gruzdzień r. ub. obroty były zupełnie nieznaczące, a akcje i w mniejszym stopniu papiery procentowe wykazały niższą tendencję kursów. Dopiero w styczniu w związku z upłynnieniem rynku pieniężnego oraz w związku z wiadomościami o przebiegu konferencji w Hadze nastąpił nastrój mocniejszy. Dzięki też temu w ub. miesiącu na giełdzie berlińskiej nastąpiła tendencja mocniejsza, która jednak wkrótce częściowo się załamała. Wyżej przedstawione zjawiska charakterystycznie następujące wskaźniki tygodnika „Der Deutsche Volkswirt”:

	Ogólny wskaźnik kursów akcyj	Wskaźnik kursów papierów proc.
2/XII 1929	130'7	87'1
11/XII "	128'2	87'0
18/XII "	126'8	86'9
31/XII "	126'5	87'2
8/I 1930	129'0	87'2
15/I "	138'4	87'6
22/I "	134'8	87'7

Pozycja Banku Rzeszy pozostała w dalszym ciągu mocna, jak to wynika z poniższego zestawienia jego głównych pozycji bilansowych (w miljn. RM):

Stan w dniu:	Zapas złota	Dewizy	Weksle		Poz. lombard.	Natychności miast płatne z zobow.	
			i czek	Skarb.		Bilety lombard.	ne z zobow.
7/XII 1929	2.245	398'9	2.263	26'8	57'1	4.684	438'7
14/XII "	2.247	390'8	2.091	10'0	108'6	4.589	402'1
23/XII "	2.265	405'7	2.156	34'0	98'0	4.579	448'4
31/XII "	2.283	403'6	2.608	240'7	250'6	5.044	755'2
7/I 1930	2.284	403'8	2.370	23'9	51'2	4.605	584'5
15/I "	2.284	397'7	1.894	—	67'9	4.187	543'4

W zestawieniu tem zwraca uwagę przede wszystkim dość systematyczny wzrost zapasów złota, natomiast dewizy nie wykazują większych zmian. W związku z ul-

timo rocznym wzrosło poważnie dyskonto weksli zwyczajnych oraz weksli skarbowych, a także pożyczek lombardowych. Jednak już na początku stycznia 1930 r.,

pozycje te wykazują dość znaczny spadek, świadczący o przejściu naprężenia na koniec roku. Dyskonto weksli wykazuje w dn. 15/I 1930 r. nawet dość znaczną niżkę, świadczącą o upłynnieniu się rynku pieniężnego i zmniejszeniu naporu kredytowego na instytucję emisyjną. Obieg biletów bankowych po zwycze na ultimo roku w związku ze spadkiem kredytów w styczniu dość poważnie się obniżył. W rezultacie pokrycie obiegu biletów bankowych złotem i dewizami polepszyło się z  $56'4\%$  w dn. 7/XII 1929 r. do  $64'0\%$  w dn. 15/I 1930 r.

Na holenderskim rynku pieniężnym panowała oddawna nietowarowa płynność gotówkowa. Cena pieniądza dziennego w grudniu 1929 r. przejściowo obniżyła się do niespotykanego już od lat poziomu  $1\frac{1}{2}\%$ , na ultimo jednak roczne podwyższyła się do  $4\frac{1}{2}\%$ . Po Nowym Roku jednak, m. in. również w związku z wypłatą poważnych dywidend, wróciła fala płynności gotówkowej, przy której pieniądz dzienny dochodził do  $2\%$ . Prywatna stopa dyskontowa dochodziła do  $2\frac{7}{8}\%$ , wzrastając tylko na ultimo do  $4\%$ . Wobec niskiego poziomu prywatnej stopy proc. Bank Holenderski obniżył w dn. 15 stycznia r. b. oficjalną stopę dyskontową z  $4\frac{1}{2}\%$  na  $4\%$ . Jednakowoż oficjalna stopa proc pozostała nadal na poziomie znacznie wyższym niż stopa prywatna.

Upłynnienie holenderskiego rynku pieniężnego sprzyjało działalności na rynku emisyjnym. Jednakowoż emisje ograniczały się głównie do wewnętrznych pożyczek komunalnych. M. in. ulokowano ostatnio  $4\frac{1}{2}\%$  pożyczkę gminy Utrecht w wysokości 5'3 miljn. fl. oraz  $4\frac{1}{2}\%$  pożyczkę prowincji Noord-Holland na 10 miljn. fl. Z zagranicznych pożyczek emitowano  $6\%$  pożyczkę dla Sociéte Metallurgique de Sambre et Moselle w kwocie  $4\frac{1}{2}$  miljn. fl. po kursie  $94\frac{1}{2}\%$  za 100. Poza tem udzielano w dalszym ciągu niemieckim gminom kościelnym długoterminowych pożyczek, oprocentowanych przeważnie na  $8\%$ . Naogół w 1929 r. działalność emisyjna rynku holenderskiego spadła do 468 miljn. fl. z 669 miljn. fl. w 1928 r., a 502 miljn. fl. w 1927 r.

Na rynku akcyjnym w Amsterdamie w grudniu 1929 r. panował spokój z pewną tendencją niżkową, która w styczniu r. b. przeszła w częściową zwyżkę. Naogół jednak obroty na giełdzie amsterdamskiej były niewielkie przy ogólnym nastroju wstrzeźliwości.

Upłynnienie gotówkowe objęło w mniejszym lub większym stopniu również inne rynki pieniężne kontynentu europejskiego. Świadczy o tem obniżenie oficjalnego dyskonta Brukseli z  $4\frac{1}{2}\%$  do  $3\frac{1}{2}\%$  (31/XII), Kopenhagi z  $5\frac{1}{2}\%$  do  $5\%$  (24/XII), Oslo z  $5\frac{1}{2}\%$  do  $5\%$  (28/XII), Sztokholmu z  $5\frac{1}{2}\%$  do  $5\%$  (12/XII) i wreszcie Warszawy z  $8\frac{1}{2}\%$  do  $8\%$  (31/I 1930). Również w styczniu r. b. na większych giełdach kontynentalnych zaznaczyła się powszechna poprawa notowań walorów. Naogół jednak przeważał nastrój wyczekujący i ostrożność w angażowaniu się w większych transakcjach.

## CZECHOSŁOWACJA

**BIĘŻĄCE ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.** — W związku z zakończeniem roku szereg wybitnych osobistości ze świata urzędowego i gospodarczego Czechosłowacji wypowiedziało swe opinie o sytuacji ekonomicznej w ubiegłym roku.

a zarazem wyraziło swe zapatrywania na cele i kierunek, w jakim winna kroczyć polityka ekonomiczna Republiki w roku bieżącym.

Obecny minister przemysłu i handlu, Dr. J. Matousek, widzi możliwość poprawienia sytuacji gospodarczej w uregulowaniu szeregu drażliwych zagadnień, jakie istnieją obecnie w Czechosłowacji. Należy więc dążyć do porozumienia i uzgodnienia postulatów między przemysłem, rzemiosłem i handlem z jednej strony, a rolnictwem i związkami konsumentów z drugiej strony. Porozumienie musi się oprzeć na wynikach obiektywnego studium obciążenia celnego poszczególnych produktów w kraju i zagranicą, które to studium przeprowadza obecnie komisja doradcza dla zagadnień gospodarczych (Poradni sbor pro otázky hospodarska).

To porozumienie wewnętrzne umożliwi rychłe i celowe zawieranie umów handlowych i nada polityce gospodarczej Czechosłowacji jednolity kierunek na terenie międzynarodowym.

Pomimo teoretycznych poglądów, że gospodarka narodowa przemienia się stale w gospodarke światową, minister Matousek stwierdza, że państwa pracują dzisiaj wyłącznie na podkładzie gospodarki narodowej, kierując się narodowym egoizmem. W takich ramach musi również i Czechosłowacja prowadzić swą politykę gospodarczą.

Przechodząc do poszczególnych działań gospodarki narodowej, Min. Matousek obiecuje wydatną pomoc rzemiosłu przez wydanie szeregu rozporządzeń, dostarczenie tanich kredytów i wspieranie związków rzemieślniczych.

Nie mniejszą opieką otoczy Ministerstwo przemysłu i handel. Wydział Przemysłowy Ministerstwa będzie w stałym kontakcie z organizacjami wytwórców. Popierać się będzie również intensywnie zakładanie przedsiębiorstw na Słowaczynie i Rusi Podkarpackiej. Na wydatną pomoc liczyć może także przemyśle domowy, jak zabawkarstwo, koronkarstwo i t. p.

Specjalną uwagę zwraca Minister na wszelkie badania i próby, mające na celu ulepszenie produkcji. Również dążyć będzie Ministerstwo do obniżenia pewnych podatków przemysłowych, względnie ich pausalizacji.

Minister wyraża nadzieję, że skład obecnej koalicji rządowej, do której wchodzi tak różnorodny element, daje gwarancję, że każde zagadnienie gospodarcze będzie rozpatrywane wszechstronnie, na czym niewątpliwie zyska bardzo wiele jego definitywne załatwienie. Ponieważ obecny Rząd za główny cel postawił sobie program gospodarczy, należy się więc spodziewać, że program ten zostanie pomyślnie przeprowadzony.

Były minister, a obecnie naczelnik wydziału w Ministerstwie Handlu, Dr. Peroutka, widzi przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego w ograniczeniach celnych i protekcyjnych zarządzeniach państw, mających na celu ochronę własnej wytwórczości. W takiej sytuacji Czechosłowacja będzie miała ciężkie zadanie w bieżącym roku, ponieważ czeka ją zawarcie szeregu umów handlowych, z których najważniejsze są: z Niemcami, Rumunją i Jugosławją. P. Peroutka przywiązuje dużą wagę do akcji Ligi Narodów, zmierzającej do zaprowadzenia pokoju celowego.

Te same zapatrywania wypowiada dyrektor Depart. Ekon. M. S. Z., Dr. Fried-

mann, podkreślając wielkie znaczenie umów handlowych, jakie ma obecnie zawrzeć Czechosłowacja z państwami Małej Ententy i Rzeszą Niemiecką, która w bilansie handlowym Czechosłowacji stoi na pierwszym miejscu. Umowy te, zdaniem P. Friedmanna, muszą wyrwać wielki wpływ na rozwój produkcji w Czechosłowacji, to też należy je przeprowadzić z jak największą ostrożnością.

Poprawę ogólnosiłowej sytuacji gospodarczej widzi P. Friedmann w ograniczeniu walki celnej między poszczególnymi państwami, przyczem duże znaczenie przypisuje akcji Ligi Narodów.

### KRYZYS W CZESKOSŁOWACKIM PRZEMYSŁE CUKROWNICZYM.

Sytuacja w czeskosłowackim przemyśle cukrowniczym jest bardzo ciężka. W stosunku do ubiegłej kampanii 1928/29 r. produkcja i wywóz w kampanii 1929/30 r. są o wiele niższe. W tegorocznej kampanii wynosiła konsumpcja cukru w kraju w okresie czasu październik — grudzień jedynie 102 333 t., wartości cukru surowego w stosunku do ilości 105 282 t. w tym samym okresie czasu poprzedniej kampanii. Podobnie skurczył się również i eksport, który wynosił w ostatnim kwartale r. ub. 229 774 t., a w 1928 r. 280 644 t.

Do pewnego stopnia tylko zwiększył się eksport czeskosłowackiego cukru do Austrii, wynosił bowiem w pierwszym kwartale tegorocznej kampanii 40 503 t. (w zeszłorocznej kampanii 38 138 t.); ponadto zwiększył się wywóz cukru do Danii, Norwegii i Szwecji. Na tradycyjnym rynku angielskim zbył cukru czeskosłowackiego stale się obniża. W ciągu omawianych 3 miesięcy tegorocznej kampanii wywoziła Czechosłowacja do Anglii tylko 18 061 t., podczas gdy w tym samym okresie czasu zeszłorocznej kampanii eksport ten wynosił 21 067 t. Podobnie obniżył się także wywóz do Szwajcarii, z 37 099 do 25 610 t., oraz eksport do Włoch z 58 487 do 35 036 t.

Na światowym rynku cukrowym traci cukier czeskosłowacki charakter decydującego czynnika, i znaczenie jego stale podupada. Przeważnie nakazywałyby, aby czeskosłowacki przemysł cukrowniczy oparł się raczej na konsumpcję krajową, aniżeli o eksport, na którym mało zarabia, a częstokroć nawet traci. Horoskopy tego przemysłu są słabe, skoro się weźmie pod uwagę, że obecny kryzys w rolnictwie, wywołany głównie niskimi cenami zboża, będzie powodem tego, że w szeregu krajów europejskich zwiększą się obszary uprawy buraków cukrowych, a w następstwie tego zwiększy się produkcja cukru.

Pomimo ogólnej nadprodukcji cukru trudno powiedzieć, by światowy rynek cukru był już przesycony. Znaczenie cukru jako artykułu spożywczego jest niewątpliwie bardzo znaczne, a w stosunku do niego jest dzisiejsza ogólna konsumpcja cukru jeszcze dość niska. Dużą rolę odgrywa tu jeszcze cena tego artykułu, i czeskosłowacki przemysł cukrowniczy będzie wreszcie zmuszony zdecydować się na stanowczy krok do zwiększenia krajowej konsumpcji przez obniżenie cen cukru. Pozory mówią za tem, że czeskosłowacki przemysł cukrowniczy wyczekuje, aby krok ten zrobił Rząd w formie obniżenia podatku konsumpcyjnego. Jest rzeczą wątpliwą jednak, by Skarb Państwa zgodził się na jakiegokolwiek poważniejsze obniżenie podatków, skoro w swym budżecie bezwzględnie liczy się z dochodami z tego tytułu. Reasumując powyższe, do-

chodzi się do wniosku, że kwestja obniżenia cen cukru znalazła się w błędnym kole, gdyż ani kartel cukrowniczy, ani fiskus nie są skłonni do zrezygnowania z dotychczasowych dochodów, płynących z produkcji cukru, konsumpcja natomiast odpowiadają na to poprostu dalszym ograniczeniem się. Rezultatem tego jest fakt, że w tegorocznej kampanii było w ruchu ogółem tylko 141 cukrowni wobec 151 cukrowni, czynnych w kampanii cukrowej 1928/29 r.

## JUGOSŁAWJA

### PORTY I ŻEGLUGA HANDLOWA.

W okresie przedwojennym przeważająca ilość portów dzisiejszej Jugosławii była skupiona na wybrzeżu, należącym do b. Monarchii Austro-Węgierskiej. Serbia nie posiadała żadnego portu, Czarnogóra zaś zaledwie jeden o małym znaczeniu. Austria, do której należało to wybrzeże dalmatyńskie, forsowała przede wszystkim Triest, Węgry zaś dbały o rozwój Fiume. Inne porty, poza jednym może Bocche di Cattaro, służącym za bazę floty wojennej, były przeważnie w zaniedbaniu. Toteż w pierwszych latach swego istnienia Jugosławia była zmuszona kierować prawie cały swój handel morski na Triest i Fiume, należące do Włoch. Dopiero z biegiem czasu, przy dużych wysiłkach ze strony Rządu, udało się powoli pokonać trudności, związane z rozbudową portów krajowych, co doprowadziło do stałego zmniejszenia się ilości towarów, przewożonych przez porty obce.

Naogół południowe wybrzeże Jugosławii odznacza się bardzo bogatym rozczłonkowaniem i posiada w bezpośredniej bliskości lądu zgórą 61 większych i 540 mniejszych wysp, co sprzyja powstawaniu portów i przystani morskich. Nic dziwnego, że posiada ich Jugosławia około 363. Większość tych portów jednakże nie przekracza rozmiarów skromnych przystani, które zupełnie nie odpowiadają nowoczesnym wymaganiom i potrzebują ogromnych wkładów. Z punktu widzenia handlowego rozwój ich jest utrudniony z powodu braku odpowiednich linii kolejowych. Zaledwie kilka portów, jak Susak, Sibenik, Split, Dubrownik i Zelenika posiadają normalnotorowe połączenie kolejowe. W budowie jest linia kolejowa do Bakar. Reszta portów przeważnie nie ma połączenia z siecią kolejową.

Ogólny obrót towarowy znaczniejszych portów jugosłowiańskich wynosił w 1925 r. 1 927 000 t., w 1926 r. — 1 939 000 t., a w 1927 r. — 2 235 000 t. W stosunku do tego obrotu ruch pasażerski był niezwykle duży i wyniósł w 1928 r. 1 945 000 osób, z czego tylko 172 854 wypadło na ruch zagraniczny, reszta zaś na krajowy. W obrocie towarowym pierwsze miejsce zajmowały rudy, dalej szły: drzewo, fabrykaty gotowe i płody rolne. O ile chodzi o udział poszczególnych państw w jugosłowiańskim handlu morskim, to 44 8% wypada na Włochy, 10 8% na Anglię, 4 9% na Egipt, 4 3% na Algierię, 3 8% na Grecję i Holandję. Pod względem narodowości 63 9% okrętów należało do Włoch, 24 6% — do Jugosławii, reszta zaś do innych państw.

Największym portem jugosłowiańskim jest dalmatyński port Split (Spalato). Jego obrót towarowy wynosił w 1913 r. 444 tys. t. W 1927 r. wzrósł do 821 tys. t., a w 1928 r. do 834 tys. t. Długość jego nadbrzeży dochodzi do 1 451 m, a ogólna powierzchnia portu wynosi około 728 tys. m<sup>2</sup>. Posiada on 870 m kolei normalnoto-

rowej i 140 m — wąskotorowej, 7 kranów elektrycznych o nośności 1'5 t. oraz 3 o nośności 2'5 t.

Drugim z kolei jest — najlepiej obecnie rozbudowany — port w Susaku. Dawniej tworzył on jedną całość z portem Fiume, teraz jest oddzielony od niego granicą i rozwija się osobno. Jego powierzchnia portowa wynosi 100 tys. m<sup>2</sup> z 1.700 metrów kolei normalnotorowych. Długość nadbrzeży dochodzi do 1.660 m. Wzdłuż nich znajduje się 11 ruchomych kranów elektrycznych o nośności 3'5 t. W obecnych warunkach pojemność portu jest całkowicie wyczerpana i dalszy rozwój napotyka na trudności z powodu braku miejsca. Poruszane są projekty włączenia do portu susackiego przystani Martinscica, położonej o 3 do 4 km na południe, celem uzyskania dalszych możliwości rozwojowych.

Obecny ruch towarowy Susaku wynosił w 1928 r. — 542 tys. t.

Stosunkowo znaczną powierzchnię posiada port Sibenik (Sebenico). Jego linja nadbrzeży liczy 1.308 m, powierzchnia zaś wynosi 272 tys. m<sup>2</sup>. Jedną z ujemnych jego stron jest brak odpowiednich magazynów. W 1913 r. obrót towarowy Sibenu wynosił 214 tys. t., po wojnie wzrósł on do 332 tys. t. w 1928 r.

Do większych, lecz mało dotychczas rozbudowanych portów należą dalej Dubrownik i Metkovic. Pierwszy z nich posiada obrót w wysokości około 200 tys. t., drugi około 90 tys. t. Oba porty, w przeciwieństwie do poprzednich, wykazują zaledwie minimalny postęp w stosunku do 1913 r.

Ważnym dla ruchu okrętowego na północnym Adriatyku będzie ukończenie linii kolejowej do portu Bakar. Obecna stacja znajduje się wprawdzie niedaleko, lecz na wysokości 240 m. Jest to jedna z cech przeważnej ilości portów jugosłowiańskich, że w bezpośredniej bliskości wybrzeża zaczyna się stromy i skalisty teren, co czyni trudnym doprowadzenie do samego morza linii kolejowej.

Obok wyżej wymienionych portów, posiada Jugosławia cały szereg innych, o znaczeniu wyłącznie prawie lokalnym, jak np. Kotor (Cattero), Bar, Makarska i t. d.

O ile chodzi o flotę handlową Jugosławji, główną jej podstawę stanowią okręty, używane z podziału floty handlowej austriacko-węgierskiej, w łącznej pojemności 114.388 t. rejestracyjnych. Dzisiejsza pojemność floty jugosłowiańskiej wynosi, wedle danych z 1928 r. — 278 tys. ton rej., przyczem dalsze 25 tys. t. znajduje się w budowie. Jeżeli chodzi o ilość, obejmuje flota jugosłowiańska 59 parowców do podróży zamorskich, 9 parowców do wielkiego kabotażu i 27 parowców do małego kabotażu oraz 760 żaglowców. Bardzo ważną rolę w rozwoju żeglugi odgrywa stałe połączenie przybrzeżnych wysp, których Jugosławia posiada wielką ilość, z ładem stałym. W tej dziedzinie zawarły towarzystwa żeglugi, wzajemnie za subwencję rządową 49'5 miljn. dinarów rocznie, umowę, na podstawie której mają oddać do tej żeglugi 68 parowców i przewozić bezpłatnie pocztę, wojsko oraz materiał wojskowy, a jednocześnie odnowić w ciągu następnych 10 lat jedną trzecią okrętów, będących w użyciu.

Dr. L. B.

## HISZPANJA

**SYTUACJA WALUTOWA.** — Od początku stycznia r. b. uległ kurs waluty

hiszpańskiej bardzo gwałtownym oscylacjom, których punkt najniższy zaznaczył się dn. 10 nieznanem w dziejach pesety od czasu wojny kubańskiej notowaniem 40'65 Pts za £ 1 na giełdzie madryckiej.

Niezależnie od stałych, szkodliwie już od dłuższego czasu na kurs pesety oddziałyujących czynników natury gospodarczej i finansowej, z których jako najważniejsze wymienić należy pogarszanie się bilansu płatniczego i zwiększanie się długu państwowego (o 1.500 miljn. Pts w roku ubiegłym), przyczyn tak gwałtownego załamania się kursu dopatrywać się należy w konsekwencjach niektórych zarządzeń finansowych Rządu, w tym zaś wypadku, w reperkusji, jaką na notowanie pesety miała ostatnia wewnętrzna pożyczka złota, pomyślana przez Ministra Skarbu, P. Calvo Sotello, w celu zlikwidowania kosztów interwencji giełdowej Rządu w obronie waluty hiszpańskiej przed spekulacją zagraniczną.

Przypomnieć należy, że powstały w lipcu 1928 r., zlikwidowany zaś w listopadzie 1929 r. Komitet Kontroli Kursu Pesety dysponować miał początkowym funduszem 500 miljn. Pts. zł., który miał być wniesiony w połowie przez Skarb, w połowie zaś przez Bank Hiszpański. Jedną trzecią funduszu reprezentować miały rezerwy Banku i zapasy złota w posiadaniu Skarbu, resztę zaś czeki, traty i inne zagraniczne efekty kredytowe. Tymczasem w ciągu całej swej działalności interwencyjnej Komitet zmuszony był do postępowania się kredytem, otrzymanym w Londynie i New-Yorku, natomiast Bank Hiszpański swych złotych rezerw na cele Komitetu nie ruszył i wskutek opozycji swego byłego gubernatora Vergary żadnego prawie udziału w interwencji nie wziął. Stąd koszt tej interwencji spadły obecnie w całości na Skarb, a nie, jak było przewidziane w odnośnym dekrete, w połowie na Bank, a w połowie na Skarb. Koszta te (przedewszystkiem amortyzacja kredytów londyńskich i nowojorskich) postanowił pokryć Rząd z wewnętrznej pożyczki złotej.

Dn. 1 stycznia wypuszczone zostały bony skarbowe wartości nom. 350 miljn. Pts zł. na 6%, amortyzowane al pari w przeciągu 10 lat po 35 miljn. Pts zł. rocznie. Emisja ta podzielona została na trzy transze, z których pierwsza (20% emisji) wpłacona została w dniu subskrypcji, druga (40%) ma być wpłacona 23 lutego, trzecia zaś (dalsze 40%) wpłacona ma być 13 marca r. b. Pożyczka podpisana została w całości, przyczem banki zagraniczne podpisały 37.770 tys. Pts. zł.

Realizacja pierwszej transzy tej pożyczki oraz przygotowania, jakie subskrybenci porobić musieli celem pokrycia drugiej, oddziały szkodliwie na sytuację pesety i, w związku z innymi czynnikami, o których umowa poniżej, spowodowały gwałtowne jej załamanie. Dekret emisyjny zastrzegł pierwszeństwo subskrybentom, którzy mogli wykazać się saldami kredytowymi zagranicą w równowartości subskrybowanych sum, przy subskrypcji musiano jednak uwzględnić oferty i tych subskrybentów, którzy sald takich nie posiadali. Jedni i drudzy oddali na pokrycie pierwszej transzy swoje zapasy walut, wobec czego ilości dewiz, przedstawiające eksportowe salda kredytowe nie przeszły przez giełdę madrycką i nie odegrały swej zwykłej roli przeciwwagi zapotrzebowania dewiz na cele importowe, subskrybenci zaś, którzy posiadali

dewizy tylko na pokrycie pierwszej transzy, zaczęli zakupywać je w ilościach, potrzebnych do pokrycia drugiej transzy. Wywołało to gwałtowne wzmocnienie się popytu na obce dewizy. Prócz tego wielu importerów, spodziewając się, że pożyczka złota odbije się korzystnie na kursie pesety, nie pokrywało swych zobowiązań zagranicą. W wielu wypadkach terminy tych zobowiązań przypadły tuż po pożyczce, co wzmocniło jeszcze zapotrzebowanie na dewizy właśnie w chwili, gdy w tym samym kierunku działały już konsekwencje subskrypcji pożyczki.

Dla uchylenia możliwości dalszej presji pożyczki złotej na rynek walutowy zapowiedział Minister Skarbu zmianę warunków pożyczki z tem, że Bank Hiszpański wydawać będzie złoto pod zastaw złotych bonów skarbowych. Zapowiedź ta wpłynęła w dużej mierze na wzrost pesety, której kurs ustalił się na razie na około 37'50 Pts za £ 1.

Prócz tego dla podniesienia kursu zarządził minister Skarbu dekretem z dn. 21 b. m. przymusową wymianę na pesety conajmniej 80% walut, osiągniętych z eksportu. Wymiana obowiązywać ma w 8 dni po otrzymaniu przez eksportera dewiz lub czeków, trat i innych efektów kredytowych, opiewających na walutę złotą. Dla wykonania tego postanowienia wprowadzony został przymus składania w Komorze Celnej faktury eksportowej z wyszczególnieniem banku hiszpańskiego, w którym waluta ma być wymieniona.

W związku z emisją złotych bonów skarbowych przywrócony został obowiązek składania opłat celnych w 25% w złocie efektywnem lub czekach na walutę złotą. Zarządzenie to przyniesie Skarbowi 150 miljn. Pts zł. rocznie, z których będzie mógł pokryć koszt obsługi i amortyzacji pożyczki złotej. Resztę, t. j. 94 miljn. Pts zł. (odliczając 21 miljn. Pts zł. na oprocentowanie i 35 miljn. Pts zł. na amortyzację pożyczki), Rząd ma zamiar ulokować zagranicą. Można przewidzieć, że o ile wpływ, jaki zakup przez importerów walut złotych na opłaty celne wywierać może na sytuację pesety, nie zostanie zrównoważony odpowiedniemi posunięciami Rządu, pożyczka złota będzie nadal oddziaływać na sytuację pesety raczej deprymująco.

## Z. S. R. R.

**PLANY ROZBUDOWY FLOTY HANDLOWEJ.** — W Rosji Sowieckiej sprawy żeglugi morskiej pozostają wyłącznie w rękach państwa. Wprawdzie nowe ustawodawstwo morskie przewiduje również istnienie prywatnych przedsiębiorstw żeglugowych, tych jednak narazie niema zupełnie. Szerokie plany rozbudowy rosyjskiej floty handlowej zarysowały się ostatnio dość wyraźnie. W roku ubiegłym na stoczniach rosyjskich zbudowano jednak zaledwie kilka jednostek z powodu zbyt wolnego tempa prac tych stocznii. Duże natomiast zamówienia zostały zrobione zagranicą, tak że tonaż sowiecki zwiększył się w przybliżeniu o 50.000 brutto t. reiestrowych i w chwili obecnej liczy około 250.000 br. t. rej. Jeżeli uwzględnić fakt, że handel zagraniczny Z. S. R. R. w wielu dziedzinach (ropa naftowa, drzewo) osiągnął lub nawet przewyższył stan przedwojenny, to liczba tonażu nie jest zbyt wielka.

Kwestją rozbudowy floty zajęto się w Rosji od kilku lat. Jako pierwszy krok

w tym kierunku zdecydowano zreorganizować stocznie. Nie dało to jednak oczekiwane wyniki, gdyż zastosowanie przestarzałych stoczni wojennych do budownictwa w półczesnych statków handlowych w kraju, nie posiadającym dostatecznej ilości sił fachowych, nie jest sprawą zbyt łatwą.

Budowę statków rozpoczęto w 1925 r., kiedy zostało zamówione 11 jednostek o pojemności 29.446 t. brutto. W początku 1929 r. w budowie znajdowało się 30 statków, z których 17 miało być w ciągu roku ukończonych. Obecnie należy się liczyć z tem, że Z. S. R. R. co roku będzie mógł zbudować 30.000 brutto t. rej. nowego tonażu, co przed wojną nie zdarzało się nigdy.

Uchwalony w 1928/29 r. plan przewiduje wybudowanie do 1932/33 r. — 117 statków handlowych o pojemności około 400.000 t. brutto i nośności 424.000 t., do czego ma dojść jeszcze 178 parowców rybackich. Większa część tej floty ma być użyta do regularnej komunikacji pomiędzy poszczególnymi częściami Rosji, — pomiędzy morzami Czarnym a Bałtykiem, morzem Czarnym a Dalekim Wschodem, oraz pomiędzy portami morza Czarnego. Część floty ma być postawiona na liniach towarowych do portów zagranicznych dla wywozu drzewa oraz ropy naftowej. Niezależnie od programu budowy przewiduje się zakup gotowego tonażu, tak że można liczyć, że do 1933 r. sowiecka flota handlowa wzrośnie o conajmniej 500.000 brutto t. rejestrowych.

Realizacja powyższych zamierzeń już się rozpoczęła. W ostatnich miesiącach nabyto zagranicą, głównie w Japonii i Stanach Zjednoczonych Am. Półn. znaczne ilości tonażu, poza tem zostały oddane znaczne zamówienia stoczniom włoskim, niemieckim i gdańskim.

Łącznie z obecną flotą tonaż sowiecki w 1933 r. osiągnie prawdopodobnie liczbę 700.000 t. brutto. Odpowiada to wzrostowi handlu zagranicznego Sowietów, rozwijającemu się z roku na rok. Ponieważ często nie docenia się tego handlu, warto zaznaczyć, że obrót handlowy z samymi tylko Niemcami w 1928/29 r. przekroczył wartość 1 milj. marek. Rok 1930 powinien zatrudnić tonaż sowiecki w jeszcze większym stopniu ze względu na dalszy oczekiwany wzrost wywozu ropy naftowej i drzewa. Wywóz drzewa sowieckiego powinien przewyższyc wywóz drzewa fińskiego, co zaś do ropy, to wywóz jej oblicza się na zgórą 4 milj. t.

S. K.

## SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

**ŁOTWA.**—Zwrot ceł przy wywozie niektórych artykułów rolnych. — W dn. 20 grudnia 1929 r. weszła w życie ustawa, wprowadzająca na Łotwie system świadectw przywozowych (Einfuhrscheinów), stosowanych przy wywozie niektórych artykułów rolnych, a mianowicie: jęczmienia i owsa, mąki jęczmiennej, kaszy, nasion koniczyny i tymotki oraz jaj kurzych.

Wysokość przewidzianych premij odpowiada wysokości przywozowych stawek celnych taryfy minimalnej od wymienio-

nych wyżej towarów, obecnie zatem powyższe premje wynoszą (w latach od 100 kg):

Jęczmień i owies (poz. 1 p. 4 tar. celn. . . . .)	3—
Mąka jęczmienna (poz. 3 p. 3 a, b):	
grubo mielona (p. a) . . . . .	5—
pytłowa (p. b) . . . . .	12—
Kasza (poz. 3 p. 6) . . . . .	16—
Nasiona koniczyny i tymotki (poz. 62 p. 3) . . . . .	30—
Jaja kurze (poz. 36 p. 5) . . . . .	14—

Przewidziane wyżej premje udzielane są w postaci świadectwa przywozowego, wystawionego każdorazowo przez upoważnione do tego Urzędy Celne. Świadectwa te służą do uiszczenia należności celnych tylko za sprowadzane z zagranicy towary, wymienione w rozporządzeniu, a mianowicie: za pszenicę, cukier, tytoń, owoce świeże i suszone, żelazo i stal, wyroby z żelaza i stali oraz maszyny rolnicze.

Jak wynika z przepisów wykonawczych do wyżej omawianej ustawy, wprowadzony system świadectw przywozowych ma na celu nie tylko wzmoczenie wywozu wymienionych artykułów, lecz również w pewnym stopniu racjonalizację i standaryzację tego eksportu.

Wywożone artykuły muszą mianowicie posiadać określony stopień czystości oraz nadawać się do użytku.

Dla zbóż, nasion, oraz produktów przemysłowych, korzystających ze zwrotu cła, maksimum zanieczyszczeń względnie domieszek określono na 2%, o ile rewizja celna stwierdzi wyższy procent tych zanieczyszczeń — świadectwo przywozowe nie zostaje wtedy wydane. W wypadkach spornych rozstrzygają odnośne organy Ministerstwa Rolnictwa, które na podstawie prób orzekają o stopniu zanieczyszczeń zakwestjonowanych transportów.

S. F.

**EGIPT.** — Nowa taryfa celna. — Niejednokrotnie czynniki gospodarcze Egiptu zwracały uwagę swego Rządu na konieczność przeprowadzenia reformy ustroju celnego, opartego obecnie na założeniach nieekonomicznych i operującego przestarzałymi systemami. Starania te obecnie odnoszą skutek, gdyż Rząd egipski, po uzyskaniu odpowiedniej zgody czynników angielskich, ogłasza z dniem 15 lutego r. b. nową taryfę celną, wprowadzającą daleko sięgające zmiany do teraźniejszego systemu.

System ten oparty był na założeniach niezmiernie uproszczonych i sumarycznych. Od importu wszystkich towarów z wyjątkiem tytoniu, drzewa budowlanego oraz olejów mineralnych pobierano cło ad valorem w wysokości 8%. Import tytoniu opłacał cło specyficzne, którego wysokość podlegała określeniu ze strony Rządu i w chwili obecnej wynosiła 80 piastów od kilograma. Drzewo budowlane płaciło cło, wynoszące 10%, a oleje mineralne — 15% ad valorem. W drodze wyjątku kilka artykułów przywożonych opłacało cło niższe od 8%.

O ile chodzi o eksport, wszystkie towary były obłożone cłem, wynoszącym 2% ad valorem. Wyjątek stanowiła surowa bawełna, która opłacała cło dodatkowe w wysokości 20 P od kantara oraz niektóre wytwory przemysłowe i rolnicze, zwolnione od kilku lat zupełnie od cła wywozowego.

W wypadku różnicy zdań urzędów celnych i kupca co do wartości towaru, dopuszczalne było opłacanie cła i w naturze na podstawie wartości szacunkowej urzędu celnego. Aby jednak możliwie zmniejszyć ilość tych wypadków, Zarząd Cel w porozumieniu ze związkami kupców ogłaszał periodycznie wykazy cen najważniejszych artykułów. Ceny te stanowiły podstawę ocenia.

Powyższy ustrój celny był integralną częścią systemu kapitulacji. Jednakowoż za zgodą państw kapitulacyjnych został on wyłączony, i z całym szeregiem poprawek zamieszczony w konwencjach handlowych, które Rząd egipski zawarł z powyższymi państwami. Konwencje te, w silniejszym stopniu niż kapitulacje, uwzględniały różnorodność interesów handlowych tych państw w Egipcie.

Argumenty, które wys wano przeciw obecnemu systemowi celnemu w Egipcie podkreślały z jednej strony jego nieracjonalność ze względu na interes gospodarcze kraju, który szereg surowców sprowadza z zagranicy, z drugiej strony zaś podnoszono niedostateczne dochody skarbu, płynące z ceł. Żądania sfer przemysłowych i rolniczych odniosły skutek, gdyż Rząd egipski zdecydował się pod ich wpływem przeprowadzić reformę ustroju celnego. W tym też celu odmawiał stale przedłużenia istniejących traktatów handlowych, względnie zawierania nowych poza termin 15 lutego r. b., t. j. dzień, w którym wygasa traktat handlowy z Włochami. Otdąd wszystkie traktaty mają być już oparte na nowej taryfie.

W związku z reformą ustroju celnego istniał przez pewien czas spór pomiędzy Wysokim Komisarzem angielskim w Egipcie, Lordem Lloydem, a rządem egipskim. Wysoki Komisarz bronił tezy, że w stosunku do ogólnych przepisów kapitulacyjnych postanowienia traktatów handlowych stanowią pewnego rodzaju przywilej, a tem samym na wypadek wypowiedzenia tych traktatów wchodzi automatycznie w moc przepisy kapitulacyjne, oczywiście jedynie w stosunku do mocarstw kapitulacyjnych. Przeciwnie, Rząd egipski utrzymywał, że każdorazowe zawarcie traktatu handlowego stanowiło ze strony danego kraju zrządzenie się przysługującym mu przywilejów. Wobec ugodowego stanowiska Rządu Labour Party w stosunku do Egiptu, teza egipska wzięła górę.

Nowa taryfa celna ma powiększyć dochody skarbu egipskiego o blisko 3 milj. funtów, a jednocześnie ma dać racjonalne poparcie rolnictwu oraz niektórym gałęziom przemysłu. Charakteru fiskalnego dowodzi przepis, że żaden towar, nawet najpotrzebniejszy surowce, nie może być importowany bez opłaty cła minimalnego, wynoszącego 4% od wartości.

Taryfa jest jednokolumnowa, co, zdaniem czynników urzędowych, będzie korzystne przy zawieraniu traktatów, stwarzając równe warunki dla wszystkich państw na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania. Względem państw, które nie zgodziłyby się na udzielenie drogą wzajemności tej klauzuli lub nie chciałyby zawrzeć traktatu, powyższe opłaty celne miałyby ulec podwojeniu. Jest to, oczywiście, wypadek wyjątkowy.

W ogólności nowa taryfa jest oparta na zasadzie ceł specyficznych. Aby jednak nie stwarzać zbyt dużego wyspecjalizowania i nie komplikować formalności celnych, część towarów podlega nadal cłom ad valorem. Wysokość stawek celnych wynosi przeważnie najwyżej 15%. Za ledwie

drobna ilość towarów opłaca wyższe cła. Ekonomisci egipscy podnoszą, że jest to poziom niższy od przeciętnego poziomu ceł europejskich, których wysokość dochodzi do 35% ad valorem i więcej.

O ile chodzi o nomenklaturę, przyjęta została nomenklatura genewska.

Charakterystyczną cechą ustawy celnej egipskiej jest jej prowizoryczność. Ma ona bowiem obowiązywać narazie na okres trzyletni, poczem winna ulec dalszej rewizji, która usunie braki i przeprowadzi poprawki, jakich będzie wymagało życie oraz rozwój uprzemysłowienia kraju.

Wydany do ustawy celnej regulamin nie odbiega zbyt od obecnie obowiązującego. Zawiera on pewne przepisy, uproszczające formalności, oraz wprowadza pewne innowacje o dużym znaczeniu gospodarczym, jak np. zezwolenia na bezcłowy przywóz pewnych towarów.

Wszystkie zatargi, wynikające między Zarządem Ceł a stronami, podlegają orzeczeniu Komitetu Ekspertów, złożonego z przedstawicieli kupiectwa. O ile cho-

dzi o przejściowy okres trzyletni, opłata cła w naturze będzie dopuszczalna tylko w zakresie towarów, podlegających cłu ad valorem, co do których zgoda eksporterów jest trudniejsza. Wreszcie trzeba podkreślić, że w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki, eksport nie podlega ocenieniu z wyjątkiem kilku artykułów, które w interesie kraju winny być zużyte na miejscu.

Autorzy ustawy wychodzą, o ile chodzi o cele ekonomiczne nowej taryfy, z bardzo szerokich założeń. Zwracając uwagę na niski i nie wykazujący rozwoju stan handlu zagranicznego Egiptu, zamierzają oni za pomocą wydatniejszej ochrony celnej sprzyjać uprzemysłowieniu kraju (także o ile chodzi o kapitały zagraniczne) i w ten sposób podnieść poziom ekonomiczny klasy pracującej oraz przeciwdziałać przeludnieniu kraju ludnością wiejską. W końcu mają na celu umożliwienie bardziej intensywnego wyzyskania sił i surowców krajowych, pozostających dotychczas w zaniedbaniu.

Dr. L. B.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

### ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 16 do 31 stycznia 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	16 — 22/I		23 — 31/I		Różnica (w %-ach) cen z 23 — 31/I w stos. do cen z 16 — 22/I
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
<b>Pszemica:</b>					
Berlin . . . . .	24'65	5'89½	24'47½	5'85½	— 0'7
Praga . . . . .	169'75	5'04	175'50	5'20½	+ 3'3
Chicago . . . . .	—	4'51½	—	4'41	— 2'2
Buenos Aires . . . . .	—	4'54	—	4'47	— 1'5
Liverpool . . . . .	—	5'13	—	4'98	— 2'9
Wiedeń . . . . .	32'57	4'57	32'57	4'57	—
Hamburg . . . . .	12'65	5'09	12'00	4'84	— 5'1
<b>Zyto:</b>					
Berlin . . . . .	15'50	3'70½	16'14	3'86	+ 4'1
Praga . . . . .	118'50	3'51	115'00	3'41	— 2'9
Chicago . . . . .	—	3'78½	—	3'55½	— 6'0
Wiedeń . . . . .	24'00	3'37	24'00	3'37	—
Hamburg . . . . .	—	—	—	—	—
<b>Owies:</b>					
Berlin . . . . .	13'77½	3'29	13'61	3'25½	— 1'1
Praga . . . . .	109'00	3'23	107'00	3'17½	— 1'8
Chicago . . . . .	—	3'20	—	3'18	— 1'5
Buenos Aires . . . . .	—	2'26	—	2'23	— 1'3
Liverpool . . . . .	—	3'76	—	3'50	— 6'9
Wiedeń . . . . .	22'08	3'10	22'08	3'10	—
Hamburg . . . . .	6'12½	2'47	6'00	2'41½	— 1'9
<b>Jęczmień browarowy:</b>					
Berlin . . . . .	18'51½	4'42	17'53½	4'19½	— 5'2
Praga . . . . .	130'00	3'85½	133'00	3'96	+ 2'3
Wiedeń . . . . .	30'62½	4'30	30'62½	4'30	—
Hamburg . . . . .	6'85	2'77	6'60	2'66	— 3'6
<b>Jęczmień zwykły:</b>					
Berlin . . . . .	16'38	3'91½	15'23	3'64	— 7'0
Chicago . . . . .	—	2'92	—	2'92	—

**ANGLJA.** — W ostatnim tygodniu stycznia sytuacja na rynku artykułów spożywczych i kolonialnych przedstawiała się następująco:

**Cukier.** — Rynek jest chwilowo w depresji, i ceny na towar na miejscu spadły, uważać to jednak należy za zjawisko

przejściowe, gdyż umowy przyszłe (dotyczy to w szczególności cukru trzcinowego) są o 1/6 na ctn. droższe od towaru na miejscu. Oficjalne notowania cen gatunków typowych wykazują spadek: cukier trzcinowy (z cłem opłaconem) kostkowy £ 1.5.9, najlepszy granulowany £ 1.2.9, kryształ zachodnio-

indyjski £ 1.1.9 za ctn.; buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany £ 0.9.3, kryształ 88%-owy typu przedwojennego £ 0.6.9 za ctn.

**Mąka.** — W ciągu tygodnia sprawozdawczego ceny mąki w Londynie spadły o 3 d na worku 140-funtowym. Sprzedaż chleba w styczniu była nieduża. Oficjalne notowania cen 3 głównych gatunków mąki pszennej wykazują spadek: dobra kanadyjska osłabła do £ 0.19.9, domowa przemiału londyńskiego do £ 0.18.6, angielska czysta do £ 0.17.6 za work 140-funtowy.

**Ryż.** — Po ostatnim spadku cen sprzedaż ryżu jest pomyślna. Tapioka po sh 15/6 za ctn. była poszukiwana ze względu na swą taniosc. obroty detaliczne obejmowały: przednią mąkę ryżową po 3 d za funt, najlepszy ryż Patna po 4½ d i drobne saço po 4½ d za funt. Oficjalne notowania cen ryżu stołowego bez zmiany, oryginalny Carolina £ 30, Patna £ 26.10 imitacja Caroliny £ 24, hiszpański £ 15.10 birmański £ 13.10 za tonę.

**Kawa.** — Jakkolwiek ceny kawy w Londynie są niezmienione, w Brazylii i w Hamburgu nastąpiła poprawa. W Anglii popyt na wszystkie wyższe gatunki był pomyślny. Oficjalne notowania cen bez zmiany: Jamajka £ 10.10, Costa Rica £ 7, Kenya dobra średnia £ 6.7.6, brazylijska Santos £ 3.7.6 za ctn.

**Herbata.** — obroty ostatnie obejmowały gatunki następujące: cejlońską po 17'51 d, indyjską po 13'68 d, jawańską po 9'16 d, Sumatrę po 10'66 d, Assam po 13'69 d, Darjeeling po 18'26 d za funt. Dwa ostatnie typy bardzo spadły w cenie w ciągu roku, indyjska straciła również, ale mniej.

**Kakao.** — Zapasy na składach wynoszą 635.000 ctn. wobec 432.000 ctn. w r. ub., co jest dowodem, iż konsumpcja nie dotrzymała kroku importowi. Oficjalne notowania cen bez zmiany: Trinidad £ 3, Grenada przednia £ 2.12.6, Accra standardowe £ 2.2.6 za ctn.

### BYDŁO I MIĘSO

W Austrii w II połowie stycznia zapanowała w dziedzinie podaży odmienna sytuacja. Zmniejszyło się zaofiarowanie trzody słoninowej na rzecz nierogacizny mięsnej, i rynek wiedeński pod tym względem wrócił do poprzedniego stanu. Dowóz trzody węgierskiej, doniedawna całkowicie dominujący na rynku, zmniejszył się, wzrósł natomiast import nierogacizny jugosłowiańskiej i rumuńskiej, przyczem ta ostatnia wskutek odpowiednich zarządzeń sanitarnych była kierowana wyłącznie na targ kontumacyjny. Eksport trzody z Polski do Austrii stopniowo wzrasta wskutek niżki cen i wzrostu podaży w kraju.

Podobnie zwiększyły się dowozy świn polskich do Czechosłowacji, jednak ceny na rynku praskim wykazują ostatnio niżkę. Dość poważne rozmiary przyjął eksport bydła z Polski do Czechosłowacji, która przy obecnym układzie stosunków handlowo-sanitarnych jest jedynym odbiorcą naszych nadwyżek eksportowych rogowiczy.

W Anglii ceny i tendencja na rynku bekonomym są pomyślne, pomimo znacznego importu z krajów skandynawskich. Ceny na wszystkie gatunki bekonu znacznie poszły w górę, szczególnie dotyczyło to rosyjskiego i bałtyckiego towaru, który zwykował o sh 5 — 10 na cwt. Pomimo pomyślnego obecnie kształtowania się cen

istnieje obawa, że z chwilą nadejścia większych transportów z Danii i Szwecji na rynku nastąpi baissa. Popyt na bekon polski jest obecnie bardzo żywy, ponieważ wskutek nieopłacalności tej produkcji w kraju dowozy towaru polskiego są nader szczupłe.

W Niemczech na rynku berlińskim w okresie sprawozdawczym panowała utrzymana tendencja; cała podaż składała się z wysokowartościowego materiału. Natomiast słabsza nieco tendencja cen zapanowała na rynku cieleńskim.

**WIENIĘ.** — Notowano — w szyl. austr. za 1 kg żywej wagi: świnie stoninowe prima 2'25—2'30, krzyżówki 2'15—2'35, — chłopskie 2'10—2'30, — stare 2'10—2'15, — mięsne 2'10—2'50, — mięsne poznańskie 2'75.

**PRAGA.** — W jatkach Praga VII płacono — w Kcz. za 1 kg bitej wagi łącznie z podatkiem: cieleńskie 10'00—13'00, cieleńskie bite w Polsce 10'00 — 12'50, świnie krajowe 13'00 — 13'50, polskie 14'30 — 16'00, bekon jugosłowiański 13'75 — 13'00. Na targu bydła żywego płacono bez podatku: woły krajowe 3'50 — 7'25, stadniki 6'20 — 7'25, krowy 3'50 — 6'50, jałówki 6'00 — 8'50, polskie woły 6'50 — 8'00, stadniki 5'00 — 7'25, krowy 4'50 — 6'50, jałówki 5'85 — 7'30.

**LONDYN.** — Na rynku bekonów notowano oficjalnie — w sh za 1 cwt.: bekon duński Nr. 1 sizeable 112, — Nr. 2 107—109, — ciężkie Nr. 1 111, — Nr. 2 106, szóstki Nr. 1 107 — 109, — Nr. 2 107 — 108, szwedzkie Nr. 1 sizeable 108, — Nr. 2 105, — ciężkie Nr. 1 107, — Nr. 2 102, polskie najchudsze 99, — chude 96, — prima 93, — szóstki 96, rosyjskie najchudsze 94 — 96, — chude 92 — 94, — szóstki 92, ukraińskie najchudsze 98, — chude 98, polskie bekon w Hull 96 — 98. Dowozy z krajów bałtyckich, w tej liczbie i z Polski, bardzo małe, popyt ożywiony.

**BERLIN.** — Płacono — w RM za 1 kg żywej wagi bydło: 0'40 — 1'20, cieleńskie 0'90—1'75, owce 0'80—1'40, świnie 1'40—1'66.

## MASŁO

Rynek niemiecki wykazuje w II połowie stycznia dalszy mały spadek cen i tendencję spokojną. Zapotrzebowanie rynku zostaje prawie całkowicie zaspokojone przez towar miejscowy, i, pomimo niskich cen, popyt jest mały. Zapotrzebowanie znajduje tylko masło wyborowych gatunków, popyt zostaje pokryty przez kraje o produkcji wysokowartościowej, głównie z krajów bałtyckich i Danii. Masło polskie napotyka na bardzo utrudniony zbył, i lokowane są tylko dorywczo małe partje, i to wyborowej jakości. Wobec stałego zapotrzebowania odbiorcy niechętnie widzą masło polskie, jako nie mające ustalonej marki co do jakości, i, mając towar standardowy z innych krajów, nabywają go chętniej. Wzmagająca się produkcja masła we wszystkich krajach i rozwój mleczarstwa krajowego w Niemczech nie pozwalają przypuszczać poprawy cen przynajmniej w okresie wiosennym.

Ceny na rynku berlińskim przez cały okres sprawozdawczy utrzymały się na niezmiennym poziomie przy tendencji spokojnej; te same wiadomości sygnalizują i inne rynki niemieckie.

Na rynku angielskim tendencja w dalszym ciągu słaba, a dowozy, zwa-

szcza masła kolonialnego, znaczne. W ostatnich dniach okresu sprawozdawczego zarysowała się lekka zwyżka cen na masło duńskie (sh 2) wskutek wyczerpania się zapasów dawnych, jednakże nie można przewidywać dalszej zwyżki. Masło polskie dowożone było w ilościach nader małych i o iągęto notowania sh 140 — 146, jedynie masło pochodzenia poznańskiego osiągnęło ceny wyższe ponad notowania i dochodziło do sh 150 za 1 cwt.

Na rynku duńskim tendencja zniżkowa na masło do konsumpcji wewnętrznej, natomiast masło eksportowe kształtowało się nieco mocniej w związku z pewnym ożywieniem na rynku angielskim.

**BERLIN.** — Ceny — w RM za 50 kg loco Berlin skład: I gat. 155, II gat. 140, III gat. 124.

**LONDYN.** — Ceny — w sh za 1 cwt. loco Londyn: nowozelandzkie najlepsze 156 — 158 — 156 — 152, — niesolone 168 — 176, australijskie najlepsze 148 — 154 — 152, — niesolone 154 — 158, duńskie 168 — 172, polskie 140 — 146.

## METALE

### Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dniu 30 stycznia 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	za 1.000 kg
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	3.12.6	3. 6.0	3. 6.0
tomasowska	—	3. 4.0	—
hematytowa	3.19.0	—	—
ferromangan	12. 0.0	—	—
Półwytwór:			
kęsy	6. 5.0	4.12.0	4.12.0
platyny	6. 2.6	4.12.0	4.12.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	7.10.0	5. 5.0	5. 5.0
belki	7. 2.6	4.19.6	4.19.0
kątowniki	7. 2.6	5. 5.0	5. 5.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	7.12.6	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	5.12.6	5.12.6
druk-walcówka	7.12.6	—	—
blacha tomasowska	8.15.0	6. 9.6	6. 9.6
blacha czarna (24 gage)	9.15.0	—	—
druk ocynkow.	13. 0.0	8. 7.6	8. 7.6
gwoździe druc.	10. 0.0	6.19.0	6.19.0

Położenie na rynku starego żelaza przedstawiało się w tygodniu od 25 do 31 stycznia w następujący sposób:

W Niemczech, jak można było przewidzieć, ogólne położenie doznało dalszego pogorszenia. Na rynku reńsko-westfalskim odbiór był tak nieznaczny, że zupełnie nie wpływał na stan rynku, nowe zaś ilości żelaza ciągle były dostarczane na rynek. Huty, które w poprzednim tygodniu przyjmowały niewielkie ilości żelaza, w tygodniu sprawozdawczym zupełnie wstrzymały przyjmowanie dostaw lub w najlepszym razie ograniczyły je do minimum. Kupcy robili bardzo znaczne ustępstwa, to też ceny we wszystkich prawie gatunkach doznały znacznej obniżki. Oficjalnie figuruje cena

RM 56, lecz faktycznie żelasto jest sprzedawane po cenach jeszcze niższych.

Nie lepiej przedstawiał się również i rynek środkowy, gdyż tu huty prawie zupełnie odmawiają przyjęcia nowych transportów żelaza. Ceny obniżyły się w dalszym ciągu, tak, że w tygodniu sprawozdawczym notowano żelasto I gatunku w cenie RM 39 loco Berlin. Inne gatunki żelaza obniżyły się również mniej więcej o RM 1 na tonie. Cokolwiek lepiej przedstawiało się położenie na rynku wschodnim, gdzie parę hut przyjęło nieznaćne ilości żelaza. W każdym razie we wschodnich prowincjach nie widać było tak silnej tendencji zniżkowej cen, jaka zaznaczyła się w okręgach zachodnich i środkowych.

Niekorzystnie również przedstawiał się rynek dla żelaza wielkopięcowego, na które popyt spadł do minimum.

Na rynku druzgu żelaznego nastąpiło znów pogorszenie.

Ceny wykazały tendencję zniżkową. Wymieniono następujące ceny loco Berlin: druzg maszynowy tłuczony RM 52, druzg handlowy RM 42, garnkowy i piecowy RM 39—40 za 1.000 kg.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska, przedstawiały się, jak następuje:

	27/1	30/1
Staliwo . . . . .	55/57	55/57
Żelasto I gatunku . . . . .	52/53	52/53
Pakiety z blachy czarn. . . . .	50/51	50/51
Żelasto wielkopięcowe . . . . .	44/45	44/45
Otoczki . . . . .	44/45	43/44
Żelasto mieszane . . . . .	40/41	40/41
Żeliwo maszynowe tłucz. . . . .	62/64	62/64
„ kupne . . . . .	54/56	53/55

Na rynku francuskim ogólne położenie się nie zmieniło, choć w poszczególnych gatunkach zaszły lekkie zmiany. Mianowicie, obniżyło się nieco w cenie staliwo, gdyż dostawa chwilowo przekroczyła zapotrzebowanie; przypuszczalnie jednak jest to rzecz przejściowa, tem bardziej, że w innych gatunkach zapotrzebowanie znajdowało się w zupełnej równowadze z dostawą. Zmieniła się również cokolwiek sytuacja w handlu żeliwem, gdyż tu zapotrzebowanie było mniejsze, prawdopodobnie wskutek większych zakupów, poczynionych w poprzednich tygodniach. Ceny druzgu żeliwnego cokolwiek spadły.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy, przedstawiały się, jak następuje:

	27/1	30/1
Staliwo . . . . .	290/300	280/290
Żelasto I gatunku . . . . .	260/270	260/270
Odpadki blachy niesort. . . . .	130/140	130/140
„ „ pakiet. . . . .	180/190	180/190
Otoczki . . . . .	220/230	220/230
Żelasto mieszane . . . . .	240/250	240/250
Żeliwo maszyn. tłucz. . . . .	370/380	360/370

Na rynku belgijskim położenie pozostawało bez zmiany. Usposobienie rynku jest ciągle chwiejne i raczej daje się dostrzec większą skłonność ku zniżce niż ku poprawie sytuacji. Wpływa na to również i zwiększona podaż, gdyż kolej, stosownie do zapowiedzi, wyprowadza na rynek dosyć znaczne ilości swego żelaza. Oficjalne ceny pozostawały bez zmiany, choć w poszczególnych transakcjach hurtownicy ustępowali od swoich cen dosyć znaczne rabaty.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia — były następujące:

	23/1	30/1
Staliwo . . . . .	540	540
Żelastwo I gatunku . . . . .	440	440
Żel. martenowskie . . . . .	410	410
Odpadki blachy nowe . . . . .	360	360
Otoczki . . . . .	320	320
Żel. wielkopiecowe . . . . .	420	420
Żeliwo maszyn. tłucz. . . . .	590/600	590/600

Ceny starych metali kształtowały się, jak następuje (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgji — loco zakład spożywający, wzgl. loco granica — za 1.000 kg):

	Niemcy 30/1 RM	Francja 30/1 Fr. fr.	Belgja 30/1 Fr. belg.
Miedź—odpadki grube . . . . .	145	850/860	1.125
Bronz—odpadki grube . . . . .	122	720/730	1.125
Mosiądz—odp.gr.	85	510/520	775
Cynk stary . . . . .	25	165/175	250
Ołów mięk. stary	37	205/215	300

**ANGLJA.** — Tydzień od 25 do 31 stycznia nie przyniósł na londyńskim rynku metalowym żadnych specjalnych zmian. Naogół wzięwszy, już od paru tygodni daje się zauważyć usposobienie nieco lepsze, które też sprzyjało nieznacznemu podniesieniu się ogólnego poziomu cen. Interesy jednakże nie rozwijają się z powodu ciągłego wstrzymywania się konsumentów od poważniejszych zakupów. Rok 1929 dał zwyczajną produkcję we wszystkich metalach: miedzi w 1929 r. wyprodukowano 2.135.000 t., wobec 1.883.000 t. w 1928 r.; produkcja cynku w 1929 r. wyniosła 1.611.000 t., wobec 1.577.000 t. w poprzednim roku, również wzrosła wytwórczość ołowiu, brak jednak jeszcze ustalonych liczb. W Ameryce interesy nie rozwijały się lepiej niż w Europie; nieco większe zapotrzebowanie dało się zauważyć tylko w miedzi, ale i w tem ogólny ruch był niewielki.

Na rynku miedzi widoczny był jeszcze wpływ niedawno ogłoszonej statystyki, wykazującej bardzo silny wzrost zapasów. Wpływ ten jednak został do pewnego stopnia złagodzony przez taktykę kartelu, który pomimo wszystko utrzymuje swoje ceny bez zmiany. Zapotrzebowanie miedzi w Europie było słabe, nieco lepiej przedstawiało się ono w Ameryce. W Niemczech dało się zauważyć zwiększenie zapotrzebowania na katody.

Na rynku cyny nastąpiło ożywienie i silniejsze zapotrzebowanie, które odrzuca wywołało silną wyżkę ceny, prawdopodobnie jednak tylko chwilową, gdyż pod koniec tygodnia już nastąpiła wyraźna zniżka.

Na raptowną wyżkę cen wpłynęły prawdopodobnie wiadomości o przyłączeniu się boliwijskich przedsiębiorstw do ograniczenia produkcji, pomimo tego, że ich koszty własne ciągle jeszcze leżą znacznie poniżej ceny sprzedażnej. Przedsiębiorstwa Indji Holenderskich nadal odmawiają przystąpienia do wspólnej akcji obniżenia produkcji.

Rynek cynku nie doznał żadnej zmiany. Lekka tendencja wyżkowa, jaka się zaznaczyła w tygodniu poprzednim, utrzymała się i nadal, jednakże ożywienia w interesach na rynku londyńskim nie było widać. Nadprodukcja zaznacza się bardzo silnie, to też zbyt towaru natrafia często na poważne przeszkody. Pojawiały się dosyć znaczne zapytania ze strony Z. S. R. R. na cynk rafinowany, narazie jednak do żadnych większych transakcyj nie doszło. W Ameryce oży-

wienie było większe i zaznaczył się cołkowiek lepszy pokup metalu. Rynek ołowiu był nadal spokojny przy umiarkowanym zapotrzebowaniu. Zbyt na specjalne trudności nie natrafiał. Położenie statystyczne ołowiu jest dosyć dobre, gdyż zapasy w grudniu się zmniejszyły, to też są dane, że cena w dalszym ciągu będzie się utrzymywała. Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się, jak następuje:

Miedź standard wykazała zysk przy operacjach kasowych £  $\frac{1}{8}$ , przy terminowych £  $\frac{3}{8}$ . Miedź elektrolityczna zyskała w cenie przeciętnie £  $\frac{3}{8}$ , miedź rafinowana — £  $\frac{1}{2}$ . Biała miedziana pozostała bez zmiany.

Cyna zamknęła swój tydzień z zyskiem przy operacjach gotówkowych £  $4\frac{1}{16}$ , przy terminowych £ 4.

Ołów wykazał zysk £  $\frac{2}{16}$  przy sprzedaży gotówkowej; przy operacjach terminowych tydzień został zamknięty na zero.

Cynk dał zysk przy kasowych operacjach £  $\frac{1}{8}$ , przy terminowych — £  $\frac{1}{16}$ .

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany — zarówno w transakcjach krajowych, jak i przy sprzedaży zagranicę.

Antymon, blacha biała i ruda wolframowa pozostawały bez zmiany.

Rtęć obniżyła się w cenie w ciągu tygodnia o £  $\frac{1}{16}$  na butli.

Platyna spadła w cenie o £  $\frac{1}{4}$  na uncji.

Srebro wykazało zniżkę przy sprzedaży gotówkowej  $\frac{9}{16}$  d, przy terminowej zaś  $\frac{1}{2}$  d na uncji.

Złoto powróciło do swojej dawnej wartości, dając tem w ciągu tygodnia wzrost ceny o 1 d na uncji.

W poniższem zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butle, rudy wolframowej — w sh za 1½ w tonie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 122 arkuszach Nr. 24):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksymum	minimum	ultimo
<b>M i e d ź:</b>				
standard:				
kasa . . . . .	71½-72	72 $\frac{1}{8}$	71½	71 $\frac{7}{8}$ -72 $\frac{1}{8}$
term. . . . .	68 $\frac{1}{8}$ -½	69	68 $\frac{1}{8}$	68 $\frac{5}{8}$ -¾
elektrol. 83¼-¾		84½	83½	83½-84¼
rafinow. 76½-77¾		78¼	76½	77-78¼
blacha				
miedz. 110		110	110	110
<b>C y n a:</b>				
kasa . . . . .	172½-¾	180 $\frac{5}{8}$	172½	176 $\frac{5}{8}$ -¾
term. . . . .	175 $\frac{5}{8}$ -¾	183 $\frac{7}{8}$	175 $\frac{5}{8}$	179 $\frac{5}{8}$ -¾
<b>O ł ó w:</b>				
kasa . . . . .	21 $\frac{9}{16}$	21¾	21 $\frac{9}{16}$	21¾
term. . . . .	21 $\frac{9}{16}$	21 $\frac{5}{8}$	21 $\frac{9}{16}$	21 $\frac{9}{16}$
<b>C y n k:</b>				
kasa . . . . .	19 $\frac{13}{16}$	20 $\frac{1}{16}$	19 $\frac{13}{16}$	19 $\frac{13}{16}$
term. . . . .	20 $\frac{7}{16}$	20½	20 $\frac{5}{16}$	20½
<b>G l i n:</b>				
dla kraju . 95		95	95	95
" zagr. 100		100	100	100
Antymon 50-½		50½	50	50-½
<b>B l a c h a</b>				
biała 18¾		18¾	18¾	18¾
Rtęć . . . . .	23 $\frac{1}{8}$ -¾	23¼	23 $\frac{1}{8}$	23 $\frac{1}{8}$

**Nikiel:**

dla kraju 175	175	175	175
" zagr. 175	175	175	175

**R u d a**  
wolfram. 32-34 34 32 32-34

**P l a t y n a**  
„Spong” 12½ 12½ 12½ 12½

**S r e b r o:**

kasa . . . . .	20 $\frac{9}{16}$	21 $\frac{9}{16}$	20	20
term. . . . .	20 $\frac{3}{8}$	20 $\frac{7}{16}$	19 $\frac{7}{8}$	19 $\frac{7}{8}$
Złoto 84.10½	84.11½	84.10½	84.11½	

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	27/1	20/1
Surówka odl. Nr. III (2 $\frac{5}{8}$ -3 $\frac{0}{8}$ Si)	3.12.6—3.18.6	3.12.6—3.18.6
Surówka marten. zasadowa . . . . .	3.12.6—3.16.0	3.10.6—3.16.0
Kęsy . . . . .	6.2.6—6.12.6	6.2.6—6.12.6
Szyny . . . . .	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe . . . . .	8.0.0—8.15.0	8.0.0—8.15.0
Żelazo kształt. 8.10.0		8.10.0
Blacha okrętowa, mostowa i t. p. . . . .	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czarna (24 gać) 9.15.0—9.17.6		9.15.0—9.17.6
Blacha ocynkowa (24 g.) 12.0.0—12.5.0		12.5.0—12.10.0
Drut - walcówka . . . . .	8.0.0	8.0.0
Bednarka . . . . .	9.15.0	9.15.0
Koks wielkopiecowy 20.0 i wyż.	20.0 i wyż.	20.0 i wyż.

## SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

**ANGLJA.** — W ostatnim tygodniu stycznia sytuacja na rynku była następująca:

**B a w e ł n a.** — Nastąpił dalszy spadek cen. Import jest minimalny pomimo tego, iż zapasy bawełny amerykańskiej w Anglii są bardzo nieznaczne. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 31 stycznia wynosiła 9'07 d za funt; przędziny bawełnianej: amerykańskiej 13½ d, egipskiej 23 d za funt.

**W e ł n a.** — Aukcja londyńska, która zapowiadała się z początku bardzo niepomyślnie, dała późniejsze transakcje żywsze dzięki obniżeniu przez sprzedawców cen wełny, i to nietylko krzyżówki i gatunków niższych, ale i wełny przedniej.

Oficjalne notowania cen wszystkich gatunków typowych wykazują spadek: merynosowa myta Queensland osłabła do £ 0.3, śnieżno-biała z przyładka Dobrej Nadziei do £ 0.2.6, Victoria tłusta merynosowa do £ 0.1.4; krzyżówka: australijska przednia do £ 0.1.8, średnia do £ 0.1.2, licha do £ 0.0.11 za funt. Topsy typ „64” spadły do £ 0.2.5 za funt.

**J u t a.** — Wobec mocniejszej tendencji w Dundee, a słabszej w Kalkucie, Londyn ma obecnie głos decydujący na rynku jutowym. Nastrój tutaj był nieco lepszy niż przed tygodniem. Ceny w Kalkucie są niskie. Oficjalne notowania cen wykazują dalszy spadek: juta przednia osłabła do £ 26.10, „lightnings” do £ 25.5, „hearts” do £ 22.5 za tonę.

Konopie. — Rynek jest pogrążony w zastoju, a niskie ceny konopi indyjskich i nowozelandzkich wpłynęły obniżając na poziom manilskich i sisalu. Cena włókna nowozelandzkiego wynosi obecnie £ 33,10, indyjskiego crotalaria £ 24. Konopie włoskie spadły w cenie w ciągu

roku o £ 13 na tonie. Notowania oficjalne były następujące: sisal przedni £ 35, manila gatunku „J” £ 34, miękkie północno-włoskie Cannabis £ 53 za tonę.

Len. — Po krótkiej poprawie ceny lnu spadły znowu z powodu taniości niższych gatunków bałtyckich i sowieckich.

Oficjalne notowania były następujące: przedni £ 100, średni £ 75, lichy £ 57,10 za tonę.

Je d w a b. — Ceny bez zmiany: japoński £ 0.19.3, włoski £ 0.18.6, chiński £ 0.12 za funt.

## BIBLIOGRAFJA

„ŚWIATOWA POLITYKA CELNA A ROZEJM CELNY”. (Przed dyskusją na konferencji genewskiej). *WIENCZY-SŁAW KRZYWICKI*, Wyd. Państw. Inst. Eksp. Tom V. Warszawa 1930, str. 43. — Pożyteczna broszura P. Krzywickiego zawiera dotkliwą lukę w naszym piśmiennictwie w sprawach celnych. Brak u nas szerszego ujęcia naszych własnych zagadnień, związanych z polityką celną, a w tym, co się dotyczy polityki celnej poszczególnych państw zagranicznych, jesteśmy nie raz zupełnie ignorantami. Dlatego też właśnie broszura P. Krzywickiego przez swój jasno podany i dobrze usystematyzowany materiał informacyjny jest nieocenionym nabytkiem dla każdego, kto pragnąłby się zapoznać z poczynaniami poszczególnych państw europejskich i pozaeuropejskich w zakresie ich polityki celnej — i to zarówno w dziedzinie wprowadzania nowych tarif celnych, jak i w zaśłyżostatnio i przygotowujących się obecnie zmianach w niektórych tarifach celnych.

Pewne nieporozumienie zachodzi tylko z tytułem broszury. Dla P. Krzywickiego ewentualne losy projektowanej konwencji o rozejmie celnym mają wyłącznie swe źródło, jedyną swą przyczynę w takich czy innych tendencjach polityki celnej poszczególnych państw. Przedstawivszy więc zmiany, dokonywane lub dokonane się mające, w zakresie tarif celnych tych państw, P. Krzywicki wyciąga wniosek, iż wobec przypuszczalnie silnej opozycji niektórych państw, gdzie tendencje ku zmianom w tarifach sprzeczne są z ideą rozejmu celnego, losy konwencji o rozejmie są zgóry przesądzone. Wydaje się nam, iż tak, jak tytuł broszury nie wyczerpuje całkowicie zobrazowania wszystkich fundamentów mającego powstać rozejmu celnego — tak i twierdzenia autora o przewidywanej bezwzględnej klęsce

tego projektu są, być może, zbyt pochopne. Co więcej, zaryzykowałibyśmy twierdzenie, iż jeśli nawet rozejm celny zakończy się fiaskiem, to bynajmniej nietylko z przyczyn tendencji ku zmianom w tarifach celnych, które Autor rozpatruje tak dokładnie, ale z wielu innych, o wiele głębszych powodów polityczno-handlowej natury. Szkoda wielka, iż Autor swych rozważań na temat samego rozejmu celnego nie rozszerzył tak, aby dać pojęcie o celu właściwym, do którego rozejm ma służyć — i który przecież jest o wiele ważniejszy od samego rozejmu. Mamy tu na myśli projekt umów regionalnych o niższe cely, który w ideologii rozejmu celnego zajmuje przecież miejsce dominujące.

Niezależnie jednak od tych braków natury ogólnej broszura P. Krzywickiego jest doskonałym podręcznym kompedjum celnym, przedstawiającem zwięzłe kierunki polityki celnej poszczególnych państw w ciągu lat ostatnich. Tu właśnie leży jej wielka wartość pedagogiczna.

T. Łychowski

## PRZEGLĄD CZASOPISM

**STATYSTYKA UBOJU BYDŁA.** — Wyszedł z druku tom II zes. 3 „Statystyki Uboju Bydła” Głównego Urzędu Statystycznego, zawierający na 7 tablicach statystykę uboju bydła pod nadzorem i poza nadzorem weterynaryjnym w ostatnim kwartale — według miesięcy i powiatów. Statystyka ta, zarówno ze względów teoretycznych, jak i praktycznych — winna znaleźć uznanie kół zainteresowanych. Cena prenumeraty rocznej *z* 16, cena pojedynczego zeszytu *z* 1'80.

„**ROLNIK - EKONOMISTA**”. — Ukazał się zeszyt 3 tego dwutygodnika, zawierający następujące prace: W sprawie obniżenia taryfy kolejowej na zboże —

Wł. Wakar; Niepodzielność gospodarstw rolnych — Adw. Z. Nadratowski; Nowe cła zbożowe w Niemczech — A. Kotiuzynski; Organizacja obrotu zbożem w Szwajcarii — Dr. L. Bodeński. Na dalszą treść składają się następujące działy: Z działalności organizacji rolniczych, Przegląd rynków, Kronika krajowa, Kronika zagraniczna, Przegląd piśmiennictwa, Recenzje i sprawozdania oraz Statystyka.

W artykule wstępnym P. Wł. Wakar podnosi sprawę obniżenia tarif kolejowych na zboże i mąkę, których obecna wysokość obciąża bardzo znacznie ceny podstawowych produktów rolniczych, czyniąc je jeszcze bardziej nierentownymi. Autor wyciąga następujące wnioski i zgłasza następujące postulaty: ze względu na ogólne podrożenie tarif, które utrudnia obrót gospodarczy artykułami zbożowymi i produktami przemiału oraz prowadzi do rozpiętości cen pomiędzy poszczególnymi częściami Państwa, pożądane byłoby obniżenie obecnej taryfy zbożowej do mniej więcej poprzedniego poziomu oraz dostosowanie do tej niższej taryfy wyjątkowych i t. d. W dalszym ciągu Autor wskazuje na potrzebę obniżenia stawek zbożowych na dalsze odległości oraz specjalnych zarządzeń taryfowych na okres przejściowy ciężkiej sytuacji rolnictwa.

„**PRZEGLĄD GOSPODARCZY**”. — Zesz. 3/1930 z dn. 1 lutego zawiera następujące artykuły: Przegląd sytuacji — E. R.; Rozejm celny i lutowa konferencja ekonomiczna — Dr. T. Łychowski; Rezerwy ubezpieczeń społecznych a ruch budowlany — M. Jastrzębowski; Aktualne zagadnienia finansowe Niemiec — Dr. Jerzy Adamkiewicz; Zdolność wywozowa Z. S. R. R. — St. Glass; Z gospodarczego położenia Austrii, Czechosłowacji i Węgier w 1929 r. — Dr. Adolf Atlas. Dalszą treść zeszytu stanowią: Kronika zagraniczna, Rynek pieniężny, Rynki towarowe, Kronika.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2,

pokój 26 (parter);

tel.: 412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701.

### PRENUMERATA

wynosi w kraju:

kwartalnie — *z* 15, półrocznie — *z* 30, rocznie — *z* 60;

z a g r a n i c ą :

kwartalnie — *z* 25, półrocznie — *z* 50, rocznie — *z* 100.

### CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki — *z* 1.200; II i III str. okł. — *z* 900;

½ str. — *z* 500; strony zwyczajne — *z* 600,

¼ str. — *z* 350, ¼ str. — *z* 200, 1/8 str. — *z* 110.

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

Redakcja Naczelna:

**WŁADYSŁAW GIEYSZTOR I CZESŁAW PECHE**

Sekretariat Redakcji: **Redaktor WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**PAWEŁ MICHALSKI**

Redaktor działu rolniczego:  
**ADAM ROSE**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**JÓZEF GIEYSZTOR**

Redaktor działu zagranicznego:  
**S. SADOWSKI**

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**



# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Danziger Privat - Actien - Bank Filiale Poznań, wraz z filjami: Grudziądz, Starogard i Tczew  
Gdański Prywatny Bank Akcyjny, Sp. Akc. w Gdańsku, Oddział w Poznaniu wraz z filjami:  
Grudziądz, Starogard i Tczew

## Bilans surowy na dzień 31 grudnia 1929 r.

Kasa i sumy do dyspozycji w w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gosp. Kraj.	zł	zł	Kapitały własne:	zł	zł
Waluty zagraniczne		452.699'22	a) zakładowy . . . . .	1.500.000'00	
Papiery wartościowe własne:		127.291'79	b) zapasowy . . . . .	—	
a) pożyczki państwowe . . . . .	5.483'40		c) inne rezerwy . . . . .	—	1.500.000'00
b) papiery hipoteczne . . . . .	1.302'56		d) fundusz amortyzacyjny . . . . .	—	
c) akcje . . . . .	155'00	6.940'96	Wkłady:		
Banki krajowe . . . . .		130.071'45	a) terminowe . . . . .	1.921.970'07	
Banki zagraniczne . . . . .		166.897'05	b) à vista . . . . .	946.526'03	2.868.496'10
Weksle zdyskontowane . . . . .		3.519.497'50	Rachunki bieżące . . . . .		2.955.327'09
Weksle protestowane . . . . .		—	Redyskonto weksli . . . . .		1.123.017'50
R-ki bieżące (saldo debetowe):			Banki krajowe . . . . .		177.541'58
a) zabezpieczone . . . . .	3.743.972'24		Banki zagraniczne . . . . .		1.291.994'49
b) niezabezpieczone . . . . .	1.877.441'67	5.621.413'91	Różne rachunki . . . . .		1.742'92
Nieruchomości . . . . .		192.000'00	Oddziały . . . . .		1.026.282'09
Ruchomości . . . . .		11.266'21	Procenty, prowizje i różne zyski . . . . .		920.455'70
Koszty, różnice kursowe i t. p. . . . .		611.136'93			
Oddziały . . . . .		1.025.642'45			
		<u>11.864.857'47</u>			<u>11.864.857'47</u>
Gwarancje . . . . .				zł 883.360'55	
Inkaso . . . . .				zł 1.287.992'17	

## Bank für Handel und Gewerbe, Poznań Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, Sp. Akc.

Na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dn. 6 listopada 1929 r., zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Skarbu z dn. 3 stycznia 1930 r. Nr. D. II 12.230/3, wydanem w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu podwyższa **Bank für Handel und Gewerbe Poznań — Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, Spółka Akcyjna w Poznaniu** dotychczasowy swój kapitał zakładowy, wynoszący

**zł 1,500.000'00 do wysokości zł 2,000.000'00**

przez wydanie 5.000 sztuk akcji na okaziciela po nom. zł 100'00. Kurs emisyjny każdej nowej akcji określa się na zł 105'00, z których zł 100'00 przeznaczają się na kapitał zakładowy, resztę zaś po potrąceniu kosztów, związanych z emisją, na kapitał zapasowy. Nowe akcje biorą udział w zyskach od dn. 1 stycznia 1930 r.

Prawo dokupu nowych sztuk akcji przysługuje każdemu akcjonariuszowi, w ten sposób, że na 3 akcje dotychczasowego kapitału zakładowego po zł 100'00 przypada jedna akcja 100-złotowa, i winno ono być wykonane w terminie najdalej 5-cio tygodniowym od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia. Celem wykonania dokupu należy przedłożyć płażcze dawnych akcji w terminie wspomnianym w godz. urzędowych w banku: Bank für Handel und Gewerbe, Poznań — Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, Spółka Akcyjna w Poznaniu, ul. Masztalarska 8a, i uiścić należność wraz z 9% w stosunku rocznym od dn. 1 stycznia 1930 r., aż do dnia wpłaty. O prawie dokupu, które w rzezonym terminie nie zostanie wykonane, rozstrzyga Rada Nadzorcza.

Poznań, dn. 30 stycznia 1930 r.

RADA SPÓŁKI AKCYJNEJ

pod firmą

**„Wileński Prywatny Bank Handlowy”**

SP. AKC.

niniejszym zawiadamia PP. Akcjonariuszów, zgodnie z §§ 27 i 28 Statutu Banku, że w dn. 28 lutego 1930 r., o godz. 6 po południu w lokalu Banku w Wilnie, przy ul. Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie  
Akcjonariuszów**

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za 1929 r., podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorjum;
- 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1930 r.;
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla Władz Banku z wyboru;
- 5) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych, najpóźniej do dn. 20 lutego 1930 r., do godz. 12 w południe (§ 24 Statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 25 Statutu).

**Nadzwyczajne Walne Zebranie  
Akcjonariuszów**

**Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion**

S. A.

W ANTONINACH pod LESZNEM

odbędzie się dn. 1 marca 1930 r., o godz. 10 min. 30 w pierwszym terminie, a o godz. 11 w drugim terminie w kancelarji notariusza Dr. Stanisława Piechockiego w Poznaniu, Plac Wolności 3.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności Spółki za rok obrachunkowy 1928/29;
- 3) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok obrachunkowy;
- 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
- 5) Uchwała co do zatwierdzenia bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok obrachunkowy;
- 6) Uchwała co do podziału zysków;
- 7) Uchwała co do udzielenia pokwitowania Członkom Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 8) Wolne wnioski.

Sandomiersko-Wielkopolska  
Hodowla Nasion, S. A.

Zarząd:

- (—) Wł. W. Kowalski  
(—) E. Kryczkowski

**K. Buszczyński i Synowie, Hodowla Nasion, S. A., Warszawa, ul. Mazowiecka 1**

**Bilans zamknięcia w dn. 30 czerwca 1929 r.**

AKTYWA	zł	PASYWA	zł
Kasa . . . . .	40.339'46	Kapitał zakładowy . . . . .	1,500.000'00
Papiery wartościowe . . . . .	87.861'50	„ zapasowy . . . . .	344.000'00
Towary . . . . .	919.305'83	„ rezerwowy . . . . .	131.222'93
Banki . . . . .	605.889'38	„ amortyzacyjny . . . . .	189.766'29
Dłużnicy . . . . .	949.895'21	Banki . . . . .	1,308.887'39
Weksle . . . . .	93.995'94	Wierzyciele . . . . .	1,779.329'33
Nieruchomości . . . . .	1,653.801'98	Weksle własne . . . . .	32.808'77
Rozpoczęte budowy . . . . .	493.411'49	Kaucje . . . . .	2.480'60
Ruchomości . . . . .	315.864'14	Sumy przechodnie . . . . .	23.636'80
Inwentarz żywy . . . . .	60.935'00	Niepodzielony zysk 1927/28 r. . . . .	54'37
Udziały . . . . .	42.842'20	Zysk za 1928/29 r. . . . .	83.688'07
Kaucje . . . . .	2.384'60		
Wydatki okresu przyszłego . . . . .	129.447'82		
	<u>5,395.874'55</u>		<u>5,395.874'55</u>
Różni za gwarancje . . . . .	1,624.119'76	Zobowiązania żyrowe . . . . .	1,624.119'76
	<u>7,019.994'31</u>		<u>7,019.994'31</u>

**Rachunek Strat i Zysków.**

WINIEN	zł	MA	zł
Koszty prowadzenia przedsiębiorstwa . . . . .	1,785.903'15	Zysk na nasionach . . . . .	1,910.451'95
Ofiary na cele społeczne . . . . .	4.385'00	Zysk na majątku Więctawice . . . . .	45.425'28
Podatki . . . . .	79.232'01	Zysk na majątku Górka Narodowa . . . . .	26.714'94
Strata na ruchomościach . . . . .	63'64	Otrzymane dywidendy od akcji i udziałów . . . . .	10.566'00
Strata na różnicy kursu . . . . .	40.392'10	Zysk na ruchomościach . . . . .	10'80
Zysk . . . . .	83.688'07	Otrzymane wpłaty ze spisanych do strat wątpliwych należności . . . . .	495'00
	<u>1,993.663'97</u>		<u>1,993.663'97</u>

# Fabryka Przetworów Ziemiaczanych „ZŁOTY POTOK”, S. A. w Złotym Potoku

Bilans zamknięcia na dz. 1 września 1929 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa . . . . .	zł	4.244'04
Nieruchomości:		
budynki . . . . .	619.200'00	
maszyny . . . . .	424.990'00	
grunty . . . . .	51.600'00	1.095.790'00
Ruchomości . . . . .		20.778'75
Towary: Syrop ziemniaczany . . . . .		125.132'61
Beczki . . . . .		65.636'39
Opał . . . . .		25.142'20
Surowce: Chemikalja . . . . .		7.696'90
Utrzymanie maszyn, budynków: artykuły techniczne . . . . .		29.754'16
Weksle . . . . .		20.960'61
Inkaso weksli . . . . .		1.222'37
Kaucje . . . . .		1.200'00
Dłużnicy . . . . .		140.893'29
Straty . . . . .		351.975'80
		<u>1.890.427'12</u>
<b>STAN BIERNY</b>		<b>zł</b>
Kapitał Zakładowy . . . . .		525.000'00
Kapitał Zasobowy . . . . .		129.920'90
Niepodniesiona dywidenda . . . . .		191'09
Akcepty . . . . .		25.000'00
Wierzyciele . . . . .		1.210.315'13
		<u>1.890.427'12</u>

Rachunek Strat i Zysków  
na dz. 1 września 1929 roku

	zł	zł
Rachunek Warsztatu Mechanicznego		
nego . . . . .		817'19
Syropu . . . . .		56.141'14
Wytłoków . . . . .		7.531'96
Procentów . . . . .	63.768'56	
Prowizji . . . . .	33.431'67	
Podatków . . . . .	18.329'25	
Pensji . . . . .	29.297'10	
Kosztów Handlowych . . . . .	20.342'92	
Ubezpieczeń Społecznych . . . . .	9.448'45	
Asekuracji . . . . .	1.566'37	
Utrzymania Inwentarza żywego . . . . .	3.027'31	
Maszyn i Budynków (remont) . . . . .	20.090'51	
Dłużników (odpisane na straty) . . . . .	11.860'93	
Strata . . . . .		<u>148.672'78</u>
	<u>213.163'07</u>	<u>213.163'07</u>

# Śląski Zakład Kredytowy, S. A. w Bielsku.

Bilans surowy na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:	zł	zł	STAN BIERNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodar. Krajowego		906.867'41	Kapitały własne:		
Waluty zagraniczne		434.360'36	a) zakładowy . . . . .	2.000.000'00	
Papiery wartościowe własne:			b) zapasowy . . . . .	315.134'72	
a) pożyczki państwowe . . . . .	99.568'25		c) inne rzerwy . . . . .	914.840'33	3.229.975'05
b) papiery hipoteczne . . . . .	60.449'58		Wkłady:		
c) akcje . . . . .	142.763'75	302.781'58	a) terminowe . . . . .	6.501.053'71	
Banki krajowe . . . . .		1.335.380'03	b) à vista . . . . .	8.469.951'79	14.971.005'50
Banki zagraniczne . . . . .		599.619'21	Rachunki bieżące (saldo kredytowe) . . . . .		7.128.956'70
Weksle zdyskontowane . . . . .		22.705.182'30	Redyskonto weksli . . . . .		5.283.824'04
Weksle protestowane . . . . .		57.379'92	Banki krajowe . . . . .		508.578'81
Rachunki bieżące (saldo debet.):			Banki zagraniczne . . . . .		16.710.963'98
a) zabezpieczone . . . . .	13.054.585'63		Różne rachunki . . . . .		11.188'81
b) niezabezpieczone . . . . .	9.472.771'78	22.527.357'41	Procenty, prowizje i różne zyski . . . . .		2.526.142'91
Nieruchomości . . . . .		219.550'64	Oddziały . . . . .		1.526.427'60
Różne rachunki . . . . .		62.277'42	Zysk z lat ubiegłych . . . . .		102.726'82
Koszty, różnice kursowe i t. p. . . . .		1.308.086'65			
Oddziały . . . . .		1.540.946'85			
		<u>51.999.789'78</u>			<u>51.999.789'78</u>
Gwarancje . . . . .			zł 1.450.717'57		
Inkaso . . . . .			zł 2.006.504'24		

# OGŁOSZENIE

Na mocy postanowienia PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, opublikowanego w Nr. 2 „*Monitora Polskiego*” z dn. 3 stycznia 1930 r. o zezwoleniu firmie **Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman”**, Spółka Akcyjna z siedzibą w Łodzi, na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o  $\text{zł}$  3.000.000,00, czyli do  $\text{zł}$  4.000.000,00, drogą II emisji złotowej do 30.000 sztuk nowych akcji na okaziciela, nominalnej wartości  $\text{zł}$  100,00 każda, ogłasza się niniejszym

## SUBSKRYPCJĘ NA II EMISJĘ AKCYJ

na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej, w stosunku do ilości posiadanych akcji, czyli w stosunku trzech akcji II emisji na jedną akcję I emisji;

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. „a”) określa się termin do dnia 20 marca r. b.;

c) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze, z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa, się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania, po cenie emisyjnej  $\text{zł}$  110,00 za każdą akcję;

d) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonariuszów, którzy wykorzystają prawo do poboru, określa się na  $\text{zł}$  100,00;

e) pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzedniej z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego

do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji, i uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 kwietnia 1930 r.;

f) w ciągu dwóch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji akcje nowej emisji winny być wydane akcjonariuszom.

Wszystkie czynności z niniejszą subskrypcją związane, dokonywane będą w lokalu biura Centrali firmy Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman”. Spółka Akcyjna w Łodzi, ul. Bolesława Limanowskiego Nr. 156. codzień, prócz dni świątecznych, w godzinach biurowych od godz. 9 do godz. 17.

Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy  
**„GENTLEMAN”, S. A.**  
w Łodzi

### KOMISJA LIKWIDACYJNA

#### Towarzystwa Akcyjnego dla WYROBU Zapalek „Silesia”

zawiadamia, że dn. 27 lutego 1930 r., w piątek, o godz. 11 rano, w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

#### Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu na rok operacyjny 1928 i rachunku strat i zysków; 2) Powiększenie liczby członków Komisji Likwidacyjnej i wybory do Komisji Likwidacyjnej; 3) Wolne wnioski.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w **Walnym Zgromadzeniu**, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 20 lutego r. b. w kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3.

### KOMISJA LIKWIDACYJNA

#### Zjednoczonych Polskich Fabryk Zapalek „Błonie”, „Mszczonów” i „Bracia Stabrowscy”,

S. A.

zawiadamia, że dn. 27 lutego 1930 r., w piątek, o godz. 10 rano, w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

#### Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1928 i rachunku zysków i strat; 2) Powiększenie liczby członków Komisji Likwidacyjnej i wybory do Komisji Likwidacyjnej; 3) Wolne wnioski.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w **Walnym Zgromadzeniu**, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 20 lutego r. b. w kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3.

### KOMISJA LIKWIDACYJNA

#### Tow. Akcyjnego „Promień” Fabryki Zapalek i Urzędzeń Biurowych

zawiadamia, że dn. 27 lutego 1930 r., w piątek, o godz. 11 min. 30 rano, w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

#### Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu na rok operacyjny 1928 i rachunku strat i zysków; 2) Powiększenie liczby członków Komisji Likwidacyjnej i wybory do Komisji Likwidacyjnej; 3) Wolne wnioski.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w **Walnym Zgromadzeniu**, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 20 lutego r. b. w kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie ul. Królewska Nr. 3.



Czy wiesz, że w Polsce od 8 lat mamy doskonałą sieć komunikacji powietrznej, łączącą Warszawę z Poznaniem, Katowicami, Krakowem, Bydgoszczą, Wiedniem, Lwowem i Gdańskiem, że samoloty kursują codziennie z pełnym 100% bezpieczeństwem i najwyższą regularnością, a wreszcie, że bilety lotów są tanie i taryfy towarowe — niskie.

**POLSKIEGO TOWARZYSTWA PRZEMYSŁU ZAPALCZANEGO, S. A.**

zawiadamia, że dn. 27 lutego 1930 r., w piątek o godz. 10 min. 30 rano, w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

**Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1928 i rachunku strat i zysków; 2) Powiększenie liczby członków Komisji Likwidacyjnej i wybory do Komisji Likwidacyjnej; 3) Wolne wnioski.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 20 lutego r. b. w kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3.

**Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Zapalek „Progres-Wulkan”****J. A. Halpern**

zawiadamia, że dn. 27 lutego 1930 r., w piątek, o godz. 11 rano, w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

**WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu na rok operacyjny 1928 i rachunku strat i zysków; 2) Powiększenie liczby członków Komisji Likwidacyjnej i wybory do Komisji Likwidacyjnej; 3) Wolne wnioski.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 20 lutego r. b. w kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3.

**Zakładów Przemysłu Zapalczanego „Płomyk”, S. A.**

zawiadamia, że dn. 27 lutego 1930 r., w piątek, o godz. 10 rano, w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

**Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1928 i rachunku zysków i strat; 2) Powiększenie liczby członków Komisji Likwidacyjnej i wybory do Komisji Likwidacyjnej; 3) Wolne wnioski.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 20 lutego r. b. w Kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3.

**Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Zapalek „Progres-Wulkan”****J. A. Halpern**

zawiadamia, że dn. 27 lutego 1930 r., w piątek, o godz. 11 rano, w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

**WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu na rok operacyjny 1928 i rachunku strat i zysków; 2) Powiększenie liczby członków Komisji Likwidacyjnej i wybory do Komisji Likwidacyjnej; 3) Wolne wnioski.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 20 lutego r. b. w kasie Banku Amerykańskiego w Polsce, S. A. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3.

**CUKROWNIA ZDUNY, SP. AKC. W LIKWIDACJI, ZDUNY**

Zapraszamy PP. Akcjonariuszów „Cukrowni Zduny” Sp. Akc. na

**Walne Zebranie**

które odbędzie się w dn. 1 marca 1930 r., o godz. 5 po południu w lokalu Cukrowni Witaszyce w Witaszyczach z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie; 2) Odczytanie sprawozdania bilansu i rachunku zysków i strat za 1928/29 r.; 3) Udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej, Zarządowi i Likwidatorom; 4) Zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji Spółki Akcyjnej; 5) Wybór Członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących; 6) Wolne wnioski.

Celem legitymacji i uzyskania prawa głosowania, upraszamy PP. Akcjonariuszów o zdeponowanie akcji najpóźniej do dn. 26 lutego r. b., godz. 12 w południe, w kasie „Cukrowni Witaszyce” lub w Banku Cukrownictwa w Poznaniu względnie w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Prezes Rady Nadzorczej: (—) *Kazimierz Żychliński*

**Zarząd****Hodowli Nasion Buraków Cukrowych****„MOTYCZ”****S. A.**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 28 lutego 1930 r. w Biurze Zarządu w Warszawie, ul. Mokotowska 25, o godz. 5 po południu, odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór Przewodniczącego Zebrania;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku Strat i Zysków za 1928/29 r. oper. i udzielenie Zarządowi absolutorjum;
- 5) Zatwierdzenie budżetu na 1929/30 r.;
- 6) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach według swego uznania z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych, oraz zatwierdzenie dokonanych już w r. b. umów i udzielonych zabezpieczeń;
- 7) Wybór Członków Zarządu i Zastępców;
- 8) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wolne wnioski.

**Rada Zarządzająca****Przedsiębiorstwa Wiertniczego i Robót Górniczych****„M. LEMPICKI”****S. A. W SOSNOWCU**

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 9 marca 1930 r., o godz. 16 odbędzie się w biurze firmy w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 26

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Dyrekcji, Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1929 r.; 3) Zatwierdzenie bilansu za 1929 r., rachunku strat i zysków, podziału zysków i udzielenie absolutorjum Radzie Zarządzającej; 4) Ustalenie podziału wynagrodzenia dla członków Rady Zarządzającej i ich zastępców oraz wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej; 5) Wybór członków Zarządu wzamian ustępujących; 6) Wybór Komisji Rewizyjnej na 1930 r.; 7) Akceptacja zobowiązań przedstawiciela Spółki w przedmiocie nabycia dwu nieruchomości w Warszawie Nr. hip. 7.270 i 7.279 i upoważnienie do nabycia innych obiektów nieruchomościowych na tychże nieruchomościach; 8) Upoważnienie do sprzedaży względnie zamiany nieruchomości hipotecznych, nabytych od Spółki Terenowej w Warszawie; 9) Upoważnienie do dokonania scalenia terenów nieruchomości w Warszawie Nr. hip. 391E; 10) Wybór dziennika w Sosnowcu dla zamieszczania statutowych ogłoszeń; 11) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni stosownie do § 28 statutu Spółki złożyć swoje akcje, względnie zaświadczenia o nabytych akcjach w biurze firmy (Sosnowiec, ul. Małachowskiego 26) na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

# BANK MIĘDZYNARODOWY W WARSZAWIE, S. A.

## Bilans Surowy na dz. 1 stycznia 1930 r.

STAN CZYNNY		zł	STAN BIERNY		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Pcl-skim, P. K. O i B-ku Gosp. Krajowego . . . . .		1.088.362'59	Kapitały własne:			
Waluty zagraniczne . . . . .		59.931'67	a) zakładowy . . . . .	2.500.000'00		
Papiery wartościowe własne . . . . .		111.031'22	b) zapasowy . . . . .	113.336'00	2.613.336'00	
Udziały i akcje w przedsięb. konsorcjaln. . . . .		134.183'75	Wkłady:			
Banki krajowe . . . . .		128.007'71	a) terminowe . . . . .	687.918'29		
" zagraniczne . . . . .		209.175'54	b) à vista . . . . .	1.914.911'51	2.602.829'80	
Weksle zdyskontowane . . . . .		7.993.370'15	R-ki bieżące, salda kredytowe . . . . .		456.164'99	
" protestowane . . . . .		50.601'00	Redyskonto weksli . . . . .		4.938.593'30	
Rachunki bieżące:			Banki krajowe . . . . .		260.540'71	
a) zabezpieczone . . . . .	zł 1.411.305'49		" zagraniczne . . . . .		805.792'34	
b) niezabezpieczone . . . . .	zł 334.523'13	1.745.828'62	Różne rachunki . . . . .		188.395'61	
Dłużnicy z tytułu akceptów . . . . .		260.520'00	Zyski z lat ubiegłych . . . . .		139.760'31	
Różne rachunki . . . . .		333.898'89	Procenty i prowizje . . . . .		1.322.680'41	
Koszty Handlowe . . . . .		1.213.182'33				
		13.328.093'47				
Dłużnicy za gwarancje . . . . .		2.158.018'40	Wierzyciele za gwarancje . . . . .		13.328.093'47	
Inkaso . . . . .		5.858.993'39	" inkaso . . . . .		2.158.018'40	
		21.345.105'26			5.858.993'39	
					21.345.105'26	

### ZARZĄD TOWARZYSTWA

## Schlösserowskiej Przedzalni Bawełny i Tkalni W OZORKOWIE S. A.

zawiadamia na zasadzie § 50 ustawy, że

### Nadzwyczajne Zgromadzenie

akcjonariuszów Towarzystwa odbędzie się w dn. 4 marca 1930 r. o godz. 3 po południu, w lokalu Towarzystwa w Łodzi, ul. Piotrkowska 151.

#### Porządek obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego Zebrania;
- 2) Uchwalenie nowego statutu Towarzystwa, dostosowanego do postanowień Prawa o Spółkach Akcyjnych z dn. 22 marca 1928 r.;
- 3) Akceptowanie aktów sprzedaży czterech pasm g untu ogólnej powierzchni 440 metrów kwadratowych z nieruchomości fabrycznej przy ul. Łęczyckiej w Ozorkowie Nr. pol. 344, hip. rej. Nr. 176;
- 4) Wybór pism dla umieszczenia obowiązujących Spółkę ogłoszeń;
- 5) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Zebrania w wyżej wskazanym terminie, odbędzie się w dn. 18 marca 1930 r. o godz. 3 po południu, w tem samym miejscu Zebranie w drugim terminie, które na zasadzie § 56 ustawy będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

### ZARZĄD

## Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych

# „Dziewulski i Lange”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

## wymiana dawnych akcji rublowych

przestemplowanych na zł 250, wykonywana będzie na nowe akcje złotowe w biurze Zarządu, ul. Rysia Nr. 1 w godzinach biurowych od 10-ej do 2-ej po poł., poczynając od dn. 10 lutego 1930 r. Nadto posiadaczowi każdych dwóch dawnych akcji wydana będzie jednocześnie bezpłatnie jedna akcja II emisji w myśl postanowienia Ogólnego Zebrania akcjonariuszów z dn. 5 czerwca 1929 r.

Wyszedł z druku Tom XXI BIBLIOTEKI EKONOMICZNEJ Tyg. „Przemysł i Handel”

## Zygmunt Karpiński—WALUTA ZŁOTA I POZŁACANA

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach oraz Administracji Tygodnika, ul. Elekoralna 2, pokój 26. CENA zł 1-50

# „POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH  
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE  
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8  
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

## OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO  
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-  
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO  
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-  
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.  
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-  
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-  
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.  
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE  
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-  
LINE TECHNICZNA. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-  
NA, LOTNICZA, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —  
NAFTE: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNĄ. OLE-  
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-  
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

### ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

### SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-  
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,  
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,  
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,  
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,  
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,  
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

### WŁASNY PARK CYSTERNOWY

# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE  
UL. KRÓLEWSKA 5

DEPARTAMENT  
BUDOWLANY  
WARSZAWA,  
ULICA SIENNA Nr. 17

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7% OBLIGACYJ KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½% OBLIGACYJ BANKOWYCH. PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE BANKU WYNOSZĄ zł 200,000.000

20 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH  
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA